



# GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic  
Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol  
Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

Nr 95

ISSN 1732-1298

cena 3,5 zł

Pismo ukazuje się od 1989 roku

1/2022



Fot. Lech Mazur



**Maciek Józefczuk** – rocznik 2006, uczeń Technikum Kolejowego im. S. W. Reymonta w Małaszewiczach. Od małego dziecka interesował się pociągami, zaś pomysł fotografii kolejowej pojawił się, jak mówi Maciek, z nudów. Dla zabicia czasu wybrał się na szlak i początkowo telefonem uwiecznił kilka pociągów. Z czasem zaczął fotografować coraz częściej, a jego zdjęcia stały się znacznie bardziej profesjonalne. Jesienią po raz pierwszy pokazał je większej publiczności podczas wystawy na dworcu kolejowym w Białej Podlaskiej. Wszystkie swoje zdjęcia młody fotografik zamieszcza na Facebooku, jednocześnie pozdrawiając kolegów, którzy towarzyszą mu podczas tych kolejowych sesji.

*Kamila Korneluk*





# Od redakcji

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” to słowa ks. Jana Twardowskiego niezwykle często przytaczane, ale jakże aktualne. Zwłaszcza w kontekście śmierci naszego wyjątkowego redaktora, przyjaciela i wielkiego społecznika Marka Ferensa. Jego odejście zaskoczyło nas wszystkich, wywołując ogromną pustkę i żal, że tak szybko musieliśmy go pożegnać, a przecież tak wiele chcieliśmy jeszcze razem z nim przeżyć, tak wiele działań zrealizować.

Marek Ferens był człowiekiem pasji i wielkiej potrzeby doświadczania nowych wrażeń i działania na wielu różnych płaszczyznach. Niemał od początku istnienia „Gońca Terespolskiego” był jego redaktorem, oddanym i bardzo zaangażowanym w jego powstawanie. Marek nie tylko pisał teksty, ale z wielką determinacją zabiegał o systematyczne pojawianie się pisma, szukał nowych redaktorów i nowych, ciekawych tekstów. „Goniec” miał niemal zawsze przy sobie, aby pokazywać pismo wszędzie i wszystkim, których spotykał na swojej drodze. Kiedy tylko nowy numer pojawiał się w sprzedaży, to on dostarczał go do bibliotek i rozwodził po wszystkich znajomych i przyjaciółach.

Pozwolę sobie w tym miejscu na osobiste refleksje, ponieważ z Markiem Ferensem łączyło mnie niezwykle wiele od momentu, kiedy kilkanaście lat temu rozpoczęłam pracę w terespolskiej *Jedynce*. Niemał od samego początku włączał mnie we wszystkie swoje działania – początkowo zaangażował w pomoc przy powstawaniu szkolnej gazetki „Na Wariackich Papierach”, którą założył i usilnie starał się do końca swojej pracy w szkole wydawać. To małe szkolne piśmiśko redagował z ogromną pasją, a z biegiem lat, kiedy zupełnie oddał mi opiekę nad redakcją, pomagał w opiece nad dziećmi w trakcie wycieczek, rajdów czy wyjść na Prochownię, które wspólnie organizowaliśmy.

Kolejnym krokiem było włączenie mnie do redakcji „Gońca Terespolskiego”, a z czasem to właśnie Marek najmocniej namawiał mnie do objęcia funkcji redaktor naczelnej, by potem do samego końca mnie wspierał i pomagał w wydawaniu pisma.

To Markowi Ferensowi zawdzięczam przygodę z „Gościńcem bialskim” i wspólne wyjazdy na coroczne spotkania z redakcją oraz ówczesnym starostą bialskim. To dzięki Markowi odważyłam się prowadzić samochód, bo kiedy pewnego bardzo zimowe-

go i śnieżnego dnia wyruszyliśmy na kolejne spotkanie „Gościńca” do Białej Podlaskiej, Marek prowadzący wówczas auto zupełnie nie widział drogi i wyskakiwał zza zasy z okrzykiem „ryzyk fizyk” pomyślałam, że skoro on tak jeździ, to ja to przecież też będę potrafiła. To jedna z wielu humorystycznych historii, jakie mogłabym o przyjaźni z Markiem Ferensem opowiedzieć. A jest ich niezwykle dużo, bo Marek jak nikt inny potrafił rozbawić i wprowadzić w doskonały humor zwłaszcza dowcipami, które odczytywał ze swojego notesiku czy też opowieściami o swoich przygodach, pracy w szkole czy podróżach.

Żałuję, że już nie otrzymam od niego sms-a, w którym komentuje mecz piłkarski czy tenisowy, czy po prostu przesyła zdjęcie opatrzone krótkim, ale jakże urokliwym „Pozdro. M.F”.

To Marek zabrał mnie na „Hubertusa” do Kostomłot i przedstawił wielu wyjątkowym ludziom, z którymi współpracuję do dnia dzisiejszego. Zachęcał do organizowania turniejów tenisa, czy też uczył gry w szachy. Odbyliśmy wspólnie wiele wycieczek – Marek posiadał ogromną wiedzę, którą chętnie się dzielił. To był też świetny fotografik, jego zdjęcia doskonale oddawały nastrój i dokumentowały wszystko to, co czego w danej chwili doświadczał.

I śmiem twierdzić, że nie tylko ja, ale wielu mieszkańców naszego miasta oraz okolicznych miejscowości ma tak wiele cudownych wspomnień związanych z Mareczkiem, jak go wielu z nas nazywało. Sądzę też, że dlatego, że był tak oddany wszystkiemu, co robił i działał w Terespolu na wielu różnych płaszczyznach, pamięć o nim nigdy nie zaginie. W naszym piśmie będzie obecny w każdym numerze za sprawą tekstów, które będziemy przedrukowywać z wcześniejszych numerów, czy wspomnień, jakie zamierzamy zamieszczać w kolejnych numerach gońca.

Marek Ferens był niezwykle i wspaniałym człowiekiem, który prawdziwą radość czerpał z rozmów z ludźmi, co podkreślał opowiadając o każdym spotkaniu, jak o bardzo ważnym wydarzeniu. I takim go zapamiętamy: otwartym na drugiego człowieka, pełnym pasji i wielkim sercem społecznika, przyjaciela, redaktora „Gońca Terespolskiego”.

**Kamila Korneluk**  
Redaktor naczelna

## GONIEC TERESPOLSKI

Pismo Przyjaciół Terespoli i Okolic, Pismo Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Pismo Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu

### Adres redakcji

Goniec Terespolski, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Sienkiewicza 27, 21-550 Terespol, tel./fax 83 375 22 65, goniecterespolski@gmail.com

### Redakcja

Redaktor naczelny Kamila Korneluk, Z-ca redaktora naczelnego Łukasz Pogorzelski, Redaktor honorowy Janusz Tarasiuk

### Redaktorzy

Krzysztof Badalski, Marek Ferens, Danuta Izdebska, Adam Jastrzębski, Lech Mazur, Anna Pietrusik, Krystyna Pucer, Adam Rymaszeński, Janusz Sańtrukiwicz, Justyna Sowa, Krzysztof Tarasiuk, Anna Tomczuk, Przemysław Wróblewski, Wojciech Kobylarz, Kazimierz Michalak

### Współpracownicy:

Jacek Danieluk, Jarosław Tarasiuk, Józef Paderewski, Waldemar Bujalski, Beata Kupryś, Przemysław Wróblewski, Józef Dawidziuk, Bogusław Korzeniewski, Wojciech Kobylarz, Ryszard Korneluk, Jarosław Onyszczuk, Sławomir Leszek, Piotr Szyszowski, Łukasz Węda, Maciej Barmosz, Leon Szabluk, Hubert Harasimiuk, Kacper Magielnicki, Sylwia Bujak, Anna Chodyka

### Wydawca:

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu

### Skład, druk:

Arte, Biała Podlaska, ul. Dokudowska 1a, tel. 502 218 563

Nakład 700 egz.

Niniejszy numer będzie dostępny w formie elektronicznej na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu: [www.mokterespol.com](http://www.mokterespol.com) (w zakładce pliki do pobrania)

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i adiacji w nadesłanych materiałach. Materiały publikowane są nieodpłatnie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



# „NIE UMIERA TEN, KTO TRWA W PAMIĘCI ŻYWYCH”

Ks. J. Twardowski

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość, że w niedzielę 5 czerwca po długotrwałej chorobie odszedł od nas do wieczności długoletni nauczyciel geografii i przyrody, wychowawca kolejnych pokoleń **Śp. Marek Ferens**.

Absolwent terespolskiej „tysiąclatki”, emerytowany nauczyciel geografii i przyrody w obecnym Zespole Szkół Publicznych im. Świętej Królowej Jadwigi w Terespolu. Jak mówił „z tym miastem wiąże mnie prawie wszystko. Gdziekolwiek jestem, zawsze reklamuję Terespol”.

Śp. Marek Ferens urodził się 25.09.1959 r. w Białej Podlaskiej. Jego mama Pani Irena Ferens zd. Marecka była nauczycielką naszej „jedynki”, a tata Pan Józef Ferens emerytowany pracownik umysłowy PKP, pracował jako zawiadowca stacji kolejowej w Terespolu. Przyszedł na świat jako najstarszy z trojga rodzeństwa. Szkołę Podstawową w Terespolu ukończył w 1974r. Następnie miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Warszawy. Po ukończeniu szkoły średniej i zdaniu matury rozpoczął naukę na studiach stacjonarnych UMCS w Lublinie – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, kierunek geografia nauczycielska. Po ukończeniu nauki z dyplomem magistra geografii w 1982r. rozpoczął pracę nauczyciela w szkole podstawowej, którą ukończył wcześniej. To była jego pierwsza i ostatnia praca. Z tą placówką był bardzo związany emocjonalnie. Pracując pogłębiał swoją wiedzę, ukończył dwa kierunki studiów podyplomowych: ochrona środowiska i przyroda. Pracę swoją wykonywał z pasją ciesząc się uznaniem uczniów i władz oświatowych. Jego osiągnięcia to:

- Nagroda inspektora Oświaty i Wychowania – 1986 r.
- Nagroda Specjalna Kuratora Oświaty i Wychowania za osiągnięcia w pracy dydaktyczno – wychowawczej – 1990 r.
- Złoty Medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego” za pracę w redakcji czasopisma regionalnego „Goniec Terespolski” – 2009 r.
- statuetka za 10 lat owocnej współpracy z pismem samorządowym „Gościniec bialski” – 2012 r.
- statuetka „Zasłużony dla Miasta Terespol” za pracę dydaktyczno – wychowawczą, redagowanie „Gońca Terespolskiego” oraz propagowanie szachów w mieście – 2014 r.
- kilkakrotnie otrzymał Nagrodę Dyrektora Szkoły za sukcesy w pracy dydaktycznej,
- Złoty Medal za Długoletnią Służbę za wyróżniającą się



pracę dydaktyczną – wychowawczą oraz działalność w środowisku lokalnym przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Śp. Marek Ferens był człowiekiem wielu pasji i zainteresowań. Należał do Klubu Patriotycznego w Terespolu, brał czynny udział w pracach „naszej Prochowni”. W latach 2020-2023 był ławnikiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Białej Podl. oraz instruktorem i sędzią szachowym. Był współzałożycielem gazetki szkolnej „Na wariackich Papierach” w ZSP w Terespolu. Fotograf, lubił sport, a w szczególności tenis stołowy i ziemny, gry zespołowe, jazdę rowerem i grę

w szachy. Był fanem piłki nożnej, szczególnie klubu FC Barcelona. Kochał podróże krajowe i zagraniczne, szczególnie Kresy, przemierzał szlaki turystyczne, uwielbiał przyrodę. Miał wielu przyjaciół i znajomych. Utrzymywał szerokie kontakty towarzyskie, potrafił je podtrzymywać do ostatnich dni swojego życia. Cieszył się tak wyczekiwaną i upragnioną emeryturą. Jednak po przejściu na nią, nie zwolnił tempa. Wszystko co ludzkie, nie było Mu obce. Zawsze miał czas dla drugiej osoby, aby porozmawiać i wysłuchać. Miał duży zasób wiedzy w różnych dziedzinach. Działając w Kresowym Bractwie Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu brał aktywny udział jako członek i skarbnik. Podjęte zobowiązania i czynności wykonywał z dużą dokładnością i precyzją. Dał się poznać jako człowiek życzliwy, służący radą i pomocą. Był aktywnym uczestnikiem wielu uroczystości, wydarzeń, wyjazdów brackich. Prezentował się jako bardzo dobry strzelec kurkowy. Przez wiele lat swoją działalnością promował Terespol i Podlasie zarówno w kraju, jak i zagranicą. Człowiek niezwykle skromny, a jakże przez to Wielki. Powstała po nim wielka wyrwa, smutek i żal. Będzie nam go bardzo brakowało, również w redakcji „Gońca Terespolskiego”. Był ikoną naszego pisma, współzałożycielem i jednym z najstarszych redaktorów. Był osobą niepowtarzalną, nietuzinkową, wyjątkową, o czym świadczą wspomnienia jego uczniów, których wychował wiele pokoleń. Serdeczny, otwarty, uśmiechnięty... I taki pozostanie w naszej pamięci.



Jego pogrzeb w dniu 08.06.2022 r. był manifestacją lokalnego patriotyzmu. Rzadko zdarza się w naszym mieście, aby w uroczystościach pogrzebowych brało udział tak wielu żałobników. Byli to głównie Jego dawni uczniowie i wychowankowie, koledzy ze szkół i studiów, władze miasta i szkoły, przyjaciele ze wspólnych wypraw, koleżanki i koledzy z pracy, członkowie Bractwa Kurkowego oraz zaprzyjaźnieni z nim mieszkańcy Terespolu i okolic. Mszę Świętą sprawował i wygłosił homilię ks. Proboszcz Zbigniew Hackiewicz. Po Mszy Św. mowy pożegnalne odczytali: v-ce dyrektor ZSP w Terespolu Pani Edyta Krzezińska, Starszy Bractwa Kurkowego Pan Radosław Sebastianiuk oraz w imieniu koleżeństwa ze studiów w Lublinie Pani Helena Kamińska z Zamościa.

W Jego ostatniej drodze żegnała Go najbliższa rodzina: żona Celina z synem Pawłem, rodzice zmarłego Państwo Irena i Józef Ferensowie oraz bracia Roman i Jacek z rodzinami. Następnie kondukt żałobny udał się na cmentarz komunalny w Terespolu, gdzie złożono ciało Śp. Marka Ferensa do grobu. Żegnaj Przyjacielu i spoczywaj w pokoju.

*„Odszedłeś cicho bez słów pożegnania  
(...)jakbyś nie chciał, swym odejściem smucić...  
(...)jakbyś wierzył w godzinę rozstania,  
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”*

Ks. J. Twardowski

**Opracowała: Anna Tomczuk**

## Wspomnienie o Bracie Kurkowym Marku Ferensie

Żegnamy śp. Marka Ferensa, dla Nas Brata Marka Ferensa. Wieloletniego członka i skarbnika Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu.

Marek brał aktywny udział w działalności Bractwa, podjęte zobowiązania i czynności wykonywał z dużą dokładnością i precyzją. Dał się poznać jako człowiek życzliwy, służący radą i pomocą, aktywny uczestnik wielu uroczystości, wydarzeń, wyjazdów brackich, jednocześnie prezentował się jako bardzo dobry strzelec. Przez wiele lat swoją działalnością promował Terespol i Podlasie w kraju i za granicą.

Marku, tak cieszyłeś się upragnioną i wyczekiwaną emeryturą, ale po przejściu na nią nie zwalniałeś tempa. W myśl naszej zasady brackiej brateś z przeszłości to, co najlepsze a oddawałeś uszlachetnione. Byłeś człowiekiem wielu pasji i zainteresowań, bardzo lubiłeś sport i wszystko co ludzkie nie było Ci obce, zawsze miałeś czas dla drugiej osoby, aby poroz-

mawiać, a miałeś duży zasób wiedzy w różnych tematach. Pomimo, że tutaj na ziemi powstała po Tobie wielka wyrwa i brak Twojej osoby, że będzie nam Ciebie brakowało, to wierzymy, że tam na Polach Niebiańskich działasz i jesteś tak samo potrzebny jak tutaj na ziemi, że będziesz wspierał stamtąd swoją najbliższą rodzinę, wszystkich znajomych i przyjaciół, których tutaj zostawiłeś, a także nas Brac Kurkową.

Żegnamy człowieka skromnego, a jakże przez to Wielkiego.

Łączymy się w bólu z rodziną po stracie św. p brata Marka i przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia.

**Żegnaj Bracie Marku i spoczywaj w pokoju.**

**Cześć Twojej Pamięci!**

**Tekst opracował i wygłosił na pogrzebie  
Starszy Bractwa – Radosław Sebastianiuk**





# Mowa pożegnalna ś.p. Markowi

Dzisiaj z bólem serca żegnamy naszego wspaniałego kolegę i wiernego przyjaciela Marka Ferensa. Wypowiadam się w imieniu grupy przyjaciół, którzy przybyli na tę smutną okoliczność z różnych stron Polski. Mieliśmy ten zaszczyt w naszym życiu spotkać Marka i przyjaźnić się długie lata. To był dar od losu, gdyż okazał się człowiekiem wielkim: prawym, uczciwym, mądrym, dobrym, wrażliwym, o szerokich horyzontach i zainteresowaniach. Marek żył pełnią życia, pośpiesznie, jakby obawiał się, że z czymś nie zdąży. Zawsze był uśmiechnięty, kochał ludzi i świat, który z zapałem poznawał i zwiedzał.

Marek jako przyjaciel był wyjątkowy: pomocny, bezpośredni, radosny, żywiołowy, miał swoje pasje, które go uszczęśliwiały i którymi się dzielił. Poznaliśmy się przeszło 40 lat temu, jako grupa studentów z jednej uczelni, jednego akademika, chociaż z różnych kierunków. Połączyła nas radość przebywania ze sobą, młodzieńcze marzenia, sny o wolności, a czasy były trudne, stan wojenny, niepewna przyszłość, kryzys, przemiany.

Marek był głównym twórcą szlachetnej, cudownej więzi między nami, gdy potem rozproszyliśmy się po kraju w poszukiwaniu własnego miejsca. Był strażnikiem, aby te więzi przyjacielskie trwały, pisał listy, odwiedzał, organizował spotkania, wspólne wycieczki. Uczestniczył w naszych uroczystościach rodzinnych, a gdy sam założył rodzinę bardzo nas to cieszyło. Ktoś powiedział, że żegnając przyjaciela nie trzeba płakać, ponieważ jego brak ukazuje to, co najbardziej w nim kochałeś. Jego odejście jest dla nas ogromną stratą.

Marek miał wiele zalet, trudno je wszystkie wymienić, zaskakiwał pomysłami, działalnością społeczną, empatią, pomocą, wsparciem. Emanował czarującą wręcz fantazją, podziwem dla piękna i szacunkiem do wartości. Trudno nam sobie wyobrazić, że nie zadzwoni, nie przyjedzie, nie przyśle



tradycyjnie kartki na święta, nie opowie nowego dowcipu. Jest to dla nas niepowetowana strata, wyrwa, której nie da się zapętnić, jest to ból i poczucie ogromnego żalu, że na emeryturze w końcu moglibyśmy częściej się spotykać. Niestety, nasze drogi dzisiaj się rozchodzą, ale głęboko wierzymy, że każdy koniec drogi jest w rzeczywistości początkiem nowej podróży.

Nasz wierny i drogi przyjacielu Marku Ferens, przesyłamy Ci słowa turystycznej pieśni, które tak całe życie kochałeś:

*Gdy nie zostanie po mnie nic oprócz pożółkłych fotografii  
Błękitny mnie przywita świt w miejscu, co nie ma go na mapie  
Od zmartwień wolny i od trosk, pójdę wygrzewać się na trawie  
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć, z góry na ziemię się pogapię  
Popatrzę jak wśród smukłych malw wiatr w przedwieczornej ciszy kona  
Trochę mi tylko będzie żal, że trawa u was tak zielona.*

**Drogi przyjacielu Marku Ferensie, Spoczywaj w pokoju.**

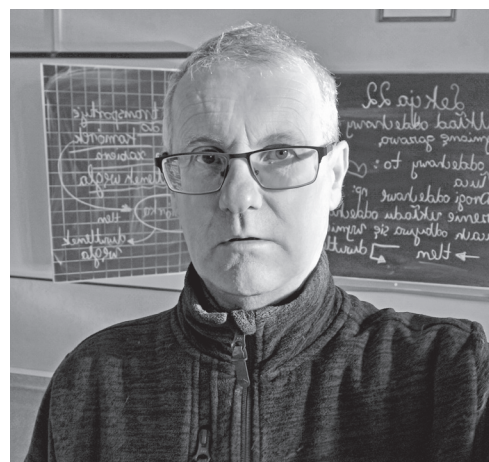
**Helena Kamińska**

**„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Jeśli śmierć nas czegoś uczy, to przede wszystkim tego, że na świecie nie liczy się nic poza miłością.**

Kiedy życie człowieka tkane jest radosną przędzą życia, wtedy staje się powodem radości dla samego żyjącego i ludzi go otaczających. Czasem jednak w ten ścieg życia wplata się niechciana nić choroby i bólu. W minioną niedzielę obiegła naszą społeczność informacja o śmierci wspaniałego nauczyciela i cenionego pedagoga Marka Ferensa. Marek był człowiekiem wielu pasji i był też pomysłodawcą nadania imienia św. Królowej Jadwigi, którą wybrała w konkursie nasza szkoła. Marek był propagatorem i czcicielem św. Królowej Jadwigi. Wymownym jest fakt, że w rocznicę beatyfikacji św. Królowej Jadwigi żegnamy CIEBIE MARKU, który swoją działalnością sprawiłeś, że ta postać dla mieszkańców Terespoła i okolic jest kimś wyjątkowo ważnym. Odśloniecie pomnika Patronki, o którą tak zabiegałeś jest zwieńczeniem Twojej społecznej działalności dla Terespoła.

Marku dziękujemy Ci, że byłeś wśród nas i zostawiłeś nam tak dużo Siebie również dla przyszłych pokoleń.

**DO ZOBACZENIA NA INNEJ RADZIE PEDAGOGICZNEJ. Edyta Krzemińska**





# INWESTYCJE W TERESPOLU

W bieżącym roku miasto Terespol realizuje wiele inwestycji, które są możliwe dzięki owocnej współpracy z Rządem RP, Samorządem Województwa Lubelskiego, Starostwem Powiatowym oraz wspierającymi miasto parlamentarzystami.

## Do miasta spływają fundusze z Polskiego Ładu

W czwartek 2 czerwca wraz z innymi samorządowcami powiatu bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego w Biurze Senatora RP Grzegorza Biereckiego i Posła na Sejm RP Dariusza Stefaniuka Burmistrz Jacek Danieluk uczestniczył w konferencji prasowej w związku z II edycją i rozstrzygnięciem Rządowego Funduszu *Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych*. W spotkaniu wzięli udział m.in. Poseł na Sejm RP Dariusz Stefaniuk, Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzy Szwał, starostowie, burmistrzowie i wójtowie.



Środki finansowe zostaną przeznaczone na: budowę ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 698 na ul. Kodeńskiej, na odcinku od ul. Wojska Polskiego do drogi krajowej nr 2 (2 400 000,00 zł), rewitalizację obszaru przy zabytkowej Prochowni w Terespolu (3 500 000,00 zł) oraz na budowę infrastruktury edukacyjnej z przeznaczeniem na przedszkole i żłobek (5 000 000,00 zł).

## Będzie żłobek i nowe przedszkole

W piątek 10 czerwca na Sali Kolumnowej w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie burmistrz Jacek Danieluk wspólnie z radnymi Dariuszem Herlikiewiczem i Krzysztofem Prokopikiem z rąk Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka w obecności Pana Wojewody Lubelskiego Lecha Sprawki i Pani Kurator Oświaty w Lublinie Teresy Misiuk dofinansowanie w kwocie 5 mln zł w ramach Polskiego Ładu na budowę nowe-

go żłobka i przedszkola dla 3-4 latków. Inwestycja rozpocznie się w 2023 roku i potrwa 2 lata. Nowe przedszkole i żłobek wybudowane zostaną za stadionem miejskim obok zrewitalizowanego terenu „Konowica”.



## Plany budowy mieszkań pod wynajem

W dniu 4 kwietnia 2022 roku w miejscowości Niemce podpisano akt notarialny, będący umową spółki i tworzący Spółkę SIM Lubelskie z ograniczoną odpowiedzialnością. W skład nowo powołanej spółki wchodzi 17 miast i gmin z terenu województwa lubelskiego, które chcą realizować społeczną inicjatywę mieszkaniową wspieraną środkami publicznymi. Każdy z samorządów otrzymał 3 miliony złotych i za te środki objął 60 000 udziałów w spółce. Spółka na terenie 17 gmin i miast ma wybudować łącznie ponad 1000 mieszkań przeznaczonych na wynajem. W pierwszym etapie w Terespolu spółka planuje wybudować budynek wielorodzinny przy ulicy Wspólnej, liczący około 36 mieszkań pod wynajem.



## Dyplom uznania dla miasta Terespol

W czwartek 26 maja Sekretarz Miasta Józef Paderewski odebrał w Lublinie z rąk Wojewody Lubelskiego Lecha Sprawki dyplom uznania dla miasta Terespol za zajęcie I miejsca w regionie białskopodlaskim w konkursie „Najbardziej Odporna Gmina” w kategorii „Małe Gminy”.

## Terespolscy strażacy z dofinansowaniem

27 czerwca 2022 roku w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie odbyło się wręczenie Jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej promes z programu „Mały Strażak” dofinansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie Grzegorz Grzywaczewski w asyście nadbrygadiera Grzegorza Alinowskiego Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie i Anny Pańczyk Dyrektora Biura Posel do Parlamentu Europejskiego Beaty Mazurek wręczył Prezesowi Zarządu OSP w Terespolu Józefowi Paderewskiemu promesę na dotację w kwocie 20 000 zł. W ramach realizacji zadania „Zapobieganie i likwidacja poważnych awarii i ich skutków oraz przeciwdziałanie klęskom żywiołowym” Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Terespolu zakupi elementy wyposażenia osobistego strażaków w tym między innymi nowoczesne ubrania specjalne.



## Konserwacja pomnika i remont budynku ALO

Rozpoczęła się konserwacja wraz z budową infrastruktury zabytkowego pomnika poświęconego budowie Traktatu Brzeskiego. Miasto otrzymało na ten cel środki zewnętrzne rządowe, jak też unijne pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego



w kwocie około 1 mln zł. W okresie wakacyjnym rozpoczęła się przebudowa i modernizacja budynku, gdzie obecnie mieści się Akademickie Liceum Ogólnokształcące. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to 0,5 mln zł.



## Modernizacja szkolnej stołówki

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Św. Królowej Jadwigi w Terespolu otrzymała od Wojewody Lubelskiego dofinansowanie z rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” w kwocie 79 875,64zł. Środki zostaną przeznaczone na wymianę wyposażenia kuchni w szkole.

## Remont ulicy Orzeszkowej

Wiosną podpisana została umowa z Marianem Wojtukiem, pełnomocnikiem Konsorcjum PPHU TRANSBET na budowę i przebudowę ul. Orzeszkowej. Środki zewnętrzne w wysokości ok. 2 mln zł, to jest 95% wartości inwestycji, miasto otrzymało ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład. Przebudowana zostanie również ul. Łąkowa.

## Budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej

Dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zostanie wybudowana kanalizacja deszczowa na ul. Czerwonego Krzyża od Straży Granicznej w kierunku Urzędu Miasta. Koszt inwestycji to kwota 891 478,17 zł, w tym dofinansowanie Rządowego Funduszu Inicjatyw w kwocie 730 892,45 zł. Planowany termin zakończenia prac to koniec 2022 roku.

Do końca 2022 roku kanalizacja powstanie na 15 różnych odcinkach, m.in. na ulicach Błotków, Wojska Polskiego, Asnyka czy ulicy Męczenników Unickich. Wykonawcą inwestycji jest firma „Investmil” Grzegorz Chilimoniuk. Koszt inwestycji to 6 457 500,00 zł w tym dofinansowanie wynosi 5 700 000,00 zł. Planowany termin zakończenia prac to koniec 2023 roku.





## Proobronne ćwiczenia z Fundacją Combat Alert

W dniach 27-29 maja na terenie miasta Terespol odbyły się ogólnopolskie ćwiczenia proobronne „Twierdza” z zakresu prowadzenia działań nieregularnych w terenie zabudowanym. W szkoleniu uczestniczyli członkowie organizacji proobronnych oraz kadeci Oddziałów Przygotowania Wojskowego, jak również młodzież z klas wojskowych. Organizacja proobronna od kilku miesięcy współpracuje z samorządem miasta Terespol.



## Demontaż pomnika wdzięczności

Pomnik Armii Czerwonej w Terespole został odsonięty 1 maja 1950 r. i ufundowany jak głosiła jedna z tablic na nim: „Od społeczeństwa m. Terespol a n. Bug w dowód wdzięczno-



ści armii radzieckiej za wyzwolenie m. Terespol a spod jarzma faszystowskiego”. W miejscu którym stanął była mogiła 64 żołnierzy radzieckich którzy polegli w walkach 28 lipca 1944 r. i zostali zwiezieni z okolic miasta. W 1958 r. żołnierzy ekshumowano na cmentarz wojenny w Siedlcach. W 2019 r. Urząd Wojewódzki w Lublinie na tej podstawie wykreślił pomnik w Terespole z ewidencji grobów wojennych. 20 maja 2022 r. Rada Miasta Terespol uchwałą nr XXXVI/268/22 wyraziła wolę demontażu pomnika. Początkowo pomnik chciała przejąć fundacja „Laguna” z Brześcia i ustawić go w parku pomników na terenie Brześcia. Jednak na prośbę IPN w Lublinie pomnik nie został przekazany na Białoruś. Zobowiązał się pokryć koszty demontażu pomnika a nawet ufundowania w tym miejscu innego pomnika. 13 lipca 2022 r. pomnik został rozebrany.

## Terespolanie solidarni z Ukrainą

Mieszkańcy Terespol a bardzo chętnie włączyli się w akcje pomocy Ukrainie. W połowie maja do miasta Bucza na Ukrainie dotarł zorganizowany już po raz trzeci przez Gminę Miasto Terespol transport pomocy dla pogrążonej w wojnie Ukrainy. Tym razem dostarczono między innymi zakupiony przez Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol sprzęt taktyczny, tj.: rękawice, gogle, nakolanniki, opaski uciskowe i latarki oraz zebraną przez miasto pomoc rzeczową w postaci ubrań, leków i środków opatrunkowych oraz żywności. Łączna ilość przekazanej pomocy wyniosła około 2 m<sup>3</sup> o wartości około 10 tys. zł. Cały transport z Terespol a początkowo trafił do zaprzyjaźnionej z miastem Gminy Podhajce w Rejonie Łuckim, skąd przedstawiciele tej gminy Walentin Prihodźko i Oleksandr Błaszk osobiście dostarczyli zebraną pomoc do zniszczonej rosyjskimi działaniami wojennymi Buczy.



Ponadto w Miejskim Ośrodku Kultury przy wsparciu osób zaangażowanych w działalność Punktu Pomocy Humanitarnej w Terespole udzielono wsparcia uchodźcom wojennym przekraczającym nasze przejście graniczne. Nocleg, wyżywienie, a także wsparcie w postaci wyrobienia dokumentów otrzymało blisko 80 osób. Podziękowania należą się także terespolanom, którzy udostępniili potrzebującym własne mieszkania i ofiarowali wyżywienie, ubrania, koce, kołdry oraz środki higieniczne. Wszyscy mamy nadzieję, że koszmar wojny wreszcie się zakończy i świat wróci do normalności.

**Małgorzata Harasimiuk (Akademia Bialska Nauk Stosowanych)**  
**Autor tekstu Demontaż pomnika - Przemysław Wróblewski**

# „Aktywnie i Razem” ze Stowarzyszeniem Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol

Dzień 27.05.2022 to bardzo ważna data dla Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol. W tym dniu Narodowy Instytut Wolności ogłosił listę rankingową z programu „NOWEFIO edycja 2022” Stowarzyszenie zostało zakwalifikowane do realizacji projektu „Aktywnie i Razem”, otrzymując dotację w kwocie 140,520 zł. Począwszy od marca bieżącego roku rozpoczęła się realizacja tego projektu, który będzie przeprowadzony na terenie naszego miasta i skierowany do młodzieży szkoły podstawowej, licealistów oraz dorosłych i seniorów. Projekt „Aktywnie i Razem” zakłada cykl warsztatów, tj. doradztwo zawodowe, warsztaty ceramiczne, warsztaty rękodzielnicze, a także akcję sprzątnięcia Terespolu.

W projekcie znalazło się także miejsce na lekcje historii o zabytkach Terespolu dla dzieci i młodzieży.

We wrześniu wszyscy uczestnicy i chętni mieszkańcy spotkają się podczas akcji sprzątnięcia Terespolu. Miejsca do uprzątnięcia wskażą uczestnicy akcji, stowarzyszenie zapewni sprzęt i worki, a po zakończeniu sprzątnięcia zorganizujemy ognisko integracyjne z poczęstunkiem.

W grudniu, o czym będziemy Państwa informować, odbędzie się podsumowanie projektu, planujemy prezentację dorobku warsztatowego oraz koncert muzyczny i teatrzyk dla dzieci. Będzie się działo! Ponadto z otrzymanej dotacji zakupimy dwa namioty, drukarkę żelową i prasę do sublimacji, tak bardzo potrzebną do produkcji gadżetów pamiątkowych, które posłużą do promocji szlaku Green Wello.

Zgodnie z harmonogramem projektu będziemy na bieżąco informowali Państwa o nadchodzących warsztatach, zajęciach i spotkaniach. Jest to niepowtarzalna okazja, żeby skorzystać z tej formy zajęć dających możliwości rozwoju osobistego. Wszyscy uczestnicy projektu otrzymają pamiątkowe dyplomy i gadżety w postaci kubków, bidonów z nadrukiem logo projektu oraz podczas trwania poszczególnych zajęć będą mogli skorzystać z poczęstunku w postaci napoju i ciastka.

Przedstawiony przez nas projekt wpisuje się w Regulamin NOWEFIO oraz Priorytet 2, zawiera działania *zwiększające do zwiększenia aktywności społecznej na rzecz dobra wspólnego. Jego realizacja przyczyni się do tworzenia i zacieśnienia więzi społecznych mieszkańców naszego miasteczka.*

Projekt zawiera w sobie działania zwiększające aktywizację osób z różnych grup wiekowych, promowanie działań ekologicznych i ochrony środowiska oraz wspiera postawy w zakresie lokalnego dziedzictwa, tradycji i historii.

Nasz projekt uwzględnia wszystkie grupy wiekowe, które mogą się zintegrować podczas wspólnych wydarzeń. Napisałyśmy projekt w ten sposób, abyśmy mogli spotkać się z każdym z uczestników poszczególnych działań więcej niż jeden raz. Realizacja projektu zdecydowanie wpłynie na rozwój społeczny

Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego  
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030  
Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol

STOWARZYSZENIE ROZWOJU GMINY MIEJSKIEJ TERESPOL

## AKTYWNIERAZEM TERESPOL 2022

### Drodzy Mieszkańcy Terespolu!

**Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol**  
Beneficjent dotacji z Programu  
**NOWEFIO 2022**  
zaprasza

**dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów**  
do wzięcia udziału w niepowtarzalnych zajęciach  
**historyczno-plastycznych,**  
**warsztatach z zakresu doradztwa zawodowego,**  
**ceramiki i rękodzieła!**  
**Akcja Sprzątnięcia Terespolu,**  
**Piknik Integracyjny - AKTYWNI I RAZEM**

Dla uczestników przewidziane są atrakcyjne gadżety oraz poczęstunek.  
Uczestnicząc w zajęciach i warsztatach możesz tylko zyskać!  
Już dziś możemy „Aktywnie i razem”  
spędzić ten czas. **Ty decydujesz, Ty zyskujesz!**

Już niedługo podamy więcej szczegółów,  
zapraszamy do śledzenia naszego profilu i udostępniania informacji :)  
/Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol

Terrespol 2022

KOMITET DO SPRAW POZYTYWU PUBLICZNEGO

NIW  
Narodowy Instytut Wolności  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

SPRAWOZDANIE O WYKONANIU PROGRAMU WYKONANIE W 2021 ROKU  
WYKONANIE W 2021 ROKU  
PROGRAM WYKONANIE W 2021 ROKU  
WYKONANIE W 2021 ROKU  
WYKONANIE W 2021 ROKU  
WYKONANIE W 2021 ROKU

Regulamin Programu Funduszy Inicjatyw Obywatelskich  
NOWEFIO 2021-2030

stwa na poziomie lokalnym. Do działań projektowych nawiązuje też tytuł projektu – aktywnie (działania aktywizujące) i razem (wszystkie grupy wiekowe wspólnie się integrują).

Projekt w ocenie konkursowej zarówno merytorycznie, jak też formalnie w programie NOWEFIO 2022 otrzymał 104 pkt. i został zakwalifikowany do realizacji. Dużą zasługę w tym ma członek naszego stowarzyszenia kolega Sławek Leszek, za co jesteśmy mu ogromnie wdzięczni.

Terespol to niewielkie miasto liczące w sumie około 5 500 mieszkańców. Jako jego mieszkańcy zauważyliśmy problemy, którym chcemy wyjść naprzeciw.

Problemem naszego miasta jest bezrobocie oraz wąska możliwość zajęć i warsztatów kulturalnych, niewielkie zaangażowanie mieszkańców w te już realizowane oraz niska integracja rodzin i wszystkich grup wiekowych. Określone problemy poparte są naszymi obserwacjami, danymi GUS oraz wynikami badań przeprowadzonych przez Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu.

Mamy nadzieję, że nasz projekt zostanie przyjęty przez społeczność miasta z zainteresowaniem i pozwoli włączyć się



w jego realizację jak największej grupie ludzi. A zatem już dzisiaj serdecznie wszystkich zapraszamy. Każdy zainteresowany znajdzie na pewno dla siebie miejsce jako uczestnik projektu. Wszyscy spotkamy się razem na wielkim finale „Aktywnie i Razem”, który zaplanowaliśmy na początek grudnia. To wszystko dla uczestników projektu i mieszkańców Terespoła „Aktywnie i razem Terespol 2022”. Już dzisiaj podejmij decyzję, czy w to wchodzisz?

W czerwcu bieżącego roku złożyliśmy kolejny projekt, tym razem do Ministerstwa Obrony Narodowej na konkurs „MUR, ALE”, na powstanie muralu związanego z upamiętnieniem ważnego wydarzenia z dziejów Oręża Wojska Polskiego. Powstał projekt w wykonaniu znanego artysty lokalnego Grzegorza Puczki. Nie zdradzamy jego tematyki, mamy jednak nadzieję, że okaże się zwycięski. Mural zaplanowany jest na ścianie po przeciwnej stronie muralu historia Terespoła przy Galerii Smaków.

Na zakończenie pragnę poinformować wszystkich mieszkańców i czytelników Gońca, że w kwaciarni Orchidea pani Renaty Demczuk i Galerii Smaków pani Agnieszki Drab można nabyć pamiątki z logo Terespoła w postaci kubków i dzwoneczków z herbem naszego miasta w przystępnej cenie.

Chcę przekazać Państwu bardzo ważną informację, a tym samym zaproszenie do wzięcia udziału w warsztatach języ-

kowych, które chcemy rozpocząć wraz z rokiem szkolnym 2022/2023.

Warsztaty z języka niemieckiego mają być ukierunkowane na osoby dorosłe, które będą chciały poszerzyć swoją wiedzę i nabyć umiejętność posługiwania się językiem w podstawowym zakresie.

Warsztaty będzie prowadził Pan Dirk Luther mieszkaniec Terespoła pochodzący z Niemiec.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się na stronie Facebooka Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol w wiadomości prywatnej oraz w Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu. Warsztaty przewidziane są dla piętnastoosobowej grupy osób dorosłych – decyduje kolejność zgłoszeń.

Ze smutkiem i z niepowetowaną stratą dla Terespoła pragnę pożegnać naszego kolegę ś. p. Marka Ferensa. Marek był członkiem stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol od 2008 roku. Aktywność Marka w życiu prywatnym z dziedziny sportu i kultury była fascynująca i mogła inspirować innych do podobnego sposobu korzystania z życia. Był dla nas nieocenionym skarbem, zapewne będziemy odczuwali brak jego osoby. ŻEGNAJ Marku.

**Krzysztof Badalski**  
Prezes SRGMT

## Mali przyjaciele alpaka

W poniedziałek 13 czerwca czterolatki z naszego przedszkola wyruszyły na kolejną już wycieczkę – tym razem odwiedziły „Alpakaland” w Ogrodnikach.

Pobył w tym wyjątkowym miejscu maluchy rozpoczęły od zabaw na bardzo rozbudowanym i urozmaiconym placu zabaw. Dzieci skakały na trampolinach, zjeżdżały na mini tyrolce, pokonywały tory przeszkód czy bawiły się w piaskownicy. Maluchy mogły poza tym układać klocki, ale także odpoczywać na hamakach oraz huśtawkach. Nasze czterolatki znakomicie odnalazły się w tym dziecięcym raj, niestrudzenie zaliczając kolejne atrakcje, a w międzyczasie urządając piknik na trawie.

Główną atrakcją było oczywiście głaskanie oraz karmienie alpaka, które bardzo radośnie reagowały na zachwycone nimi dzieciaki. Czterolatki miały okazję przebywać z alpakami zarówno w ogrodzonej przestrzeni, jak i później na placu, na który alpaki zostały wypuszczone przez ich właścicielkę.

Wiele radości sprawiło maluszkom także karmienie świnek morskich, czy owieczek, które zdecydowanie polubiły nasze przedszkolaki.

Pobył w „Alpakalandzie” zakończył się obiadem – czterolatki z apetytem zjadały kiełbaski z ogniska. Maluchy wróciły do przedszkola bardzo zmęczone, ale pełne wrażeń i niezwykle zadowolone z wycieczki, którą zorganizowały wychowawczy-



nie – Kamila Korneluk, Marzenka Grygorowicz oraz Ilona Białowąs, zaś w opiece pomagały mamy naszych przedszkolaków oraz panie z przedszkola Magda Wasilewska oraz Elżbieta Sosidko.

Warto zaznaczyć, że Elżbieta Sosidko, która z końcem czerwca wybrała się już na zasłużoną emeryturę, przepracowała w terespolskim przedszkolu ponad 10 lat. Zarówno dzieci, koleżanki z pracy oraz rodzice życzą pani Eli długiej i szczęśliwej emerytury.

**KK**

# Święta Królowa Jadwiga w Szkole Podstawowej w Terespolu

8 czerwca 2022 r. – ten dzień nie był zwyczajnym w historii Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Królowej Jadwigi w Terespolu. Gospodarzem uroczystości był dyrektor szkoły Zenon Iwanowski. Impreza została zorganizowana we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury oraz Stowarzyszeniem Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol i odbywała się pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Wpisuje się ona w program Samorządu Województwa Lubelskiego WARTO BYĆ POLAKIEM. Jego celem jest pielęgnowanie polskości i wartości patriotycznych. Nad jej przebiegiem czuwali: wicedyrektor Edyta Krzemińska i Eugeniusz Badałski. Odślonięcie pomnika Patronki zgromadziło uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników placówki, mieszkańców Terespoła i okolicznych miejscowości. Swoją obecnością zaszczyliło również wielu znamienitych gości.

Uroczystego odślonięcia pomnika dokonały następujące osoby: Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, Dyrektor Biura Senatora RP Grzegorz Bierecki oraz Biura Pośła na Sejm RP Dariusza Stefaniuka w osobie Kamila Paszkowskiego, Dyrektor Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie Radosław Kozak, Kierownik Filii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego Dariusz Litwiniuk, Burmistrz Miasta Terespol Jacek Danieluk, Przewodniczący Rady Miasta Terespol Jarosław Tarasiuk, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Terespol Ewa Zajac. Nie zabrakło przedstawiciela Społecznego Komitetu Budowy pomnika św. Królowej Jadwigi, a zarazem Przewodniczącej Rady Rodziców Ewy Androsiuk oraz przedstawiciela darczyńców – Sławomira Kropiwca. Emerytowanych nauczycieli reprezentowała Teresa Lańska, a uczniów – Amelia Kral oraz Jakub Łoś.



Niezwykłą była chwila, gdy pomnik św. Królowej Jadwigi wykonany z piaskowca przez Wojciecha Chudasia ukazał się zebranym. W tym momencie był obecny sztandar szkoły. Po raz pierwszy pod przewodnictwem szkolnego chóru Corda VOX kierowanego przez Tomasza Jezuita odśpiewano hymn szkoły, stworzony z myślą o tej uroczystości. Następnie Ks. Proboszcz Zbigniew Hackiewicz i Ks. Proboszcz Jarosław Łoś poświęcili pomnik, po czym nastąpiło złożenie kwiatów pod pomnikiem Patronki przez przedstawicieli uczniów naszej szkoły: Julię Wakulewicz, Julię Marczewską oraz Pawła Jurka.

Następnie zebrani zostali przeniesieni w czasy Królowej Jadwigi dzięki artystycznemu talentowi i grze aktorskiej uczniów, którzy pod opieką nauczycielki historii Iwony Gryszko przygotowali krótkie przedstawienie. Program artystyczny uświetnił chór Corda Vox pod batutą Tomasza Jezuita, a także prowadzony przez niego zespół seniorów Echo Polesia.

Po tej części uroczystości goście mieli okazję do wygłoszenia przemówień, których tematem przewodnim była działalność św. Królowej Jadwigi w kontekście dzisiejszych zmian następujących na obszarze województwa lubelskiego. Głos zabrali: Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, Dyrektor Biura Senatora RP Grzegorz Bierecki oraz Biura Pośła na Sejm RP Dariusza Stefaniuka w osobie Kamila Paszkowskiego, Dyrektor Kancelarii Sejmiku







# Z życia Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu

## Trening strzelecki

Postrzelane! 07 kwietnia 2022 klasy mundurowe odbyły trening strzelecki z użyciem karabinka oraz pistoletu. Wyniki strzelania co najmniej obiecujące, zaangażowanie oraz nastawienie kadetów niemal wzorowe:-) **DZIĘKUJEMY** pięknie Klubowi Strzeleckiemu KALIBER Małaszewicze za udostępnienie strzelnicy, niezwykle serdeczne przyjęcie i przyjacielskie wsparcie! Szacunek. Odwiedzimy KALIBER ponownie za parę tygodni. Naprawdę WARTO!



## Dzień Otwarty 2022

21 kwietnia 2022 w naszym liceum odbył się Dzień Otwarty, w którym uczestniczyli m.in. uczniowie ze szkół w Terespolu, Kobylanach, Małaszewiczach, Dobryniu, Kodniu oraz Zalesiu. O godzinie 12 na sali gimnastycznej pani dyrektor Agnieszka Kulicka uroczystie powitała przybyłych gości. Ósmoklasiści zostali oprowadzeni przez naszych uczniów. Odwiedzili pracownię biologiczną oraz chemiczną, gdzie zaprezentowano zajęcia z pierwszej pomocy oraz zajęcia z okularami VR. Uczniowie klasy medycznej mierzyli ciśnienie i puls. W pracowni chemicznej odbyły się doświadczenia chemiczne „na żywo” oraz prezentacja filmu z zajęć kółka chemicznego. Gości oprowadzono po pracowniach lekcyjnych. Na parterze Klub Olimpijczyka zaprezentował wydarzenia sportowe w naszej szkole oraz osiągnięcia licealistów w eisstocku. Zainteresowanie wzbudziła pracownia językowa, w której wykorzystywane są nowoczesne pomoce dydaktyczne. Nasi uczniowie sprawnie posługują się językami hiszpańskim, rosyjskim, chińskim,

angielskim. Została przeprowadzona rywalizacja w języku rosyjskim. Uczestnicy otrzymali nagrody. W kolejnej sali lekcyjnej została zaprezentowana klasa logistyki i spedycji, licealiści opowiadali o pracy logistyka. Rozdana została ankieta, w której goście mieli możliwość wypowiedzenia się m.in. jakich języków chcą się uczyć oraz jakie chcą rozszerzenia. Następnie goście z przewodnikami udali się na plac ALO, Załoga karetki – ratownicy medyczni, pokazywała jak udzielić pierwszej pomocy z wykorzystaniem profesjonalnego sprzętu. Odbył się również pokaz broni 18 Batalionu Dowodzenia w Siedlcach. Nasi goście mieli okazję przymierzenia kamizełek i hełmów wojskowych. Zorganizowany został pokaz musztry kadetów ALO z OPW IIa. Ósmoklasiści mieli możliwości poznania podstaw musztry. Następnie goście próbowali swoich możliwości na strzelnicy laserowej. Został zorganizowany słodki poczęstunek. Koniec Dnia Otwartego podsumowała pani dyrektor. Do zobaczenia we wrześniu!





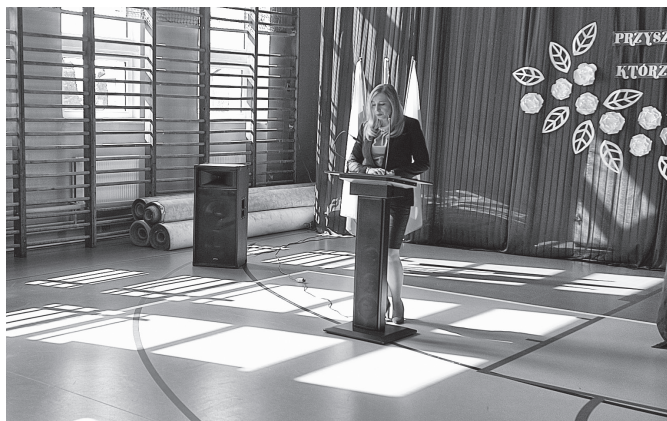
## Dzień Ziemi w ALO

22 kwietnia obchodzimy Dzień Ziemi. To święto jak każde inne skłania nas do refleksji. Dbajmy o naszą Matkę Ziemię, przecież mamy ją jedną. Niech spełni się przesłanie św. Jana Pawła II „Zostawcie nam czysty kawałek świata”. Z okazji Dnia Ziemi odbył się w naszym liceum teleturniej jeden z dziesięciu. Tematem była ochrona przyrody i środowiska. Pani dyrektor wręczyła uczniom nagrody i wyróżnienia za liczne konkursy, w których brali udział.



## Zakończenie roku w klasach III liceum

„Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w swoje marzenia” 29 kwietnia 2022 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku w klasach trzecich liceum. Uroczystość otworzyła pani dyrektor Agnieszka Kulicka, która powitała przybyłych gości w osobie pana Burmistrza Miasta Terespol Jacka Danieluka i pana Przewodniczącego Rady Miasta Jarosława Tarasiuka oraz tegorocznych maturzystów i ich rodziców. Powiedziała, że absolwentom przyszło zdobywać wiedzę w trudnym czasie. Mimo to wielu z nich osiągnęło bardzo dobre wyniki w nauce. Najlepsi zostali nagrodzeni. Wręczono również awanse kadetom klasy mundurowej oraz wyróżnienia za pracę w Samorządzie Uczniowskim. Pan Burmistrz w swoim wystąpieniu przypomniał początki naszego liceum i życzył, podobnie jak pani dyrektor i całe Grono Pedagogiczne, sukcesów na maturze. Część artystyczną zaprezentowali uczniowie klasy IIIa i Ia b. Absolwentom wręczono pamiątkowe breloczki.



## Wycieczki szkolne w ramach przedsięwzięcia Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Poznaj Polskę”

W dniach 09-11.05.2022 r. i 13-15.06.2022 r. uczniowie ALO w Terespolu mieli możliwość uczestnictwa w wyjazdach wycieczkowych: Chęciny – Energylandia – Sandomierz oraz Kraków – Wadowice – Energylandia, których program związany jest z priorytetowymi obszarami edukacyjnymi wskazanymi przez MEiN w ramach przedsięwzięcia pn. „Poznaj Polskę.”

Należy zaznaczyć, że ramach umowy o udzielenie wsparcia finansowego na realizację wyżej przedstawionego zadania, zawartej pomiędzy Skarbem Państwa – Ministrem Edukacji i Nauki a organem prowadzącym – Akademią Białską Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II, Akademickie Liceum Ogólnokształcące w Terespolu uzyskało dotację celową przekazaną przez MEiN w kwocie 30 000 zł (dwa razy po 15 000 zł).



## Zakończenie roku szkolnego

24 czerwca 2022 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu. Pani Agnieszka Kulicka podsumowała pracę szkoły. Wręczono świadectwa i nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców ALO w Terespolu.

Najlepsi uczniowie otrzymali 39 nagród pieniężnych ufundowanych przez Burmistrza i Radę Miasta Terespol. Najlepszym uczniom z klasy logistyka i spedycja przyznano 4 stypendia ufundowane przez firmę PKP CARGO Terminale.

Do egzaminu maturalnego w ALO przystąpiło 37 uczniów. Zdawalność wyniosła 81%.

Zdawalność z poszczególnych przedmiotów:

- język polski - 97 %
- język angielski - 100 %
- język rosyjski - 92 %
- matematyka - 84 %.

**Tekst i foto: ALO**



# Odślonięcie pomnika upamiętniającego ofiary stanu wojennego

W poniedziałek 13 grudnia br. odbyły się uroczystości związane z odślonieniem pomnika upamiętniającego ofiary wprowadzonego dokładnie 40 lat temu stanu wojennego, trwającego od 13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983, w którym zginęło ok. 100 osób, a blisko 10 tys. było internowanych, tysiące prześladowanych, maltretowanych, zwalnianych z pracy i zmuszanych do emigracji.

W Terespolu osobą internowaną był nieżyjący już, ówczesny sekretarz Miasta Terespol i działacz NSZZ Solidarność – Andrzej Kwiatkowski.

Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Św. Trójcy. Po jej zakończeniu uczestnicy udali się na teren przy ul. Żeromskiego 1 (dawna wytwórnia oranżady), który obecnie należy już do proobronnej fundacji Combat Alert, działającej na licencji Ministerstwa Obrony Narodowej. Organizacja będzie prowadzić tam ośrodek dydaktyczno-szkoleniowy na rzecz obronności i bezpieczeństwa kraju m.in. dla uczniów terespolskiego i bialskiego Akademickiego LO.

Obchody miały charakter ceremonii wojskowej, którą rozpoczęto od podniesienia flagi państwowej i odśpiewania hymnu RP. Następnie uroczystego odślonięcia pomnika w postaci pamiątkowej płyty z inskrypcją umieszczonej na granitowym głazie dokonali: poseł na Sejm RP – Dariusz Stefaniuk, wicewojewoda lubelski – Robert Gmitruczuk, generał dywizji – Jarosław Gromadziński oraz prezes fundacji Combat Alert – Marcin Korowaj. Częścią pomnika jest transporter opancerzony SKOT pamiętający czasy stanu wojennego, który pozostanie w naszym mieście na stałe.

Poświęcenia pomnika dokonali: ksiądz proboszcz parafii rzymskokatolickiej Zbigniew Hackiewicz, ksiądz proboszcz

parafii prawosławnej Jarosław Łoś oraz ksiądz pułkownik Piotr Gibasiewicz.

Kolejnym punktem był „Apel Pamięci” i salwa oddana przez kompanię honorową 18 Dywizji Zmechanizowanej, po czym licznie zgromadzone delegacje instytucji państwowych, samorządowych i społecznych złożyły pod pomnikiem wieńce.

Wydarzenie, poza osobami wymienionymi powyżej, swoją obecnością zaszczylicili: radna sejmiku województwa lubelskiego – Barbara Barszczewska, konsul RP w Brześciu – Piotr Kozakiewicz, wicestarosta bialski – Janusz Skólimowski oraz przewodniczący rady powiatu bialskiego – Mariusz Kiczyński.

Podziękowania należą się prezesowi fundacji Combat Alert Marcinowi Korowajowi, Tomaszowi Kasiakowi – szefowi struktur terenowych w województwie lubelskim oraz generałowi „Żelaznej Dywizji” Jarosławowi Gromadzińskiemu za zaangażowanie w organizację wydarzenia.

Podczas obchodów można było dodatkowo obejrzeć sprzęt bojowy 18 DZ. Dziękujemy wszystkim przybyłym mieszkańcom miasta, gościom, samorządowcom, przedstawicielom służb mundurowych i cywilnych, dyrektorom szkół, kierownikom placówek miasta oraz bractwom kurkowym, którzy wzięli udział w uroczystościach.

**Lukasz Pogorzelski**





# Nadbużańskie skrzaty zagościły w naszym przedszkolu

Słoneczny i piękny czwartek 19 maja 2022 roku na stałe zapisze się w historii naszego przedszkola za sprawą wyjątkowej uroczystości nadania imienia „Nadbużańskie skrzaty”. Po ponad półrocznych przygotowaniach w czwartkowy poranek odbyły się główne uroczystości, w których uczestniczyła cała społeczność przedszkola oraz zaproszeni goście.

W tej ważnej dla przedszkola chwili udział wzięli Burmistrz Miasta Terespol Jacek Danieluk, przewodniczący Rady Miasta Jarosław Tarasiuk, zastępca przewodniczącego Ewa Zając, skarbnik Gabriel Barabasz, radna miasta Urszula Artecka, a także emerytowani pracownicy przedszkola oraz przedstawiciele Rady Rodziców.

Akademia, którą prowadziła Anna Antoniuk, jedna z wychowawczyń przedszkola, rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu, który z ogromnym wdziękiem wyśpiewały wszystkie przedszkolaki.

Przed sztandarem maluchy złożyły przysięgę, a następnie Przewodniczący Rady Miasta odczytał oficjalny dekret nadający przedszkolu imię Nadbużańskie skrzaty. Symbolicznego odsłonięcia logo oraz nazwy przedszkola dokonali przedstawiciele przedszkolaków, rodziców oraz emerytowanych nauczycieli na czele z wice dyrektorką Edytą Krzemińską.

Dyrektor szkoły Zenon Iwanowski pokrótce odniósł się do wszystkich działań, których uwieńczeniem jest nadanie imienia i serdecznie podziękował wszystkim zaangażowanym w to wyjątkowo ważne dla przedszkola przedsięwzięcie. Z tej okazji wręczył także trzy nagrody dyrektorki szkoły oraz nagrodę jubileuszową nauczycielkom przedszkola, dziękując im szczególnie za wkład pracy w przygotowanie tej uroczystości.

Przemawiający do społeczności przedszkola oraz zaproszonych gości Burmistrz Miasta Jacek Danieluk także odniósł się do historii placówki, która od momentu nadania imienia rozpoczyna kolejny rozdział. Podkreślił ponadto, że władze miasta planują wybudowanie nowego budynku przedszkola, przeznaczonego dla dzieci trzy i czteroletnich, połączonego ze żłobkiem.



Po zakończeniu części oficjalnej, zgromadzeni na pięknie udekorowanej sali, która przeistoczyła się w nadbużańską krainę, mieli możliwość podziwiać niezwykle utalentowanych sześciolatków podczas występu artystycznego. Dzieci wcieliły się w rolę skrzatów, które przypominały o ekologicznych działaniach, mających na celu ustrzeżenie przed zniszczeniem. Kolorowe stroje, świetna gra aktorska i wyjątkowy talent wokalny przedszkolaków zostały nagrodzone wielkimi brawami, a na twarzach rodziców malowała się ogromna duma i radość. Przedstawienie przygotowały wychowawczynie Joanna Patrejko oraz Joanna Oleszczuk, natomiast dekoracje Anna Antoniuk we współpracy z Katarzyną Karmasz oraz pozostałymi wychowawczyniami. Wszystkie dzieci oraz zaproszeni goście na pamiątkę tego wydarzenia otrzymały pamiątkowe przypinki z logo oraz imieniem przedszkola.

Po zakończeniu uroczystości na przedszkolaków czekała wielka niespodzianka. Na szkolnym boisku dzieci znakomicie bawiły się dzięki przygotowanym dla nich animacjom i zabawom. Wiele radości sprawiło im zjeżdżanie na dmuchańcu, czy malowanie twarzy oraz skręcanie zabawek z balonów.

Ten wyjątkowy dzień bez wątpienia na długo zapisze się w pamięci całej przedszkolnej społeczności.

**Kamila Korneluk**



# Licealiści z uśmiechem i niespodziankami w Domu Dziecka w Maniach

Dzień Dziecka obchodzony jest zarówno przez dużych, którzy w duchu nadal się czują młodzi oraz przez małych, do których tak naprawdę należy to święto.

I chociaż przypada ono 1 czerwca, dwa dni później licealiści Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu pod okiem Pani Dyrektora Agnieszki Kulickiej oraz koordynatora Pauli Bartkiewicz udali się do domu dziecka w Maniach. Licealistom towarzyszyły także nauczycielki Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu – mgr Anna Antoniuk i mgr Ewelina Królik.

W jednym miejscu zebrały się dzieci z domów dziecka usytuowanych w Szachach, Komarnie oraz Janowie. Młodzież urozmaiciła ten dzień dzieciom zabawami, puszczając bańki, wykonując balonowe zwierzaki, czy malując twarze, a nawet przebierając się za różnorodne postacie. Pełne energii dzieci również chętnie wdziały na siebie kolorowe stroje, przebierając się za Iron Mana, czy clowna. Uśmiechnięte buźki przyozdobione zostały malunkami na wzór tygrysa, jednorożca, a nawet Spidermana.

Chłopcy z liceum byli bardzo zaangażowani, przekonując tamtejszych chłopców do wspólnej gry w piłkę. W międzyczasie dla całego grona przygotowano ognisko z kiełbaskami, czy pieczonym chlebem. A w altance stały wypełnione były ciastami, napojami oraz innymi smakołykami, przygotowanymi przez rodziców oraz uczniów ALO.

Największą atrakcją popołudnia był dmuchaniec z ulubionymi i znanymi postaciami bajki „Psi Patrol”. Pobyt zwieńczyły wspólnie zjedzone lody.

Czas spędzony pośród podopiecznych domu dziecka w Maniach był przepięwny widoczną radością, entuzjazmem oraz zabawą, która udzieliła się starszym, jak i najważniejsze młodszym. Dyrektor oraz licealiści kierując serdeczne podziękowania Animatorom Zabawy, pani Iwone Waszczuk za ogromną życzliwość i urozmaicenie dnia wypożyczając dmuchaniec. Równie serdecznie dziękują



mieszkańcom miasta Terespol za wszelkie dary pod postacią kosmetyków, artykułów papierniczych oraz słodyczy. Podziękowania i wdzięczność należą się również panu Hubertowi Raszplewiczowi za przekazanie na rzecz dzieci z domu dziecka nagrody pieniężnej. Nie mogliśmy zapomnieć również o pracownikach i uczniach Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Publicznych nr 1, którzy z dobroci serca składali drobne datki oraz pomocy finansowej Rady Rodziców działających na rzecz uczniów liceum. Organizatorzy dziękują uczniom biorącym udział w przedsięwzięciu, którzy zmobilizowali się do wspólnego działania na rzecz wywołania uśmiechów na twarzach dzieci, jednakże te same podziękowania należą się rodzicom, którzy wspólnie z nami postanowili się włączyć w akcje, przygotowując wypieki oraz inne rarytasy. Każdemu, kto wziął udział w przedsięwzięciu, dyrektor oraz cała społeczność szkoły jest niesamowicie wdzięczna za okazaną życzliwość i pomoc w organizacji tego przedsięwzięcia.

**Klaudia Lewkowicz kl. III A ALO w Terespolu**



# Piknik Rodzina Razem z okazji Dnia Dziecka na terenie „Konowicy”

W niedzielę 5 czerwca odbył się na terenie rekreacyjnym „Konowica” piknik pn. „Rodzina Razem”, zorganizowany z okazji przypadającego kilka dni wcześniej Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Organizatorzy: burmistrz, radni miasta i Miejski Ośrodek Kultury przy współpracy z Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przygotowali wiele atrakcji: na scenie zańczyli formacje zespołu tańca FLESZ, zaśpiewali uczniowie SP nr 1 w Terespolu, a na pianinie zagrały uczestniczki zajęć muzycznych w MOK. Na zakończenie wszystkim występującym na scenie wręczone zostały słodkie upominki.

Na całym terenie odbywały się zabawy animacyjne związane z malowaniem twarzy, robionymi zmywalnymi tatuażami i kręceniem kolorowych warkoczków, które przygotowała pracownia plastyczna MOK.

Zaprzyjaźniony Teatr „Antidotum” z Białej Podlaskiej zorganizował „ogródek kuglarski”.

Można było także skorzystać z przejażdżki konnej oferowanej przez Ranczo Nadbużańskie.

Następnie organizacja pn. Nowe Horyzonty przeprowadziła program wczesniej profilaktyki dla dzieci pn. „Cukierki”.

Dużą frajdą dla dzieci było bezpłatne wesołe miasteczko z dmuchanymi zjeżdżalniami, małą gastronomią (lody, na-

poje, popcorn), symulatorem wirtualnej rzeczywistości i wozem strażackim z terespolskiej OSP.

Tego dnia otwarto w sali konferencyjnej nowego budynku Centrum Kultury i Rekreacji wystawę prac graficznych pt. „Sztuka z Piksela”: Zuzi i Lilianny Rudzkich, którą można przez najbliższy czas oglądać w godzinach popołudniowych. Dzień wcześniej (4 czerwca) w tej samej sali odbył się turniej szachowy.

Piknik wzbogacony był o działania sportowe. Odbyły się dwa turnieje: tenisa uczniów klas IV-VI szkół podstawowych na korcie tenisowym oraz piłki nożnej uczniów klas 0, 1, 2 szkoły podstawowej na boisku stadionu miejskiego.

Warto też dodać, że wieczorem KP Granica Terespol wygrała swój mecz ligowy z Sokołem Adamów aż 7:0 i zachowała szanse na utrzymanie się w lidze okręgowej!

Wszystkim rodzinom dziękujemy za obecności, firmom za przygotowane atrakcje oraz ekipie technicznej i wolontariuszom za wsparcie w organizacji. W związku ze zniesieniem od 1 lipca zakazu przebywania w strefie przygranicznej, kolejne wydarzenie planujemy w sierpniu. Szczegóły wkrótce.

**Łukasz Pogorzelski**

**Foto: Małgorzata Harasimiuk**



# KORDON, KTÓRY ŁĄCZY

W czwartek 24 lutego ok. godz. 4:00 Rosja zaatakowała Ukrainę. Rozpoczęła ostrzał raketowy m.in. w rejonie dużych ukraińskich miast, w tym Kijowa oraz lotnisk i baz wojskowych. To wtedy prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił rozpoczęcie „specjalnej operacji wojskowej” na terenie Ukrainy i wezwał ukraińskich żołnierzy do poddania się.

Sytuacja była napięta od kilku ładnych tygodni, a sama wojna, przecież dotąd wprost nie wypowiedziana Ukrainie przez Rosję, tak naprawdę trwała już osiem lat. Lutowe ataki, w tym otwarty wjazd czołgów i armat na ukraińską ziemię, a potem bombardowanie ukraińskich budynków mieszkalnych, muzeów, szkół i szpitali z rosyjskich samolotów oraz okrętów wojennych, gwałcenie i mordowanie przez Rosjan ukraińskich dzieci i kobiet, czy zabijanie strzałem w tył głowy ukraińskich mężczyzn – spotkały się z oburzeniem każdego normalnego człowieka na całym świecie. Polacy i Polska zareagowali chyba najszybciej szczególnie, że niemal natychmiast naszą granicę wschodnią zaczęli oblegać uchodźcy wojenni. Kilkadziesiąt godzin później, wraz z innymi ratownikami trafiłem na granicę (z ukraińskiego kordonu) do utworzonego przez Stowarzyszenie Ratownictwa Polskiego punktu medycznego w Dorohusku. Nasza baza została – zgodnie z decyzją władz koordynujących rozmieszczenie takich punktów – zlokalizowana na punkcie recepcyjnym przy pięknym dorohuskim dworku. Ta miejscowość i przejście graniczne stały się najważniejszym miejscem ewakuacji tysięcy Ukraińców z kraju objętego działaniami wojennymi w pierwszym jej okresie. Dysponując karetką, dwoma namiotami rozłożonymi nam przez członków Harcerskiego Korpusu Kadetów z Lublina oraz obsadą ratowników z Grupy Poszukiwawczo – Ratowniczej SRP w dzień i w nocy pełniliśmy służbę, opatrując dzieci i kobiety, które niejednokrotnie przeszły pieszo po kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów uciekając przed rosyjskimi żołnierzami i ich zbrodniami. Jeden z namiotów został przeznaczony na magazyn leków, zaś w drugim jedno z łóżek polowych służyło pacjentom na czas badania, a trzy pozostałe wykorzystywaliśmy na miejsce odpoczynku ratowników. Warto przypomnieć, że to był luty, a potem marzec. Namiot, choć prowizorycznie docieplony wykładziną nie miał podłogi, nie był szczelny, a utrzymanie temperatury powyżej 10 st. C. nagrzewnicą gazową szczególnie w nocy nie było łatwe. Spaliśmy więc w naszych uniformach ratowniczych i śpiworach, korzystaliśmy z przenośnych toalet, a w budynku mogliśmy umyć jedynie twarz, zęby i ręce, bez szansy na wzięcie choćby krótkiego prysznica. Zmienialiśmy się rotacyjnie. Tydzień w namiocie, tydzień w domu (bo trzeba było też iść do pracy) i z powrotem. Zwykle trzyosobowy skład ratowników nie był stały. Większość stanowili instruktorzy ratownictwa SRP, choć przez kilka dni dyżurowałem z ratownikiem medycznym, kobietą, pracującą w Pogotowiu Ratunkowym w Londynie. Zналиśmy więc swoje powinności i jak to mówią młodzi, ogarnialiśmy temat. Mnie przypadła dodatkowo jeszcze jedna funkcja. W naszej ekipie jestem najstarszy. Ale ponieważ ja



Terespolak, nigdy nie miałem problemu z rosyjskim, a okazało się, że translator nie zawsze przekłada rzetelnie z ukraińskiego na polski, to po parę razy dziennie rozbrzmiewało wołanie: „Andrzej, tłumacz!”. Ponieważ wszyscy, którzy trafiali do nas znali rosyjski, szybko i skutecznie udawało nam się tłumaczyć, gdzie boli, co trzeba opatrzyć i dlaczego w trudniejszych przypadkach po zaopatrzeniu, zaordynowaniu kropliówek konieczne jest przetransportowanie kogoś do szpitala.

Pomoc przedlekarska była podstawową formą naszego działania. Poza dyżurami w punkcie medycznym, kiedy wspieraliśmy się wzajemnie z chłopakami z Państwowego Ratownictwa Medycznego z Chełma, zaglądaliśmy też na przejście graniczne. Ponieważ dostawaliśmy dary w formie artykułów opatrunkowych i leków, a sami byliśmy dobrze zaopatrzeni – oddawaliśmy ich nadmiar do dalszego transportu dla walczących Ukraińców. Na punkcie doświadczyłem ogromu życzliwości miejscowych wolontariuszy. Karmili nas, nie oczekując niczego w zamian. W naszym namiocie i przed nim mieliśmy też okazję poznawać kolejne zmiany policjantów różnych specjalności, którzy dbali o bezpieczeństwo wszystkich na punkcie recepcyjnym, ale też mieli za zadanie skuteczne „wyłapywanie” osób, które najwyraźniej nie znajdowały się w tym miejscu przypadkowo i z całą pewnością nie były tu oddelegowane przez polskie, ani ukraińskie służby policyjne, czy wojskowe. Takich ludzi odwożono do Chełma, gdzie ich przesłuchiowano i prawdopodobnie podejmowano dalsze czynności operacyj-



ne zgodnie z potrzebą. My wracaliśmy do swoich zadań. Po kilku dniach wszyscy stanowiliśmy już jedną grupę znajomych i wzajemnie się wspieraliśmy na miarę naszych możliwości i potrzeb. Kiedy uchodźcy z czasem zaczęli docierać do innych przejść granicznych, mimo, że to już był drugi i trzeci milion przekraczających granicę na Bugu, zmniejszyła się potrzeba naszej służby w Dorohusku. W kwietniu zwinęliśmy więc nasze namioty i wróciliśmy do domów.

W międzyczasie, kiedy nie byłem na granicy podjąłem w ramach „mojego” Korpusu Humanitarnego „Polski Biały Krzyż” działalność pomocową. Zorganizowałem trzy transporty medyczne do Łucka, gdzie w Kurii Biskupiej pracuje mój kolega z Mundurowego Klubu HDK, ks. Marcin Ciesielski. Była odzież, żywność, leki ale też sprzęt i świetnie wyposażone apteczki osobiste dla żołnierzy ukraińskich. Te ostatnie zostały mi przekazane via Świdnik z Wielkiej Brytanii. Z moimi harcerzami działaliśmy też jako wolontariusze na niezwykle ważnym na trasie do Warszawy i ucieczki Ukraińców punkcie, którym jest MOP Markuszów. We wszystkich działaniach miałem okazję obserwować zarówno uchodźców, jak i Polaków zaangażowanych w niesienie pomocy Ukrainie. Sam korzystałem ze wsparcia innych. Bo pomagając warto działać wspólnie. Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce z Lublina przekazało wiele odzieży dla Ukraińców oraz udostępniło mi busa z przyczepą, swoim transportem wsparła mnie też Fundacja Niewidzialna Ręka – Niewidzialna Ręka to także ty. Dzięki takiemu współdziałaniu,

wszystkie formy pomocy okazały się po prostu skuteczne. Ja zaś mam wielką satysfakcję, że jako rdzenny Terespolak, choć z daleka od mojego miasta, mogłem wielokrotnie wykorzystywać swoje możliwości językowe jako tłumacz z rosyjskiego na polski, ale też angażować się w jakiegokolwiek działania, gdzie empatii i bezinteresowności nauczyłem się w moim rodzinnym mieście, działając w szkolnej drużynie harcerskiej, zbierając makulaturę, czy angażując się w Niewidzialną Rękę. Na pytania zaś, skąd u mnie taka znajomość rosyjskiego, odpowiedź była zawsze ta sama: bo ja jestem z Terespoli...

Przed nami konieczność dalszego działania. Nawet po zakończeniu wojny i zwycięstwie Ukrainy nad armią rosyjską, być może będziemy potrzebni. Wiemy również, że obrona Ukrainy przed Rosją jest też naszą polską sprawą. Jest wojną o wizerunek i przyszłość całej Europy. Dla Europy i Polski, jest to sprawdzian odpowiedzialności i sprawności działań armii, właściwych służb, instytucji samorządowych i rządowych. Dla nas, Polaków, to egzamin z empatii i zwykłej ludzkiej solidarności. Jestem przekonany, że za kilka lat będziemy liczyć czas „przed wojną” i „po wojnie”. I obyśmy wszyscy mogli powiedzieć, że staliśmy po właściwej stronie, i że wspólnie tę wojnę wygraliśmy. Obyśmy również mogli odtąd mówić, że rzeka Bug już nas nie dzieli, ale że jest to kordon, który nas znowu połączył.

**Andrzej Moroz**

*Autor tekstu pochodzi z Terespoli  
Obecnie mieszka w Wojcieszkowie k/Nałęczowa*

## **W dniach 20-21 czerwca 2022r. w Zespole Szkół Publicznych nr 1 oraz Akademickim Liceum Ogólnokształcącym Terespolu odbyły się warsztaty prowadzone przez panią Anitę Borkowską z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN**

Inicjatywa odbyła się w ramach obchodów 80. rocznicy Akcji Reinhardt. W nocy z 16 na 17 marca 1942 roku miał miejsce pierwszy transport ok. 1600 Żydów z lubelskiego getta do obozu zagłady w Bełżcu. Wydarzenie to zapoczątkowało niemiecką Akcją „Reinhardt”, podczas której Niemcy wymordowali ponad 1,5 mln Żydów. Obchody, będące inicjatywą podjętą przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, mają na celu upamiętnienia ofiar zbrodni dokonanej przez okupanta niemieckiego na ludności żydowskiej.

### **Warsztaty w Liceum**

Warsztaty dla uczniów liceum dotyczyły tematu kultury oraz tradycji żydowskiej w świetle świata współczesnego. Drugim tematem były mechanizmy stosowane w propagandzie medialnej. Uczniowie dowiedzieli się mnóstwo nowych informacji, sumiennie wypełniali karty pracy i z zaangażowaniem bawili się w quizy. Współpraca między animatorką a dziećmi wyszła bardzo owocnie.

### **Warsztaty w Szkole Podstawowej**

W szkole podstawowej w warsztatach uczestniczyli uczniowie klas szóstych. Zajęcia odbywały się w dwóch gru-



pach po 2 godziny. Wybraliśmy temat „Jak pięknie się różnić”. Animatorka miała przygotowane karty pracy, zdjęcia, piosenki i filmiki oraz quiz na podsumowanie. Ciągłe wchodziła w rozmowę i interakcję z uczniami. Rozmowy dotyczyły różnic między ludźmi. Młodzież zapoznała się też z kulturą żydowską. Dzieciom zajęcia bardzo się podobały, stwierdziły, że był to ciekawie spędzony czas.

**Łukasz Pogorzelski**

## 30. Finał WOŚP w Terespolu

W niedzielę 30 stycznia odbył się 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pod hasłem „Przejrzyj na oczy”. Pieniądze w tym roku Fundacja WOŚP przeznaczy na: „Zapewnienie Najwyższych Standardów Diagnostyki i Leczenia Wzroku u Dzieci”.

Pomimo pandemii koronawirusa oraz zamkniętej strefy nadgranicznej zebraliśmy (do puszek i podczas aukcji gadżetów online) łącznie 19 766,98 zł!!!

Od samego rana nasi wolontariusze, pomimo bardzo wietrznej pogody, zbierali na terenie miasta pieniądze do puszek. Mieszkańcy Terespolu i okolic jak zawsze okazali wsparcie i ochoczo dzielili się swoimi pieniędzmi, otrzymując w zamian orkiestrowe serduszko. Z puszek uzbierano 11316,98 zł.

Dużą atrakcją była aukcja online gadżetów WOŚP oraz przedmiotów i usług (bony, vouchery, karnety) oferowanych przez lokalne firmy, instytucje, organizacje społeczne i osoby prywatne (maskotki, przedmioty, rękodzieła). Po prawie 4-godzinnej licytacji prowadzonej na platformie MS Teams, sprzedaliśmy ponad 70 fantów (łącznie z gadżetami WOŚP) za kwotę 8450 zł. Było to dla nas ogromnym zaskoczeniem, że licytacja okazała się jeszcze bardziej popularna i dochodowa niż w ubiegłym roku (zebraliśmy wtedy ok. 4700 zł).

Warto dodać, że tegoroczny finał WOŚP uzyskał z wynik w naszej historii (więcej było jedynie w 2019 roku) i był o blisko 2700 zł wyższy niż w roku ubiegłym!

To wszystko stało się pomimo rosnącej fali zachorowań na

covid-19 i zakazu przebywania osób spoza strefy nadgranicznej. Zrezygnowaliśmy przez to z organizacji, zawsze towarzyszących finałom WOŚP, wydarzeń: kulturalnych, rozrywkowych i sportowych.

Mogliśmy jednak liczyć na wsparcie lokalnych środowisk: filmowców a także morsów, którym serdecznie dziękujemy za przyłączenie się do akcji.

Mamy nadzieję, że 31. Finał WOŚP spędzimy wspólnie na żywo ciesząc się występami, koncertami i innymi atrakcjami.

### Podziękowania:

- Fundacja WOŚP,
- Nasi wolontariusze!!!
- Członkowie sztabu WOŚP w Terespolu,
- Uczestnicy i zwycięzcy aukcji online,
- Zespół Szkół Publicznych nr1 w Terespolu,
- Bank PKO BP w Terespolu,
- Komisariat Policji w Terespolu,
- Terespolskie Studio Filmowe,
- Grupa morsów z Terespolu.

### Darczyńcy:

- burmistrz miasta Terespol – Jacek Danieluk,
- sekretarz miasta Terespol – Józef Paderewski,





– radny powiatu białskiego – Wojciech Mitura,  
 – Pracownia Ceramiczna MOK Terespol,  
 – 21 Batalion Dowodzenia im. Zygmunta Bohusz-Szysko –  
 st. chor. sztab. Jacek Szurkiewicz,  
 – Polska Federacja Podnoszenia Ciężarów MASTERS,  
 – Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego JEDYNKA,  
 – Zarząd Klubu Piłkarskiego GRANICA TERESPOL,  
 – Restauracja GALERIA SMAKÓW – Agnieszka Drab,  
 – Zakład Fryzjerski U RUDEJ – Anna Wakulska,  
 – Pizzeria PAPPÀ PIZZA – Jarosław Częścik,  
 – Siłownia PROGRESS GYM – Sebastian Chuda,  
 – Salon Fryzjerski PANORAMA – Beata Skrzypczak,  
 – KOKKYO SUSHI – Mateusz Chomziuk,  
 – Manufaktura Tortów JAKIE TO SŁODKIE – Kamila Maroszczuk,  
 – Butik LA LUNA AVENUE – Paulina Malczuk,

– INSTYTUT URODY – Joanna Gryta,  
 – KOKARDKA Rękodzieło i Pasmanteria – Katarzyna Fasiczka,  
 – HELJOS Sp. z o.o. – Jan Stefaniuk,  
 – FHU PIXEL – Łukasz Karpiuk,  
 – METAMORFOZA – Katarzyna Janiszek,  
 – APTEKA ZIELARSKA – Joanna Niczyporuk,  
 – Szkoła Fotografii OBlicza NATURY,  
 – Katarzyna Wereniewicz – fotografia natury,  
 – Edyta Krzemińska,  
 – Barbara Gręziak,  
 – Mateusz Prokopiuk,  
 – Anna Jarocka,  
 – Katarzyna Wawryniuk,  
 – Ryszard Drab.

*Łukasz Pogorzelski*

## Rozstrzygnięcie Powiatowego Konkursu Plastycznego „Podaj rękę Ukrainie”

Polski Komitet Olimpijski zdecydowanie potępia atak na Ukrainę oraz łamanie prawa, pokoju, olimpijskich wartości i zasad. W pełni solidaryzuje się ze sportowcami Ukrainy oraz całym Narodem Ukraińskim. Do tych działań włącza się aktywnie Klub Olimpijczyka z Terespolu. Ogłosiliśmy Powiatowy Konkurs Plastyczny „Podaj rękę Ukrainie”. Zadaniem konkursu było wykonanie pracy plastycznej w formie plakatu o tematyce sportowej lub pokojowej. Organizatorem konkursu był Klub Olimpijczyka i UKS „Młodzi” działający przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu.

Fundatorem nagród w Konkursie był Polski Komitet Olimpijski z siedzibą w Warszawie. Celami konkursu było promowanie aktywności sportowej i artystycznej w środowisku szkolnym, edukacja poprzez sport i sztukę, upowszechnianie wiedzy o związkach sportu ze sztuką, wspomaganie wyobraźni twórczej uczniów, wzmacnianie idei pokoju, potępienie ataku na Ukrainę i solidarność ze sportowcami Ukrainy.

Wyniki Powiatowego konkursu „Podaj rękę Ukrainie”:

### Szkoła Podstawowa:

#### Klasy I – IV:

1 m – Patrycja Mikołajczuk – kl III SP Neple  
 2 m – Maciej Królik – kl IV SP nr 1 Terespol



#### Klasy V – VIII:

1 m – Mikołaj Chryścionko – kl VIII SP Zalesie  
 2 m – Aleksandra Romać – kl V SP Zalesie  
 3 m – Karolina Urbala – kl VI SP nr 1 Terespol

#### Wyróżnienia:

Aleksandra Kunaszyk – kl VIII SP Drelów  
 Julia Skiba – kl VIII SP nr 1 Terespol

#### Szkoły Ponadpodstawowe:

1 m – Ksenia Niewiadomska – kl II ALO Terespol  
 2 m – Klaudia Lewkowicz – kl III ALO Terespol

*Tekst i zdj.: Krystyna Pucer*

# Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Uroczystość 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęła się mszą św. w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Terespole.

Następnie uczestnicy, na czele z pocztami sztandarowymi, przemaszerowali pod Pomnik Niepodległości, Nieznanego Żołnierza i 300-lecia Nadania Praw Miejskich Terespolowi, przy którym wartę pełnili: żołnierze 18 Dywizji Zmechanizowanej, członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Terespól” oraz uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego.

Podczas składania wieńców przez liczne delegacje: Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, władz samorządowych powiatu białskiego, władz miasta Terespól a także przez dyrektorów miejskich szkół, instytucji samorządowych i przedstawicieli organizacji społecznych, zabrzmiały dźwięki werbli w wykonaniu uczniów ZSP nr 1.

Okolicznościową modlitwę za ojczyznę odmówił ks. Zbigniew Hackiewicz, a przemówienia wygłosili: Grzegorz Bierecki – senator RP oraz Jacek Danieluk – burmistrz Terespoła.

Kolejnym punktem były występy wokalne. Pieśni patriotyczne pod kierownictwem Tomasza Jezuita wykonali: Zespół Śpiewaczy „Echo Polesia” oraz uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Św. Królowej Jadwigi w Terespole: Zuzanna Andrzejuk, Małgorzata Wasiluk i Maciej Badalski.



Druga część uroczystości odbyła się w miejscowej Prochowni – nieformalnym muzeum, gdzie dokonano długo oczekiwanego, uroczystego odsłonięcia dwóch makiet: XVII wiecznego pałacu królewskiego w Błotkowie (1625 r.) oraz Terespoła z przełomu XVIII/XIX wieku.

Makiety można obejrzeć każdego dnia w godzinach 9:00-13:00.

Dla wszystkich obecnych organizatorzy przygotowali poczęstunek w postaci „terespolskiego” bigosu.

**tekst: Małgorzata Harasimiuk**

**Foto: Lech Mazur**

## Solidarne z Ukrainą – spotkanie w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet

W niedzielę 13 marca w restauracji Galeria Smaków odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W tym roku z uwagi na trwającą wojnę odbyło się pod hasłem „Solidarne z Ukrainą”.

Na początek wyświetlono z filmu pochodzące z **Lubelskiego Festiwalu Filmowego: „Żelazne numery”** (reż. Mariusz Lachowski) – obserwacja szkolenia sanitariuszy-ochotników przygotowujących się do służby podczas konfliktu we Wschodniej Ukra-

inie. Symboliczny obraz rzeczywistości, z jaką przyszło zmierzyć się obywatelom Ukrainy w wyniku wojny w Donbasie.

Drugi film to **„Jeszcze nie umarłem”** (reż. Joanna Rakotariosoa) – dotyczył sytuacji młodych Ukraińców spędzających ostatnią wspólną noc, dzieląc się marzeniami o przyszłość. Jeden z nich musi podjąć ważną decyzję przed wschodem słońca: zgłosić się do wojskowej komendy uzupełnień czy uciekać z kraju?





Następnie głos zabrała **Nadia Gergało** – adiunkt w Centrum Europy Wschodniej UMCS, posiada wieloletnie doświadczenie w zakresie polsko-ukraińskiej współpracy akademickiej i naukowej w ramach Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów (2001-2011). Zajmuje się problematyką Europy Wschodniej. W kręgu zainteresowań badawczych m.in.: bezpieczeństwo kulturowe Ukrainy, dyskurs tożsamościowy Ukrainy, rosyjsko-ukraińska wojna informacyjno-psychologiczna, stosunki polsko-ukraińskie, językowe środki dezinformacji i propagandy.

Przedstawiła publiczności prelekcję z prezentacją multimedialną pt. „**Ukraina. O co chodzi Rosji?**” – o genezie historycznej agresji militarnej Rosji na Ukrainę. Wyjaśniła publiczności dlaczego na przestrzeni ostatnich 300. lat Rosja chce zrealizować plan stworzenia sztucznego tworu – Wielkorusi (Rosja, Ukraina i Białoruś). Aktualnie W. Putin dokonał zbrodniczej agresji mającej na celu zniszczenie wolnej Ukrainy, która jest, w przeciwieństwie do Rosji, faktyczną spadkobierczynią średniowiecznej Rusi Kijowskiej.

**Mateusz Nowak** – animator kultury, instruktor recytacji monodramista. Związany z Polsko-Ukraińskimi Spotkaniami Mistrzów Słowa. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej. Zaprezentował w przekładzie na język polski teksty takich autorek, jak: Natałka Biłocerkiwieć, Iryna Ciłyk, Ołena Husejnowej, Lubow Jakymczuk, Hałyna Kruk, Ołesia Mamczycz, Kateryna Michalicyna, Hałyna Tkaczuk i Oksana Zabużko. Teksty pochodzą z antologii: „Cząstki pomarańczy” w tłum. Anety Kamińskiej, „Wiersze zawsze są wolne” – tłum. Bohdan Zadura oraz „Wschód – Zachód. Wiersze z Ukrainy i dla Ukrainy” w tłum. Anety Kamińskiej.

**Olena Gaidamaka** – artystka, malarka, brała udział w ponad 30. wystawach zbiorowych w Polsce, na Ukrainie oraz w innych krajach. Jej prace zostały wyróżnione na Międzyna-

rodowym Triennale Grafiki w Krakowie (2009), a za grafikę „Kształty uczuć. Eros” artystka otrzymała Nagrodę Prezydenta Lublina i zyskała II miejsce na I Międzynarodowym Biennale „Wschodni Salon Sztuki” w Lublinie. Od roku 2012 jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Zaprezentowała publiczności elementy ukraińskiej kultury ludowej: malowanie pisanek, biały śpiew oraz taniec obrzędowy.

Później wystąpił białoruski duet muzyczny z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu (Daniel Zubik, Artsiom Haurylau) prezentując wolnościowe piosenki w języku białoruskim („Graj” Lyapis Trubietskoy), rosyjskim („Hacziu Pieremien” Kino), ukraińskim („Obejmi” Ocean Elzy) oraz polskim („Urke” Wilki). Zespołowi towarzyszyła Helena i Andrej Antsypienka, który poprowadził koncert i wyrecytował wiersz ukraińskiego wieszczki narodowego – Tarasa Szewczenki pt. „Zapovit”.

Na koniec, jako gwiazda wieczoru, wystąpił zespół **LITEVKA Quartet**, którego frontmanem jest młody i świetnie obiecujący wokalista Adrian Litewka. Zespół w składzie: wokalist, gitara, bas i klawiszowe wykonał klasyczne przeboje polskiej muzyki (m.in. piosenki: Z. Wodeckiego i M. Grechuty) a także własną kompozycję „Podróż do gwiazd”!

Nie mogło obyć się także bez przyjemnych akcentów. W trakcie trwania imprezy burmistrz **Jacek Danieluk**, przewodniczący Rady Miasta **Jarosław Tarasiuk** oraz radny **Krzysztof Prokopiuk** poczęstowali publiczność tortem, składając kobietom najserdeczniejsze życzenia.

Podczas spotkania zebrano koszyk z ofiarowanymi środkami higienicznymi i medycznymi, które zostały przekazane kobietom z Ukrainy.

Na zakończenie wszyscy życzyliśmy sobie i sąsiadom z Ukrainy zwycięstwa, i upragnionego zakończenia wojny.

**Łukasz Pogorzelski**

# Wojtek Prokopiuk czyli Nasz autorytet 2021 r. w kategorii kultura



Jak niezwykle ważne są autorytety we współczesnym świecie, nie trzeba nikogo przekonywać. To ludzie pasji, szerokich zainteresowań, oddania z jakim wykonują swoje obowiązki, ale także starają się krzycić ważne wartości oraz idee. Autorytety często wskazują nam drogę, którą warto podążać i pokazują, jak można czerpać radość i szczęście robiąc rzeczy zarówno zwykłe, jak i te niezwykle.

Tygodnik „Podlasianin” oraz Stowarzyszenia Przez Pryzmat już po raz trzeci przeprowadziły plebiscyt – „Nasz Autorytet 2021”, którego celem było wyłonienie ludzi, którzy potrafią inspirować i dawać doskonałe wzorce postępowania.

Kapituła wyłoniła 25 osób z naszego regionu, które mają istotny wpływ na społeczeństwo w pięciu różnych obszarach – kultura, działalność społeczna, edukacja/oświata, sport i rekreacja oraz życie codzienne. Na swoich kandydatów można było głosować wysyłając kupony, bądź oddając głos za pośrednictwem Internetu.

Wśród nominowanych w kategorii kultura znalazł się mieszkaniec naszego miasta Wojciech Prokopiuk, który ku radości całej naszej społeczności, zyskał tytuł „Autorytet 2021”.

Wojtek to z zamiłowania filmowiec, fotograf, historyk, znawca tematu Powstania Warszawskiego, współzałożyciel Terespolskiego Studia Filmowego, założyciel Grupy Rekonstrukcji Historycznej TERESPOL. Nic więc dziwnego, że został w końcu doceniony i wyróżniony, a jego starania i ciężka praca dostrzeżona w całym regionie.

Wojtek Prokopiuk wychował się w Białej Podlaskiej, a od 2005 roku mieszka z rodziną w Terespolu. Z wykształcenia jest

elektromechanikiem i pracuje jako specjalista do spraw części maszyn ciężkich.

Wspólnie z grupą Terespolskiego Studia Filmowego, którą założył w 2017 r., realizuje filmy fabularne, dokumentalne oraz reportaże. Powstające filmy chętnie pokazuje terespolskiej publiczności. Sam pisze scenariusze i reżyseruje, jednak na planie nie jest „dyktatorem”, uważa, że każdy powinien mieć szansę wypowiedzenia swoich spostrzeżeń i skierowania uwag.

W 2019 r. powołał do życia Grupę Rekonstrukcji Historycznej Terespol, w skład której wchodzi głównie młodzi mieszkańcy miasta i okolic. Grupa odtwarza postaci żołnierzy z okresu września 1939 r., Powstania Warszawskiego oraz żołnierzy wyklętych i udziela się podczas wydarzeń historycznych oraz świąt patriotycznych organizowanych w naszym mieście.

Wojtek jest organizatorem i współorganizatorem (w partnerstwie z władzami miasta i MOK Terespol) wydarzeń o charakterze patriotyczno-historycznym: rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, rocznicy wybuchu II Wojny Światowej, a także balu kostiumowego z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości.

Największą satysfakcją ze swojej działalności czerpie z tego, że udaje mu się zainteresować lokalną społeczność i zaangażować młodzież do aktywnego uczestnictwa – podsumowuje pracę taty Maja Prokopiuk, która przeprowadzała z nim wywiad w ramach Terespolskiej Platformy Kultury.

**Kamila Korneluk**

**(źródło: Terespolska Platforma Kultury, strona internetowa „Podlasianin”)**



# Trzy spojrzenia na kulturę: literatura, muzyka, fotografia, dyskusja

W niedzielę 24 kwietnia w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Terespolu gościliśmy bialskich artystów: poetów – Macieja Szupiluka i Grzegorza Szupiluka, muzyka – Tomasz Rogalskiego (saksofon) oraz fotografkę – Małgorzatę Piekarską.

Wydarzenie potwierdziło, że bezpośredni kontakt na linii artysta – odbiorca zawsze niesie za sobą pozytywny wydźwięk, działa nie tylko motywująco na obydwie strony, ale poszerza horyzonty i zmienia punkt widzenia.

Zaproszeni goście opowiedzieli o swojej twórczości, skąd bierze się jej potrzeba, co jest inspiracją oraz w jaki sposób przebiega proces powstawania np. wierszy, zdjęć czy muzyki. Wspomniano, że nie warto przejmować się krytyką, że należy robić to, co dyktuje własne serce. Tylko tak uzyskuje się szacunek i sympatię publiczności.

Spotkanie było szczególne, gdyż oprócz inspirującej rozmowy z artystami i zasmakowania fragmentu ich twórczości, mieszkańcy wzięli udział w dyskusji analizującej potrzeby kulturalne w naszym mieście.

W podsumowaniu stwierdzono, że oferta kulturalna powinna edukować, animować, integrować i rozwijać lokalne środowisko w taki sposób, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Najważniejsze, aby po czasie pandemii zapraszać ludzi do „wyjścia z domu” i czynnego odbioru kultury. Po raz kolejny była mowa o braku odpowiedniego miejsca (sali widowiskowej) do którego byłoby można zaprosić mieszkańców na: koncert, teatr czy kino. Także o tym, jak ważna jest edukacja, którą trzeba systematycznie prowadzić „od małego”, nastawiając się jednocześnie na rozwój oferty online, która zyskuje na popularności. Stwierdzono, że ośrodek kultury powinien, wspólnie z partnerami, nie tylko zaspokajać potrzeby kulturalne mieszkańców, ale także je kreować.

Wydarzenie zrealizowane zostało w ramach cyklu «Trzy spojrzenia na kulturę» organizowanego przez MOK w Terespolu. W tym roku planujemy zorganizować jeszcze kilka kameralnych spotkań z ciekawymi i wyjątkowymi ludźmi kultury.

**MACIEJ SZUPILUK** – prezes Klubu Literackiego MAKSZYMA. Z wykształcenia kulturoznawca, z zawodu bibliotekarz, z zamiłowania poeta. Jest wokalistą i autorem tekstów hard core'owego zespołu „Back to Reality”. Pasjonat szeroko pojętej kul-



tury. Interesuje się zjawiskiem wykluczenia społecznego oraz transformacją ustrojową i ekonomią. Ma na koncie 4 tomiki poezji. Ostatni pt. „Byłem na waszym miejscu” to jego najnowsza, „miejska” książka, która powstawała osiem lat.

**GRZEGORZ SZUPILUK** – z wykształcenia i zamiłowania – lingwista. Zna język: angielski, hiszpański, włoski i francuski. Jest członkiem bialskiego Klubu Literackiego MAKSZYMA, trzykrotny laureat Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wydał kilkanaście tomików poezji, w tym jedną antologię.

**MAŁGORZATA PIEKARSKA** – z zawodu fotografka, pracuje jako instruktorka fotografii w Bialskim Centrum Kultury, jest opiekunką FOTO Klubu Bialskiego oraz młodzieżowego koła fotograficznego „Migawka”, organizatorka i uczestniczka wielu wystaw i warsztatów fotograficznych. Brała udział w około stu wystawach zbiorowych, kilku indywidualnych. Była obecna podczas wszystkich plenerów pn. „Podlaski Przełom Bugu”. Ulubione tematy: pejzaż podlaski, człowiek, martwa natura, fotografia kreacyjna i elementarna.

**TOMASZ ROGALSKI** – muzyk, multiinstrumentalista, uczestnik wielu projektów muzycznych, obecnie gra w zespole AMBITUS.

**Łukasz Pogorzelski**  
**Foto: Adrian Juszczyk**

# Z działalności Bractw Kurkowych w Terespolu w 2021/2022 r.

Mimo pandemii i trudnych warunków udało się członkom Bractw z Terespolu uczestniczyć w wyjazdowych imprezach. W dniu 13 grudnia Bracia w składzie: Janusz Kopczyński, Radosław Sebastianiuk, Wojciech Wawryniuk, Bogusław Zradziński i Przemysław Wróblewski uczestniczyli w uroczystościach odsłonięcia pomnika Ofiar Stanu Wojennego – odsłoniętego w Terespolu przy dawnej oranżadowni. 15 grudnia na zaproszenie Burmistrza Miasta Terespol Pana Jacka Danieluka, Bracia w składzie: Janusz Kopczyński, Radosław Sebastianiuk i Przemysław Wróblewski uczestniczyli w uroczystej sesji Rady Miasta Terespol na której gen. dr Jarosław Gromadziński – Dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej z Siedlec został Honorowym Obywatel Miasta Terespol.

12 lutego w Drohiczyńce miały miejsce rekolekcje dla członków Regimentów Artylerii Księżęcego Domu Radziwiłłów organizowane przez Krzysztofa Konstantego księcia Radziwiłła i gen. Adama Majchrzaka z Zabrze. Rozważaniom przewodniczył biskup senior diecezji drohiczyńskiej JE ks. bp Antoni Pacyfik Dydycz. W trakcie rekolekcji sekretarz Miasta Terespol został odznaczony Komandorią Orderu św. Floriana, Janusz Kopczyński złotym medalem zasługi dla artylerii oraz został awansowany do stopnia podlegnanta, natomiast Radosław Sebastianiuk i Przemysław Wróblewski zostali odznaczeni srebrnymi medalami za zasługi dla artylerii, a Bogdan Zradziński brązowym medalem. W rekolekcjach wzięli udział: Burmistrz Miasta Terespol Jacek Danieluk, Marek hr. Starzeński, Bracia Kurkowi z Gdańska, Zabrze, Toszka, Ciechanowca, Nysy, Białegostoku i Warszawy oraz Przeor Generalny Zakonu Rycerskiego Świątyni Jerozolimskiej.

14 lutego na zaproszenie Wojciecha Prokopiuka z Terespolskiego Studia Filmowego Bracia w składzie Józef Paderewski, Janusz Kopczyński i Przemysław Wróblewski wzięli udział w skromnych uroczystościach pod pomnikiem w Terespolu w związku z 80. rocznicą utworzenia Armii Krajowej.

23 lutego na uroczystej Sesji Rady Miasta Terespol zostały wręczone odznaczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego – Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej i Zasłużony dla Kultury Polskiej dla pięciu społeczników z Terespolu, w tym trzech Braciom Kurkowym – Radosławowi Sebastianiukowi, Januszowi Kopczyńskiemu i Józefowi Paderewskiemu, które w imieniu Ministra wręczył Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk oraz listy gratulacyjne od Burmistrza Jacka Danieluka i Przewodniczącego Rady Miasta Terespol Jarosława Tarasiuka, Wicepremiera Jacka Sasina, Senatora Grzegorza Biereckiego i Posła na Sejm RP Dariusza Stefaniuka.

W dniach 1 – 3 kwietnia Bracia w składzie: Janusz Kopczyński, Bogusław Zradziński i Przemysław Wróblewski wzięli udział w uroczystościach 25 rocznicy utworzenia Bractwa Kurkowego Grodu Zabrzeńskiego, które miały miejsce w Zabrzu. W czasie uroczystości Brat Janusz Kopczyński został odnaczony



ny Wstęgą Wielką z Gwiazdą Orderu św. Floriana, Brat Bogusław Zradziński Komandorią Orderu z Gwiazdą św. Floriana, Radosław Sebastianiuk i Przemysław Wróblewski Komandorią Orderu św. Floriana, a Józef Paderewski orderem 100-lecia Straży Pożarnych.

23 kwietnia delegacja w składzie: Radosław Sebastianiuk, Janusz Kopczyński, Bogusław Zradziński i Przemysław Wróblewski uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych żony ostatniego Prezydenta II RP – Karoliny z Mariampolskich Kaczorowskiej, która została pochowana obok męża Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego w Panteonie Wielkich Polaków Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie. Uroczystościom przewodniczył Kazimierz kardynał Nycz metropolita warszawski oraz Biskup Polowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz, a udział wzięli między innymi Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą.

3 maja w Terespolu Bracia w składzie Janusz Kopczyński, Bogusław Zradziński i Wojciech Wawryniuk reprezentowali Bractwa Kurkowe w miejskich uroczystościach 231. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

14 maja na zaproszenie Łomżyńsko – Drohiczyńskiego Bractwa Kurkowego w Ciechanowcu i Stowarzyszenia świętego Izydora Oracza w Białymstoku Bracia Janusz Kopczyński i Przemysław Wróblewski wzięli udział w krajowych uroczystościach wspomnienia św. Izydora Oracza, które w tym roku miały miejsce w Ostrożanach w gminie Drohiczyń. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach pod przewodnictwem biskupa ordynariusza drohiczyńskiego Piotra Sawczuka, a zakończyły się posadzeniem dębu Izydor i częścią artystyczną w Zespole Szkół Rolniczych im. Wincen-tego Witosa w Ostrożanach.

**Tekst opracowali: Janusz Kopczyński, Przemysław Wróblewski, Radosław Sebastianiuk**



# Widowisko muzyczno-multimedialne Solidarni z Ukrainą

W piątek 25 marca w **restauracji Galeria Smaków w Terespolu** odbył się Koncert muzyczno-multimedialny pn. „Solidarni z Ukrainą”.

Podczas imprezy prowadzona była zbiórka pieniężna na rzecz Ukrainy. Uzyskany dochód w kwocie **1745 zł** (plus srebrny pierścionek) zostały przekazane na zakup środków medycznych dla **Rejonu Łuckiego**.

Utwory muzyczne w wykonaniu zespołu **Maleńczuk Trio**, wokalistki **Justyna Maleńczuk** oraz **Magdy Badalskiej** przy akompaniamencie **Piotra Omelaniuka** były wzbogacone o prezentacje multimedialne składające się ze zdjęć oraz filmów ukazujących aktualną sytuację wojny na Ukrainie. Koncert poprowadził jego scenarzysta i reżyser **Krzysztof Badalaski** – prezes Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol, a techniczne przygotował całość **Tomasz Oleszczuk** z FreeSound.

Podczas koncertu w oryginalnych aranżacjach zabrzmiały m.in. takie klasyki jak „Nadzieja” zespołu **Hey**, „Sen o Victorii” zespołu **Dżem**, „Świecie Nasz” **Marka Grechuty** czy «Dziwny jest ten Świat” i «Sen o Warszawie” **Czesława Niemena**. Świąteczko pokoju podczas koncertu wniósł **Weronika Boroszuk** z Ukrainy i **Małgosia Wasiluk** z Terespolu.

Wydarzenia swoją obecnością wsparli przybyli goście m.in.: **Małgorzata Bogusz** Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, **Janusz Skólimowski** wicestarosta bialski oraz burmistrz miasta Terespol **Jacek Danieluk**, radni miejscy i powiatowi.

SRGMT na ręce burmistrza przekazało do Łucka pled

z włóczki w barwach Ukraińskich, wykonany własnoręcznie przez Wiceprezes **Katarzynę Fasiczkę**, a także kubki z grafiką „Solidarni z Ukrainą”. W trakcie koncertu **Bogusław Zdradziński** opowiedział publiczności kilka historii, które usłyszał od naocznych świadków wojny, wożąc własnym transportem pomoc humanitarną na tereny graniczne z Ukrainą.

Organizatorzy: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol oraz partnerzy: Urząd Miasta Terespol, Rada Miasta Terespol i Miejski Ośrodek Kultury składają serdeczne podziękowania mieszkańcom Terespolu za obecność i ofiarowane pieniądze, wszystkim zaangażowanym w przygotowanie Koncertu, występującym artystom, dzieciom, ekipie nagłośnieniowej **FreeSound**, restauracji **Galeria Smaków** za gościnę, firmie „**Grafi**” za przygotowanie plakatu wielkoformatowego, a także **Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”** za umożliwienie prowadzenia zbiórki pieniężnej.

**Wydarzenie wsparli także:**

- **Edward Jakuszko** Ted Logistyk Sp. z o.o. – Terespol,
- **Sławomir Kropiwek** „Kropka” – Zalesie,
- **Krzysztof Kwiatkowski** „Majster” – Terespol,
- **Zdzisław Androsiuk** „Agrostop” Sp. z o.o. – Terespol

Relacje z koncertu utrwalił:

- **Zbigniew Maciejuk** – portal Pulsmiasta.tv, TV Wschód i Panorama Lubelska TVP,
- **Mariusz Maksymiuk** – Radio Biper.

**Łukasz Pogorzelski**  
**Foto: Adrian Juszczyk**



18.06.2022 Strzelnica Guardian Woskrzenice Duże

# Strzelanie Królewskie Okręgu Centralnego ZKBS RP

Gospodarzem strzelania było Kresowe Bractwo Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu pod przewodnictwem Starszego Bractwa Radosława Sebastianiuka wraz Zarządem Okręgu w osobach Braci: Jana Klauzy-Prezesa OC, Ignacego Ścibiorka – w-ce Prezesa OC, Roberta Gajewskiego – Strzelmistrza OC.

Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Na rozpoczęcie Strzelania została odprawiona Msza św. w intencji Wszystkich Uczestników oraz za śp. Braci Lecha Orlińskiego i Marka Ferensa, której przewodniczył ks. Waldemar Tkaczuk, a kazanie wygłosił ks. Kanonik Marian Daniluk, w koncelebrze z ks. Sławomirem Byliną i ks. Sławomirem Hasimiukiem.

**Na Strzelanie Okręgu przybyły delegacje z Bractw Kurkowych z:**

- **Radomia**, delegacji przewodniczył Podstarszy Bractwa Paweł Pastuszka
- **Ciechanowca**, delegacji przewodniczył Starszy Bractwa Tomasz Miliszkiwicz
- **Konstantynowa**, delegacji przewodniczył Starszy Bractwa Szczepan Wereszko
- **Świętokrzyskie BK**, delegacji przewodniczył Starszy Bractwa Waldemar Barczyk
- **Otwocka**, delegacji przewodniczył Komendant Marek Majek
- **Łodzi**, delegacji przewodniczył Starszy Bractwa Ignacy Ścibiorek
- gospodarze **KBSK Terespol** – przewodniczył Starszy Bractwa Radosław Sebastianiuk.

W wydarzeniu i zawodach strzeleckich uczestniczyli zaproszeni goście w osobach: Pan Poseł na sejm RP Dariusz Stefaniuk, który dokonał również wręczenia nagród w imieniu Pana Senatora RP Grzegorza Biereckiego i Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzego Szwaja, Małgorzata Kiec Dyrektor Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegatura w Białej Podlaskiej, wicestarosta Białski Janusz Skólimowski, Przewodniczący Rady Powiatu Białskiego Mariusz Kiczyński, list od Marszałka WL Jarosława Stawiarskiego przekazał Pan Dariusz Litwiniuk Kierownik Filii Urzędu Marszałkowskiego WL w Białej Podlaskiej, Nadleśniczy Nadleśnictwa Biała Podlaska Tomasz Bylina, Generał DS Stanisław Sułkowski, Orliński Artur i Maria – syn i żona sp. Lecha Orlińskiego założyciela KBSK Terespol, Paweł Mincewicz – Prezes BS Biała Podlaska, Pan Daniel Tomczuk Dyr. BS Łomazy O/Terespol, Zenon Iwanowski Dyr. ZSP nr 1 w Terespolu, Pani Dorota Szprychel, Pani Magdalena Nowak, Krzysztof Badalski SRGM Terespol oraz pozostali zaproszeni goście i osoby towarzyszące.

**Wyniki strzelań przedstawiają się następująco:**

Nowym Królem OC ZKBS RP został Janusz Kuczyński z Podlasko-Kozieradzkiego BK TS w Konstantynowie, I Rycerzem został Szczepan Wereszko, II Rycerzem Ryszard Dopierała. Tytuł Królewski przekazał ustępujący Król OC 2021/2022 Waldemar Barczyk.

W Strzelaniu do Kura o tytuł Króla Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu, Królem AD 2022/2023 został Józef Paderewski.

W Strzelaniu do Kura o tytuł Króla Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego TS w Konstantynowie został Olivier Zabłocki.

W Strzelanie VIP fundatorów tarcz o „Strzelbę Kresową” Starszego Bractwa KBSK Terespol Radosława Sebastianiuka I strzelbę wystrzelał Pan Mariusz Kiczyński.

Tarczę Senatora RP Grzegorza Biereckiego wystrzelał Piotr Pastuszka z RBSK Radom.

Tarczę Posła na Sejm RP – Dariusza Stefaniuka wystrzelał Józef Paderewski z KBSK Terespol.

Puchar Przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego – Jerzego Szwaja wystrzelała Maria Sebastianiuk z KBSK Terespol.

Tarczę Starosty Białskiego – Mariusza Filipiuka zdobył Maciej Pastuszka z RBSK Radom.

Tarczę wicestarosty Białskiego – Janusza Skólimowskiego zdobył Roman Lipski z PKBK TS Konstantynów.

Tarczę Burmistrza Terespola – Jacka Danieluka wystrzelał Jan Klauza Prezes OC, KBSK Kalisz.

Tarczę Nadleśnictwa Biała Podlaska – Nadleśniczego Tomasza Byliny zdobył Maciej Pastuszka.

W Strzelaniu o Tarczę Kresową KBSK im. Orła Białego w Terespolu Starszego Bractwa Radosława Sebastianiuka (I nagroda – szabla, „Ułańska Szabla Kresowa”), szablę wystrzelał Tomasz Miliszkiwicz ŁDBK TS z Ciechanowca.

Tarczę Młodzieżową wystrzelał Maciej Pastuszka RBSK Radom, II miejsce Dominik Bylina, III miejsce Joanna Sebastianiuk, IV miejsce Aleksandra Sebastianiuk, fundatorem nagród przy tej Tarczy było Nadleśnictwo Chotyłów, Nadleśniczy Piotr Musiał.

Organizatorzy dziękują Wszystkim za przybycie na organizowane po raz pierwszy przez KBSK Terespol Strzelanie Królew-



skie OC ZKBS RP. Podziękowania dla LOK Drelów za techniczne przeprowadzenie konkurencji strzelniczych. Podziękowania osobom zaangażowanym w sędziowanie i liczenie: Robert i Katarzyna Gajewscy i Ewa i Zdzisław Makowscy oraz Wojciech Wawryniuk. Obsługą techniczną zajmowali się Janusz Kopczyński, Bogusław Zradziński, Józef Paderewski, Przemysław Wróblewski. Oprawa medialna Joana Sebastianiuk.

Spotkanie zakończyło się wspólną Biesiadą Bracką.

**KBSK Terespol**



## Sukcesy zespołu tanecznego FLESZ

Po 2 latach przerwy w regularnych zajęciach stacjonarnych, spowodowanej pandemią oraz po 8. miesiącach przygotowań już na sali, formacja tańca nowoczesnego Flesz Dance Company wreszcie miała okazję wystartować w konkursie tanecznym.

15 maja nasz zespół, 2 duety i 2 solo zaprezentowały się na IX Podlaskim Festiwalu Tańca Nowoczesnego w Łapach. Konkurs odbył się w pięknej sali widowiskowej tamtejszego domu kultury i rozegrany został w kilku kategoriach tanecznych i wiekowych.

Naszym tancerkom poszło wyjątkowo dobrze:

- Flesz Dance Company zdobył I miejsce w kategorii Formacje Street Dance do lat 18,
- duet Street Dance do lat 18: Aleksandra Pietrusik i Oliwia Pietrzak zdobył I miejsce,
- duet Street Dance do lat 18: Magdalena Wasiluk i Karolina Wieczorek zdobył II miejsce,
- solo Street Dance do lat 18: Natalia Szołoniuk zajęła II miejsce,
- a najmłodsza nasza tancerka Małgosia Wasiluk dostała Wyróżnienie w kategorii solo Street Dance do lat 12.

Dziewczyny zaprezentowały się świetnie, dostały medale, dyplomy, puchar i dużo gratulacji.



Wracaliśmy do Terespolu w znakomitych humorach, zachwycone świetną atmosferą festiwalu, bardzo profesjonalną organizacją całego konkursu, życzliwymi ludźmi, których tam spotkałyśmy.

Jednym słowem, było – Prestiżowo ;).

Trzymajcie za nas kciuki w następnych startach!

**Flesz Dance Company i Magda Wieczorek.**

**Foto: Izabela Orepuk**



# Klub Seniora w Terespolu

Po długim okresie pandemii Klub Seniora „SREBRNY WŁOS” w Terespolu wznowił swoją działalność, na którą z utęsknieniem oczekiwali jego członkowie. Wielomiesięczne przebywanie, często w samotności dowiodło, jak ważna jest w życiu ludzi starszych organizacja pn. KLUB SENIORA.



Każdy uczestnik tej organizacji nie czuje się samotny, może realizować swoje zainteresowania, uczestniczyć aktywnie w życiu Klubu, jak również aktywnie uczestniczyć w życiu środowiska. I to się dzieje. Bo od momentu wznowienia działalności, zorganizowanych zostało wiele ciekawych spotkań, w których uczestniczyło 85% stanu osobowego członków Klubu.

W miesiącu lutym tego roku odbył się bardzo ciekawy Wieczór Autorski z naszą regionalną poetką Urszulą Jaworską, która zaprezentowała wiele wierszy poświęconych wspomnieniom, naszemu regionowi, jak również aktualnej sytuacji politycznej w kraju i zagranicą, a konkretnie agresji Rosji na Ukrainę. Można też było nabyć wydane już tomiki wierszy, co czynili uczestnicy spotkania. Na zakończenie Poetka otrzymała piękny bukiet kwiatów i wiele podziękowań.

Klub Seniora dba o to, aby jego członkowie mogli również spełniać swoje potrzeby w zakresie rozrywki poprzez organizację różnego rodzaju imprez rozrywkowych w postaci

wieczorków tanecznych, ognisk klubowych w okresie letnim, uczestnictwa w imprezach organizowanych przez innych organizatorów, takich jak koncerty, co wiąże się już z wyjazdami. Organizujemy również wycieczki krajoznawcze w ciekawe miejsca naszego kraju, a na przestrzeni prawie już 20. lat naszej działalności odwiedziliśmy wszystkie regiony. W dniu 7 czerwca 2022 r. organizowana jest jednodniowa wycieczka autokarowa do Zamościa.

Bardzo ciekawym, cieszącym się dużym zainteresowaniem już od ośmiu lat jest „DZIEŃ PIEROGA”. Polega to na tym, że nasze Panie przygotowują ciasto i najróżniejsze farsze po czym lepia pierogi, gotują je, a następnie odbywa się degustacja i ocena najlepszych. Komisja oceniająca składa się z Panów, członków Klubu, po czym spisany jest „RAPORT” przedstawiony i przyjęty przez cały Klub. Raport w załączeniu niniejszego artykułu. Trudno opisać tu wszystkie imprezy i działania, nie mniej jednak w Klubie jest ciekawie, wesoło i radośnie.



W ramach Klubu działa również Zespół Śpiewaczy „ECHO POLESIA”, który również aktywnie uczestniczy w życiu miasta, bierze udział w przeglądach i prezentacjach organizowanych przez instytucje kultury w regionie. W bieżącym roku wyśpiewał III miejsce w Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Kobylanach.

Zespół uczestniczył w Corocznym Koncercie Kolęd w Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie. Za nami również Powia-

towy Przegląd Chórów i Zespołów Śpiewaczych w Polubiczach, a przed nami w dniu 21.05.2022 Powiatowy Podlaski Festiwal Maryjny w Leśnej Podlaskiej. Zespołem kieruje Pan Tomasz Jezuit. To są tylko niektóre formy naszej działalności, chociaż trzeba jeszcze wspomnieć o zespole brydża, bardzo mocno wpływającego na rozwój szarych komórek. Obecnie Klub nasz liczy 44 członków i chętnie przyjmujemy jeszcze 6 osób – zapraszamy.

R.K.



## Raport z dnia pieroga w naszym klubie

*Dzień pieroga w naszym klubie w tym roku był udany,  
Choć wspomniany rok ubiegły, kiedy to był zaniechany,  
To epidemia covidu przyczyną tego była,  
Zresztą i w tym roku udział naszych zaniżyła.*

*Na klubowiczach naszych można polegać,  
Wypełniły składane deklaracje panie nasze oczywiście,  
Co do farszu i surówek swoje propozycje.  
Przygotowały to w sposób wzorowy,  
Można by zrobić z tego pokazową relację,  
To zaangażowanie w pracy zespołowej  
Zasługuje na wielką owację.  
Włączyły w to nawet młodzież i to z Białorusi  
Trzy uczące się terespolskim liceum dziewczynki.*

*Pierogi były z różnym nadzieniem,  
Jako pierwsze z grzybowo-mięsny,  
To na zaspokojenie apetytu wygłodzonym jedzeniem postnym.  
A kto by się tym nie nasycił,  
To miał kolejne z samym farszem mięsny,  
Chyba, że z perspektywą się liczył,  
Że lepsze będą z nadzieniem następnym.  
Kolejne to były z kapustą i grzybami.  
Te przypominały wigilijną wieczerzę,  
Wszystkie okraszone sownicie skwarkami,  
Szybko opróżniały się z nich talerze.*

*Czekając na następnych pierogów podanie  
Słychać głos z kuchni „teraz ruskie idą”  
I ogarnęła nas konsternacja  
Ruskie? Przecież oni doszli wczoraj do Kijowa,  
A do nas tutaj to drogi połowa.  
Chociaż mimo tej wiedzy miny nam zrzedły,  
Bo na myśl sytuację Ukrainy przywiodły.  
My tutaj możemy rozkoszować się takimi delicjami,  
A oni tym czasem wojny restrykcjami.*

*Ale za chwilę, jak to w życiu bywa,  
Po burzy słońce lepszy świat odkrywa.  
Podatły panie pierogi z serem na „słodko”,  
Doskonałe o smaku wysublimowanym  
I bardzo dobrze, bo pozwoliły gładko,  
Przejść do spraw klubowych, na co dzień rozstrzyganych.  
Podziękowania wielkie należą się naszym paniom,  
Które zaangażowały się w to przedsięwzięcie.  
Dały z siebie największe staranie,  
I podtrzymały klubu naszego tradycje.*

Kazik Michalak



# Niezwykłe makiety w terespolskiej Prochowni

3 maja tego roku w terespolskiej Prochowni doszło do uroczystego odświeżenia makiet: Zamku Wazów w Błotkowie z XVII w. i Terespoła z lat 1800–1850. W uroczystości wzięli udział: Senator RP Grzegorz Bierecki, przedstawiciel 18 Dywizji Zmechanizowanej z Siedlec – płk Marek Wasilewski, Burmistrz Jacek Danieluk oraz zaproszeni goście i mieszkańcy Terespoła. Symbolicznego odświeżenia makiet przez przecięcie wstęgi dokonało dwoje dzieci z Terespoła.

Makiety powstały jako efekt lockdownu związanego z pandemią Covid-19 i zamknięciem muzeów dla zwiedzających. Członkowie Koła Miłośników Fortyfikacji i Historii, pod przewodnictwem Andrzeja Lipowieckiego na podstawie zbieranych od lat materiałów archiwalnych w archiwach polskich i zagranicznych, podjęli decyzję o stworzeniu makiet. Projekty zostały wsparte finansowo przez Miejski Ośrodek Kultury, który zakupił odpowiednie materiały do powstania makiet.

Jako pierwsza powstała makieta Terespoła z lat 1800–1850, która powstawała między marcem 2020 r. a kwietniem 2021 r. m.in. na podstawie planu Terespoła z 1801 r. stworzonego na potrzeby rodu Czartoryskich przez inż. Antoniego Sałackiego. Większy problem stwarzała makieta Zamku Wazów, który istniał w Błotkowie w XVII w. Zamek ów miał być zaprojektowany i wybudowany przez włoskiego muratora Giovan-

niego Maliverniego z Piuro w 1629 r. na zlecenie Króla Polski Zygmunta III Wazy, a który należał później m.in. do Królów Polski Władysława IV i Jana II Kazimierza, a także do biskupa płockiego Karola Ferdynanda Wazy czy biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego. Jedynymi znanymi wyobrażeniami zamku były ryciny oblężenia Brześcia z czasów potopu szwedzkiego. Znane są dwie ryciny jedna z 1657 r. E. I. Dahlberga, a druga S. Pufendorfa z 1696 r. Ostatecznie, po porównaniu planów i rycin, został odtworzony zamek z końca swojej świetności. Obie makiety tworzyli członkowie Koła Miłośników w składzie: Andrzej Lipowiecki, Przemysław Wróblewski, Władysław Marzec, Paweł Oleszczuk, Jerzy Lipowiecki, Karol Kurasiński, Piotr Lipowiecki, Kazimierz Michalak, Tomasz Lipowiecki, Roman Kraustwurst.

*Przemysław Wróblewski*





# 231. Rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Gminie Terespol

Dni Świąt Narodowych upamiętniają najjaśniejsze karty w historii polskiego narodu. Składając hołd twórcom Konstytucji 3 maja 2022 r. odbyły się uroczyste obchody 231. rocznicy uchwalenia największej w dziejach Polski reformy ustroju państwa.



Część oficjalna uroczystości tradycyjnie rozpoczęła się od hymnu państwowego pod Pomnikiem Niepodległości i Nieznanego Żołnierza w Koroszczynie. Następnie przy dźwiękach werbli złożone zostały wieńce przez delegacje: Urzędu Gminy Terespol, Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Placówek Straży Granicznej w Terespolu i Bohukałach, Komisariatu Policji w Terespolu, delegację Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Małaszewiczach i Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Terespol, a także delegację placówek oświatowych z terenu Gminy Terespol oraz mieszkańców wsi Koroszczyn. Całości uroczystości przyświecały delegacje ze sztandarami OSP Gminy Terespol, S.P. im. J.U. Niemcewicz w Neplach, S.P. im. Orała Białego w Kobylanach, Z.S. im. K. Makuszyńskiego w Małaszewiczach oraz Z.S. im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach.

Po zakończeniu części oficjalnej wszyscy przybyli na uroczystości zostali zaproszeni na Piknik Majowy przy Dziale Międzyfortowym Kobylany I.

Piknik majowy, który odbył się przy Dziale Międzyfortowym Kobylany I był kontynuacją obchodów 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Organizatorzy zapewnili uczestnikom

bogaty program, a najmłodszym uczestnikom przygotowali wachlarz pełen atrakcji i słodkich niespodzianek w postaci waty cukrowej i lizaków w biało-czerwonych barwach.

Pierwszym punktem było otwarcie wystawy pt. „Kolej w obiektywie” autorstwa młodych pasjonatów kolei: Macieja Józefczuka i Piotra Szymborskiego, uczniów Z.S. im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach. Po otwarciu wystawy odbyła się prelekcja Józefa Dawidziuka, w której autor przybliżył historię kolei z naszego regionu.

Najmłodsi uczestnicy mogli korzystać z darmowych dmuchanych zjeżdżalni oraz bawić się do woli z animatorkami dobrej zabawy. Ponadto każdy z uczestników mógł posilić się ciepłą kiełbaską z grilla i ogniska.

Organizatorzy obchodów 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja serdecznie dziękują wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach i to wolne majowe popołudnie postanowili spędzić wspólnie z nami, świętując tak ważne dla naszego narodu patriotyczne wydarzenie.

**Magdalena Jaszczuk**  
**Gminne Centrum Kultury w Kobylanach**



# Dzień Kobiet w Gminie Terespol

Niedziela 13 marca 2022 r. zapisała piękną kartę w tegorocznym kalendarzu imprez organizowanych przez Urząd Gminy Terespol oraz Gminne Centrum Kultury w Kobylanach. Późnym popołudniem w Sali Konferencyjnej urzędu odbył się Gminny Dzień Kobiet – wyjątkowe spotkanie z wyjątkowymi gośćmi.



Wydarzenie rozpoczęło się od ciepłych słów Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Doroty Szelest oraz serdecznych życzeń Wójta Gminy Terespol Krzysztofa Iwaniuka, które skierowane były do wszystkich przybyłych na uroczystość Pań. Nie zabrakło również gestu solidarności z uczestniczącymi w spotkaniu obywatelkami Ukrainy, które obecnie przebywają wśród rodzin mieszkających na terenie gminy Terespol.

Po krótkim wstępie nadszedł czas na pierwszą atrakcję wieczoru – występ muzyczny w wykonaniu zespołu Hard Gock, działającego przy Gminnym Centrum Kultury w Kobylanach. Koncert był nie lada zaskoczeniem, nie tylko ze względu na wokalistkę Gabrieli Głuch, ale również dlatego, że obecnie skład grupy tworzy młodzież, która reaktywowała się po dłuższej przerwie, a swoją przygodę zaczynała pod naszymi skrzydłami w 2009 r. będąc uczniami Szkoły Podstawowej w Kobylanach.

To niedzielne święto przyniosło wiele niespodzianek i niezapomnianych wrażeń, których bezapelacyjnie dostarczyła gwiazda wieczoru – Pan Krzysztof Respondek w towarzystwie sympatycznego akompaniatora Aleksandra Woźniaka oraz piosenkarki Magdaleny Naglik, która zaprezentowała swoje

delikatne, bardzo liryczne i melancholijne kompozycje.

Krzysztof Respondek to najprawdziwszy Ślązak. W 1992 r. ukończył studia na wydziale aktorskim we Wrocławiu, po których od razu rozpoczął pracę w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Artysta Kabaretu „Rak”, od lat występujący na deskach estrady ze sławnym Bercikiem – Krzysztofem Hanke. Dał się również poznać jako aktor filmowy. Największą popularność przyniosła mu rola w serialu „Barwy Szczęścia”. Wiele nagród i rzesze fanów przysporzyło mu również śpiewanie, które od zawsze było jego największą pasją. W 2010 r. był nominowany do nagrody Wiktora w kategorii „Największe Telewizyjne Odkrycie Roku”. Razem z Aleksandrem Woźniakiem nagrał swoją pierwszą solową płytę pt. „Taki Świat Kupuję”.

Aktor, piosenkarz i kabareciarz w swoim wyjątkowym niedzielnym recitalu „Brunetki, blondynki – ja wszystkie Was dziewczynki zabawić chcę” rozśmieszał publiczność do łez. Satyra i śpiew podczas występu przeplatały się z zabawnymi anegdotami o kobietach, ale nie brakowało również kawałów o mężczyznach. Bezpośrednio po występie Pan Krzysztof swoją aurą otoczył wszystkie uczestniczące w wydarzeniu Panie i z ogromnym entuzjazmem pozował do zdjęć indywidualnych, przy oka-



zji obdarowując każdą swoją płytą z autografem.

Po chwili wytchnienia nadszedł czas na wręczenie upominków i kwiatów oraz poczęstunek w postaci szampana i tortu ze specjalną dedykacją od Wójta Gminy Terespol.

Ostatnim punktem jakże emocjonującego wieczoru była loteria dla Pań, które do dnia 11 marca zgłosiły telefonicznie chęć udziału w wydarzeniu. Nagrody w postaci kosmetyków

pielęgnacyjnych otrzymało 20 uczestniczek.

Jest nam niezmiernie miło, że mogliśmy w Urzędzie Gminy Terespol gościć tak zacnych gości płci pięknej oraz wspaniałych artystów. Mamy nadzieję, że umililiśmy ten szczególny wieczór przede wszystkim Paniom i pozostawi on po sobie pozytywne wspomnienia.

**GCK Kobylany**

## Złote Gody w Gminie Terespol

Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to rocznica niezwykła, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. To właśnie ta piękna okazja stała się powodem uroczystego spotkania, które odbyło się 3 kwietnia 2022r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Terespol.

Na tegorocznej uroczystości Złote Gody obchodziło 14 par:

Krystyna i Bronisław Buczyło, Teresa i Kazimierz Chwesiukowie, Krystyna i Edward Filipiak, Jadwiga i Józef Homziukowie, Bogumiła i Henryk Kaczmarowie, Wiesława i Bogusław Michalakowie, Rozalia i Marian Michalukowie, Jadwiga i Antoni Obolewicz, Irena i Zdzisław Sawiccy, Czesława i Tadeusz Sereda, Elżbieta i Kazimierz Stefaniukowie, Zofia i Edward Sterniczukowie, Janina i Eugeniusz Wojarnikowie, Anna i Kazimierz Zbaraccy.

Dostojnych gości ciepłymi słowami przywitała Dorota Szleśt Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach oraz Wójt Gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk, który złożył Jubilatom serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i niegasnącej miłości. Głos zabrał również ks. Zbigniew Hackiewicz Proboszcz Parafii Świętej Trójcy w Terespolu życząc jeszcze wielu lat wspólnego życia w wierze i miłości.

Po krótkim wstępie nadszedł czas na część oficjalną. Wyóżnione pary odebrały z rąk przedstawicieli władz samorządowych: Wójta Gminy Terespol oraz Przewodniczącego Rady Gminy Terespol Pana Mieczysława Romaniuka Medale Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, złote róże, listy gratulacyjne oraz upominki. Do dekoracji zaproszeni zostali również Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Terespolu Pan

Rafał Miszczuk oraz ks. Proboszcz Zbigniew Hackiewicz.

Kolejnym punktem spotkania był toast, uroczysty obiad oraz tort. Całość uświetnił koncert zespołu młodzieżowego Hard Gock w składzie: Beata Ostapczuk – wokal, Kamil Kopciuszuk – gitara basowa, Michał Mazur – perkusja oraz instruktor zespołu Andrzej Maziejuk – klawiszowe. Serdecznie dziękujemy za piękną oprawą muzyczną.

Z pewnością wszyscy Jubilaci w dniu uroczystości wrócili myślami do tego pięknego pamiętnego dnia, kiedy 50 lat temu stali na ślubnym kobiercu. Potem były kolejne radosne chwile, związane z przychodzeniem na świat dzieci, wnuków i prawnuków. Ale zapewne były też i gorsze dni, momenty wątplenia i smutne chwile, z którymi trzeba było się wspólnie zmagać. Mimo wszystko nasi dostojni goście tyle lat trwali razem i dbali o to ognisko domowe, które przed laty rozpalili swoją miłością.

Jubilaci swoją postawą przekazują pokoleniom kulturowane od ponad 50. lat wartości: że miłość cierpliwa jest, taskawa jest. Nie unosi się gniewem, nie pamięta złego. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i że miłość nigdy nie ustaje. Tak więc życzymy by dalej trwały wiara, nadzieja i miłość: te trzy, z których najważniejsza jest miłość.

Niech szczęście nigdy Was nie opuszcza, a radosny uśmiech towarzyszy każdego dnia. Oby gwiazda pomyślności nigdy nad Wami nie zgasła, a niedzielna uroczystość dostarczyła niezapomnianych wrażeń i była kontynuacją kolejnych pięknych jubileuszy.

**GCK Kobylany**



# Wyjątkowe spotkanie w Nałęczowie

O widowisku – „Pierwsze rozstanie. Najpiękniejsze listy narzeczeńskie Stefana Żeromskiego do Oktawii Rodkiewiczowej”, które zostało przedstawione w czasie Nocy Muzeów w Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie.

W tym roku przypada 130. rocznica ślubu Stefana i Oktawii Żeromskich. W sobotę 3 września 1892 r. Stefan i Oktawia Żeromscy powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Uroczystość odbyła się w kościele p.w. św. Stefana w Policznej koło Czarnolasu. Na ceremonii zaślubin byli czterej bracia Oktawii oraz świadkowie: Bolesław Prus i prof. Florian Łagowski. Ślubu udzielał kolega z lat szkolnych Żeromskiego, ks. Antoni Grudziński. Pan młody był bardzo chory i w czasie uroczystości musiano go podtrzymywać. Bolesław Prus podsumował potem to wydarzenie: „Nareszcie udało mi się w moim kantorze stręczeń sklecić jakieś małżeństwo. Wprawdzie pan młody cherlak, ale zawsze!”

Ślub był ukoronowaniem niespełna dwuletniej relacji młodej pary, początkowo zwykłej znajomości, zażyłości, potem przyjaźni i miłości. Na początku roku 1892 Żeromski wyjeżdża do Kielc, Krakowa, potem za granicę. Z zachowanej korespondencji, wiemy, że zakochany Żeromski nie miał ochoty na ten wyjazd. Rozsądna Tusia przekonała go do konieczności wyjazdu. To pierwsze długie rozstanie wypełnione tęsknotą za ukochaną zostało utrwalone na kartach 57 listów do Oktawii Rodkiewiczowej. Silny ładunek emocjonalny przelany na papier zawiera się w zwierzeniach o bólu rozstania, przemyśleniach, relacjach, w odliczaniu dni, godzin a nawet minut do najbliższego spotkania.

Autorka scenariusza Izabella Nowotny, reżyser przedstawienia Katarzyna Jóźwik oraz aktorzy Teatru Młodzi Duchem z Nałęczowskiego Ośrodka Kultury podjęli się przekazu korespondencji Stefana Żeromskiego. Powstałe widowisko – „Pierwsze rozstanie. Najpiękniejsze listy narzeczeńskie Stefana Żeromskiego do Oktawii Rodkiewiczowej” jest okazją do spotkania na „wyznach sztuki epistolograficznej”. Trzech wykonawców czytających listy Żeromskiego to jakby różne oblicza pisarza i zakochanego bez pamięci człowieka. Atmosferę widowiska tworzą inne postacie. Oktawia, ciepła, cierpliwa, przychylna, rozumiejąca, umiejąca podgrzewać uczucia młodego kochanka. Ważnym zabiegiem reżyserskim są postacie wtajemniczające w cały kontekst wydarzeń przekazywanych w korespondencji a także będących poza nią. Stylowe stroje wprowadzają w klimat minionej epoki naszych bohaterów. Polecamy widowisko nie tylko koneserom sztuki pisania listów.

Wystąpili: Bożena Grzegorzczak, Bogumiła Wartacz, Jolanta Rasz, Agnieszka Rukasz, Jarosław Wartacz, Rafał Bieliński,



Krzysztof Zalech – aktorzy amatorskiego teatru Młodzi Duchem, działającego przy Nałęczowskim Ośrodku Kultury. Stroje zostały przygotowane przez Zespół samodzielnie.

Wyboru listów dokonała i stworzyła scenariusz: **Izabella Nowotny**, reżyseria: **Katarzyna Jóźwik**, koordynacja projektu i prezentacja Power Point: **Marta Kempisty**.

Autorka tekstu – **Marta Kempisty**.

\*\*\*

Skąd artykuł o Muzeum Żeromskiego w naszym piśmie, w końcu trudno mówić o Nałęczowie jako „okolicach Terespoła”? Z inicjatywą opublikowania tekstu wyszedł Krzysztof Badalski, który spędził w Nałęczowie kilka tygodni i widowisko, jakie rozegrało się w Noc w Muzeum, zrobiło na nim ogromne wrażenie. Zachwycony zarówno tematem podjętym w sztuce, jak i znakomitym scenariuszem oraz przygotowaniem scenicznym, zaproponował, aby przypomnieć postać Żeromskiego naszym czytelnikom.

A postać Stefana Żeromskiego jest dla nas wszystkich, świadomych odbiorców kultury, bardzo znana, gdyż jego utwory towarzyszą nam zarówno w formie literackiej, jak i wielu adaptacjach filmowych, jakich doczekały się jego teksty na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Stefan Żeromski, znany także jako Maurycy Zych, Stefan Iksmorez, czy Józef Katerla urodził się 14 października 1864 roku w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Wychowywał się w Ciekotach w Górach Świętokrzyskich, ojciec utracił majątek



przed powstaniem i został dzierżawcą folwarku, aby utrzymać rodzinę. Ojciec Żeromskiego zmarł w 1883 r., matka zaś w 1879 r.

Dziewięcioletni Stefan początkowo trafia do szkoły początkowej w Psarach, następnie w 1874 r. rozpoczyna naukę w Męskim Gimnazjum Rządowym w Kielcach. Już wówczas powstają pierwsze utwory literackie, debiutuje w 1882 roku w „Tygodniku Mód i Powieści” przekładem wiersza Lermontowa i w „Przyjacielu Dzieci” wierszem „Piosenka rolnika”.

Ze względu na początki gruźlicy i trudności finansowe gimnazjum ukończył bez uzyskania matury. Następnie rozpoczął studia w Instytucie Weterynarii, ponieważ tam nie wymagano matury.

Jak czytamy w informacjach o autorze „Pod koniec 1908 roku Stefan Żeromski i Rafał Radziwiłłowicz złożyli propozycję Józefowi Piłsudskiemu wstąpienia do wolnomularstwa. Sugerowane związki S. Żeromskiego z wolnomularzami nie znajdują potwierdzenia w bardziej wiarygodnych źródłach, a oparte są na szczegółowym opisie przyjmowania nowego członka do loży wolnomularskiej zamieszczonym w Popiołach. Najprawdopodobniej konsultantem tego fragmentu był jego szwagier – Rafał Radziwiłłowicz, brat żony Oktawii”.

Kłopoty finansowe zmusiły go do porzucenia studiów i rozpoczęcia pracy jako guwerner w domach ziemiańskich.

Od 1889 jego utwory ukazywały się na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Głosu”, i „Nowej Reformy”.

W 1890 r. Żeromski objął posesję w Nałęczowie i to był moment przełomowy w jego życiu. Poznał wówczas wielu interesujących ludzi, a także Oktawię z Radziwiłłowiczów Rodkiewiczową, która została jego żoną. Z nią i dzięki jej znajomościom, objął posesję bibliotekarza w Szwajcarii. Tam wracał do zdrowia i tworzył, m.in. znany tekst „Rozdziobią nas kruki i wrony”.

W 1896 r. wrócił do Polski, a w latach 1900-1910 ukazały się jego najgłośniejsze utwory: „Ludzie bezdomni”, „Popioły”, „Dzieje grzechu”.

Przez wiele lat Żeromski wraz z rodziną często zmieniał miejsce zamieszkania, podróżował do Francji, Włoch, kilka lat spędził w Zakopanem, aby ostatecznie zamieszkać w Warszawie na Zamku Królewskim. Autor „Przedwiośnia” zmarł 20 listopada 1925 r., a jego pogrzeb stał się doniosłym i niezwykle ważnym wydarzeniem narodowym.

*Kamila Korneluk*

## Terespolska Platforma Kultury

JANUSZ TURECKI – pochodzi ze Szczecina, ale od ponad 30 lat jest mieszkańcem Terespoli.

Przygoda z tkactwem zaczęła się blisko 10 lat temu, w czasie kiedy wspólnie z żoną prowadzili miejską świetlicę środowiskową działającą przy Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta. Wtedy to otrzymał od znajomego zabytkowe krosna. Okazały się one jednak niekompletne i trzeba było dorobić brakujące części. Podczas rekonstrukcji zainteresował się budową i historią krosna oraz samą techniką tkania. Następnie nawiązał kontakt z lokalnymi tkaczkami, pod których okiem sam zaczął poznawać podstawy.

Wkrótce założył Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Podlasie”, którego celem było stworzenie pracowni tkackiej i popularyzacja technik rękodzielniczych, w tym tkactwa tradycyjnego występującego na terenie nadbużańskim.

W 2014 roku wziął udział w projekcie, na który MOK Terespol otrzymał dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury z programu DK+ Inicjatywy Lokalnej, dzięki czemu rozpoczął naukę tkania tzw. „pereboru” u wybitnej tkaczki Stanisławy Kowalewskiej, laureatki wielu stypendiów m.in. Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz nagrody im. Oskara Kolberga.

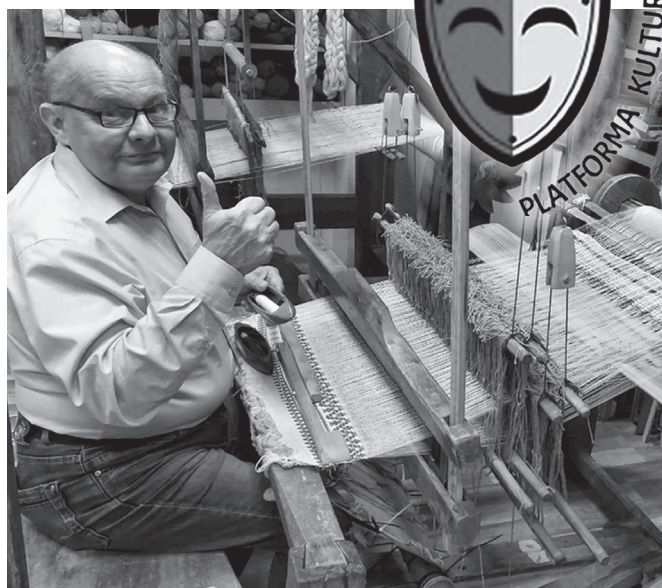
Następnie ukończył kurs tkacki II stopnia w Akademii Łucznicz z zakresu technik tkactwa tradycyjnego. Zajęcia prowadzone były przez Annę Bałdygę, również laureatkę nagrody im. Oskara Kolberga.

Od kilku lat prowadzi pracownię tkacko-krawiecką przy MOK Terespol, do której na zajęcia uczęszczają dzieci, młodzież, a także dorośli.

Poprzez swoje prace tkackie stara się przybliżyć mieszkańcom dawne bogate tradycje tkactwa na terenie nadbużańskim.

Reportaż przygotowali wolontariusze – WIKTOR PIKUŁA, KSENIA DEMIDOWICZ i MARIA DOROSZUK

Perebor – ornament tkacki wykonywany techniką wybierania, tkany jednocześnie z gładkim płótnem, stosowany do zdobienia koszul, spódnic, ręczników oraz obrusów. W Polsce występuje w północno-wschodniej części woj. lubelskiego oraz wschodnia część woj. podlaskiego.



# Słowiańskie święto miłości nad Krzną

Jest taka noc, kiedy słońce nie chce opuścić ziemi. Jest taka noc, jedyna w roku, kiedy rozkwita kwiat paproci. Jest taka noc, podczas której pradawni Słowianie, celebrowali miłości, radość, życie... Jest taka noc – Noc Świętojańska w Porosiukach!

Nasi przodkowie Słowianie w najkrótszą noc w roku obchodzili wielkie święto, które później chrześcijanie, nie mogąc wykorzenić corocznych obchodów związanych z letnim przesileniem słońca, przenieśli na swój grunt, zasymilowali i włączyli w kalendarz świąt chrześcijańskich. Noc Kupały było świętem ognia i wody. Jako pierwszy tego dnia miał zapłonąć święty ogień i takim właśnie obrzędem rozpoczęła się czwarta Noc Świętojańska nad Krzną w Porosiukach organizowana przez bialskie Stowarzyszenie Przez Pryzmat, Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej, Szkołę Tańca Boogie Town i mieszkańców Porosiuk z sołtys Mariolą Lubańską na czele.

Zanim jednak skrzესano ogień, nad Krzną już o godzinie osiemnastej przybywali pierwsi goście, witani przez członków stowarzyszenia Przez Pryzmat – Jakuba Jańczuka i Krzysztofa Kowaluka, oraz mieszkańca Porosiuk współprowadzącego imprezę Konrada Gąsiorowskiego. Przybyli rozkładali koce, przysiadali przy stołach, wypakowywali swoje piknikowe kosze, a kobiety i dzieci zaczynały pleść wianki. Polne i ogrodowe kwiaty, trawy, zboża nazrywane przez mieszkanki Porosiuk i organizatorów ozdobiły prawie wszystkich. Wielu ludzi, czując ducha wydarzenia, ubrało się na biało. Wszyscy byli uśmiechnięci, przyjaźnie nastawieni, gotowi, by spędzić razem cudowny wieczór, tym bardziej że pogoda dopisała.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała Ochotnicza Straż Pożarna ze Sławacinka Starego, a pyszne słodkości przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich Aktywne Porosiuki.

Punktualnie o dziewiętnastej na sygnał prowadzących kilkadziesiąt osób utworzyło krąg wokół ognia obrzędowego. Panie z zespołu Sokotuchy rozpoczęły pieśń świętojańską. Trzy osoby podeszły uroczyście do przygotowanego ogniska, mężczyzna rozpałił je krzemieniem, a kiedy płomień wzbił się w górę, dwie młode kobiety zaczęły wrzucać do niego zioła, które według naszych przodków miały magiczną moc. Zebranych owionął niezwykły zapach dymu. Od ognia obrzędowego odpalono kolejne dwa ogniska, przy których już do końca wieczoru można było siedzieć, rozmawiać, śpiewać



i piec kiełbaski.

Po części oficjalnej prowadzący zaprosili do utworzenia kolejnego kręgu, tym razem po to, by zatańczyć belgijkę. Okazało się, że chętnych nie brakło – w kręgu ustawiło się kilkadziesiąt par, by wraz z tancerzami z Boogie Town spróbować swoich sił w tym trudnym, ale dającym wiele radości tańcu.

Kolejnym punktem programu był występ zespołu Barwinek działającego przy GOK Biała Podlaska, pod kierownictwem Andrzeja Stęпки i nauka kilku ludowych piosenek. Artyści nie zakończyli wieczoru na tym jednym występie. Z przyjemnością śpiewali z gośćmi przy ogniskach. W programie był również występ szkoły tańca Boogie Town. Choreografia, którą od lat przygotowują, niezmiennie zachwyca publiczność. Dodatkową oprawę muzyczną tego wieczoru zapewniła Śpiewka, grupa folkowa wykonująca muzykę inspirowaną słowiańskim folklorem, dając ponad półgodzinny koncert. Przy takiej muzyce można się było zadumać, patrząc na z wolna zachodzące słońce, ale też zatańczyć.

Po występie zespołu organizatorzy zaprosili na zupę pokrzywową ugotowaną przez mieszkankę Porosiuk Urszulę Błazejewską. Zupa była nie tylko pyszna, ale i najwyraźniej magiczna, bo wystarczyło jej dla wszystkich, którzy ustawili się w kolejce.

Na imprezie nie zabrakło też atrakcji dla dzieci. Członkowie Przez Pryzmat przygotowali grę terenową „Poszukiwanie kwiatu paproci”. Zabawa swoją tajemniczością i urozmaice-



niem przyciągnęła nie tylko najmłodszych. Organizatorom udało się wciągnąć w grę młodzież i dorosłych. Każde poprawnie wykonane zdanie przybliżało uczestników do odnalezienia drogi do kwiatu paproci, skrytego w leśnej gęstwinie. Dwa elementy gry przygotowane były przez wyjątkowych gości – zielarkę Natalię Żurkowską i artystkę Jolantę Dymowską.

Oprócz gry dzieci miały mnóstwo frajdy podczas malowania kwiatu paproci i spontanicznych zabaw na sianie.

Atmosfera radosnego pikniku nie opuszczała uczestników do końca, kiedy to nastąpił wyczekiwany przez wszystkich niezwykle widowiskowy moment. Przed godziną dwudzie-

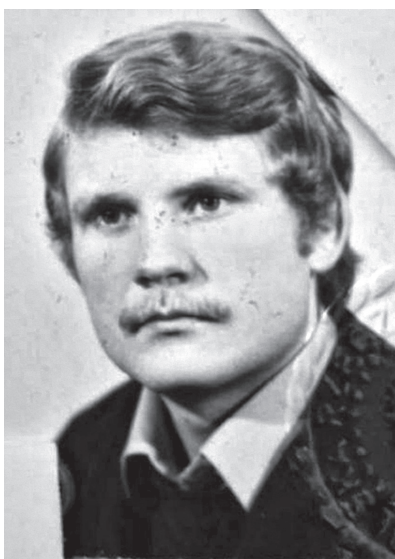
stą trzecią uczestnicy utworzyli kolorowy korowód z pochodniami, w którym dziewczęta, kobiety i młodzi chłopcy nieśli wianki na specjalnych podkładkach z zapalonymi świeczkami. Sokotuchy zaintonowały pieśń pt. „Kupalinka” i korowód ruszył niespiesznie ku rzece, by puścić wianki na wodę. Patrząc na płonące pochodnie, oświetlone świecami wianki płynące po rzece, wielu poczuło, że przeniosło się do pradawnych, słowiańskich czasów. Był to ostatni czarodziejski punkt programu Nocy Świętojańskiej w Porosiukach.

**Edyta Tyszkiewicz –  
stowarzyszenie Przez Przyrnat**

## Z historii terespolskiego samorządu...

Janusz Jencz pochodzący z Łobaczewa Dużego szkołę podstawową i liceum ukończył w Terespolu, a studia prawa administracyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na stanowisko Naczelnika Miasta i Gminy Terespol nominację otrzymał od wojewody białskopodlaskiego w 1983 r. Funkcję tę pełnił do 1989 r. tj. zmian ustrojowo-administracyjnych w Polsce. Jego poprzednikiem na tym stanowisku był Józef Misiejuk.

Był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (bez tej przynależności nie mógł być mianowany na to stanowisko) i w związku z tym brał udział w różnych gremiach partyjnych.



### **K.M. Jak wyglądała współpraca z Radą Miasta i Gminy?**

J.J. *Chcę zaznaczyć, iż kadencja mojego urzędowania przypadła na czas stanu wojennego w Polsce. Wiadomo powszechnie, jakie to miało konsekwencje w życiu mieszkańców i wszelkich instytucji. Z Radą Miasta i Gminy problemów nie miałem. Strategiczne decyzje odnośnie rozwoju miasta zapadały na szczeblu wojewódzkim, gdyż stamtąd szły pieniądze na ich realizację. Oczywiście wszystkie te decyzje musiały mieć wsparcie polityczne.*

### **K.M. Skąd więc były fundusze na bieżącą działalność miasta?**

J.J. *Wpływy do budżetu to głównie podatki miejscowe i rolne. Zawsze w niedostatecznej wielkości do potrzeb. Po środki na inwestycje należało występować do województwa (nie było wówczas powiatów), przy czym na szczeblu wojewódzkim już wcześniej były ustalane potrzeby i priorytety w terenie.*

### **K.M. Jakie jeszcze oprócz finansów miał Pan problemy w zarządzaniu?**

J.J. *Towary pierwszej potrzeby dystrybuowane były na imienne bony. Inne, jak np. materiały budowlane czy węgiel opałowy na wniosek zainteresowanego. Brak było dostatecznej ilości tych towarów, co tworzyło szereg nieprawidłowości i kontrowersji. Naczelnik miasta*

*musiał rozstrzygać te problemy. Wielkim problemem tamtych czasów był brak wykonawców wszelkiego rodzaju budownictwa, przez co wiele rozpoczętych inwestycji ciągnęło się latami lub nie można było rozpocząć z braku wykonawcy.*

*Rozwój miasta i gminy w owym czasie hamowały nie tylko opisane powyżej przyczyny, ale i to, że w ramach reformy administracyjnej kraju utworzono Województwo Białskopodlaskie. Wojewódzkie władze Białej Podlaskiej miały podobne problemy, ale z racji swojej pozycji decyzyjnej lokowali, co się da w swoim mieście.*

*Tak, np. rozrastający się administracyjnie Urząd Celny w Terespolu zaplanował budowę siedziby Oddziału Celnego i garaży w Terespolu. Miał już wyznaczoną pod tą inwestycję lokalizację, a w rezultacie odpowiednich interwencji wybudowany został w Białej Podlaskiej.*

### **K.M. Co uważa Pan za sukces swojej kadencji?**

J.J. *Po długich latach przerwy w budowie oddany zostaje do użytku budynek przychodni zdrowia przy ul. Sienkiewicza i Miejskie Przedszkole, które na wykonawcę czekało dwa lata. Białska Spółdzielnia Mieszkaniowa Zgoda zaprzestała budowy w Terespolu bloków mieszkaniowych z powodu braku wykonawców. W związku z tym przy moim udziale w połączeniu z zainteresowanymi mieszkańcami, w bloku powołana została Spółdzielnia Mieszkaniowa Przyszłość w Terespolu, która podjęła budowę. Powołane też zostało Terespolskie Przedsiębiorstwo Budownictwa, które oprócz budowy bloków mieszkalnych było wykonawcą budynku przedszkola miejskiego i budynku banku spółdzielczego.*

### **K.M. Jak Pan ocenia obecny Terespol?**

J.J. *Obecny Terespol pod rządami burmistrza Jacka Danieluka rozwija się bardziej dynamicznie, gdyż ma ku temu odpowiednie środki finansowe i warunki do zrealizowania.*

*Życzę burmistrzowi dalszych sukcesów.*

**Rozmawiał Kazimierz Michalak**

# Krótką historia parafii i kościoła w Terespolu – od powstania do czasów najnowszych

Parafia Terespol ma ścisły związek z powstaniem miasta Terespol, na gruntach wsi Błotkowo (o której wiemy od 1512 roku. Lokalizacja Błotkowa była związana z Brześciem – starym i dużym miastem Wlk. Księstwa Litewskiego znajdującym się po stronie wschodniej Bugu).

W 1697 roku kasztelan wileński i hetman Wielki Litewski Józef Bogusław Słuszka podniósł Błotkowo do rangi miasta, nazwał TERESPOLEM – na cześć swojej żony Teresy. Nadał miastu swój herb, aktualny obecnie. Makietę starego Terespola wraz z założycielami, aktem lokacyjnym, herbem miasta, kościołem i klasztorem rzymsko-katolickim oraz pałacem Wazów, cerkwią unicką, bożnicą żydowską, zborem ewangelickim, można obejrzeć w terespolskiej Prochowni. Makietę została wykonana przez miłośników Koła Fortyfikacji i Historii pod kierunkiem inż. Andrzeja Lipowieckiego.

Hetman Słuszka sprowadził do Terespola O. Dominikanów, nadał im grunty pod budowę klasztoru oraz kościoła pw. Św. Trójcy. Można przyjąć, że terespolska parafia powstała w 1697 r wraz z wybudowaniem drewnianego kościoła, gdyż od początku swego istnienia był on kościołem parafialnym (przy obecnym kościele, przy bocznym wejściu od str. ptn. znajduje się tablica z 1997 r. upamiętniająca 300. lecie parafii). Istnieje również akt lokacyjny (kopia znajduje się w Prochowni w Terespolu) w Archiwum Branickich w Suchej, dokument stwierdzający „kościół parafialny w Terespolu” jak również wpis o parafii Terespol w spisie dekanatu janowskiego z 1701 r. Okres największej świetności miasta był za rządów J. Fleminga (J. Fleming m.in. przebudował miasto na murowane, z rynkiem i regularną zabudową, jak również wykonał system odwadniający miast – chociaż sam był wyznania ewangelicko luteranckiego). Rzymskokatolicka parafia terespolska weszła w skład diecezji w Łucku, od 1797 roku w skład diecezji lubelskiej, od 1818 r podlega diecezji siedleckiej (początkowa nazwa diecezja siedlecka czyli podlaska). W 1827 roku kościół drewniany spłonął wskutek pożaru. Dominikanie podjęli budowę kościoła murowanego, przerwali wskutek ukazu cara o budowie fortyfikacji twierdzy brzeskiej.

Miasto zostało przeniesione w kierunku zachodnim (obecna lokalizacja). Tu dominikanie ukończyli budowę kościoła w 1863 roku (wg projektu architekta siedleckiego Pawła Jabłońskiego). Wg spisu inwentarz „Fundy Instrukcji” kościół terespolski wybudowano w stylu gotyckimi, pokryto blachą. Wg ówczesnych miar miał długość 36 łokci polskich, szerokość 16 łokci i wysokość 18 łokci. Dla orientacji 1 łokieć polski równa się 58 cm. Nowo wybudowana świątynia miała 3 ołtarze: główny(środkowy)

ołtarz pod wezwaniem św. Trójcy, lewy boczny pw. Najświętszej Maryi Panny, prawy boczny pw. Św. Jacka. Dominikanie nie podjęli pracy duszpasterskiej w parafii, gdyż car w 1864 r. skasował wszystkie zakony katolickie. Ostatnim proboszczem dominikańskim był O. Prokop Jarocki. Prowadzenie parafii przejęli księża diecezjalni. Pierwszym proboszczem diecezjalnym w latach 1865 – 1870 był ks. Franciszek Lipiński, potem krótko ks. Szymon Mankielun. Kolejni proboszczowie: ks. Konstancy Chojecki, ks. Wiktor Szaniawski, ks. Antoni Gryczyński trafili na bardzo trudny okres prześladowań unitów (znamy z historii: unicy to katolicy obrządku wschodniego).

Carski rząd nawracał „na siłę” unitów na prawosławie. Oporni unicy byli karani. Księża katolicy, mimo represji udzielali pomocy unitom. W odwecie, gubernator warszawski dnia 14.08.1886 r zamknął czasowo parafię (Parafię terespolską przyłączono do Malowej Góry. W 1900 roku zostały zamknięte obie parafie). Wierni mogli korzystać ze świątyń w Janowie Podlaskim, Białej Podlaskiej lub prowadzić życie religijne konspiracyjnie. Posługi religijne (chrzty, śluby, pogrzeby itp.) wykonywane były przez księży rzymskokatolickich w ustalonych miejscach, najczęściej nocami. Ten stan trwał do 1905 r., gdy car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny o swobodzie wyznań religijnych.

W ślad za tym ukazem oraz wskutek intensywnych działań społeczności katolickiej, pod przewodnictwem Stanisława i Wandy Kuczyńskich (ziemianie z Koroszczyzna) warszawski gu-





bernator generalny w dn. 21 grudnia 1905 r. podpisał zgodę na otwarcie kościoła i reaktywowanie parafii rzymskokatolickiej. Terespolski kościół został otwarty w dniu 4 lutego 1906 roku (*na krzyżu po południowej str. kościoła jest tablica pamiątkowa z okazji otwarcia świątyni z datą 5 lutego 1906 r.*). Na uroczystość otwarcia kościoła przybyło licznie duchowieństwo i ok. 15 tys. osób. Pierwszym proboszczem został ks. Aleksander Arciszewski – klucze od świątyni wręczył mu Stanisław Kuczyński.

Od 1909 roku proboszczem parafii Terespol został ks. Władysław Solnicki. Miał wiele problemów z zorganizowaniem parafii, tym bardziej, że wzrosła ilość wiernych w parafii szacunkowo do ok. 6,5 tys. (*po ukazie cara, duża część osób przeszła z prawosławia na katolicyzm*).

Ks. Solnicki przeszedł okres I wojny światowej i wysiedlenie do Rosji. Po powrocie w 1918 r. kierował parafią do 1921 roku. W latach 1921 – 1924 roku proboszczem był ks. Józef Mazurkiewicz. Następnym – został ks. Stefan Ginalski – do 1930 r. Kolejnym proboszczem został ks. Franciszek Michalik. W czasie jego kadencji toczył się spór o ziemie pounickie, zabrane przez cerkiew prawosławną (*ostatecznie prawo do tych ziem Sąd Najwyższy Polski przyznał kościołowi katolickiemu w 1931 roku*). Podczas okupacji Niemcy aresztowali ks. Michalika wraz z wikarym Wincetym Celińskim i innymi ludźmi z Terespoła.

Wszyscy zostali zamordowani w Auschwitz /Oświęcimiu/ w 1942 r. Po aresztowaniu księży, kuria diecezjalna mianowała czasowo proboszczem ks. Aleksandra Koczkodaję, następnie ks. Czesława Świderskiego. 16 września 1942 r. Niemcy aresztowali ks. Cz. Świderskiego. Administrację parafii przejął czasowo ks. Kwilas, a następnie ks. Józef Radek. Po powrocie z więzienia ks. Świderskiego we wrześniu 1943 roku powstała sytuacja, że Terespol miał dwóch proboszczów. Sytuacja rozwiązała się wraz ze śmiercią ks. J. Radka wiosną 1944 r. Został pochowany na terespolskim cmentarzu. Ks. Czesław Świderski odszedł z Terespoła 15 października 1948 roku, a kierowanie parafią przejął ks. Tadeusz Zaremba. Po ks. T. Zarembie proboszczem i dziekanem terespolskim został ks. Stanisław Jurzysta. Podejmował próby rozbudowy kościoła, ale w owym czasie (*ostry reżim komunistyczny*) nie miała ona szans powodzenia. Natomiast za jego kadencji zostały wykonane nowe organy (*przez firmę Kamiński z Warszawy oraz wydzielone 50 ha pounickiej ziemi w Dobratyczach, co pozwoliło później na wybudowanie w Dobratyczach kaplicy*). Skutecznie też przeciwstawił się próbie budowy domu towarowego obok kościoła na gruncie parafialnym. Niejednokrotnie ks. St. Jurzysta jest porównywany pod względem konsekwencji działań z prymasem kard. St. Wyszyńskim.

Po ks. Jurzyscie od 18 sierpnia 1972 r. parafią i dekanatem kierował ks. Józef Guzewski. Parafian przybywało. Zaszła konieczność powiększenia świątyni. Ks. J. Guzewski podjął rozbudowę kościoła. Był niestrudzony w wysiłkach. Czy dziś moż-



na dzisiaj wyobrazić sobie księdza, który chodził od domu do domu z teczką i zbierał pieniądze na rozbudowę kościoła.

A właśnie takiego zapamiętałem ks. Guzewskiego. Doprowadził skutecznie w pierwszej kolejności do budowy tymczasowego zadaszania nad wejściem głównym do kościoła, a następnie w 1984 roku do rozbudowy świątyni w kierunku zachodnim i wykonania nowej wieży kościelnej (*wg projektu architekta Tadeusza Witkowskiego*). W wieży zostały zawieszony dzwony, z których jeden – Józef – przypomina nam o tym proboszczu. W czasie jego kadencji świątynia funkcjonowała dwuczęściowo: jedna część to kościół dominikanów i druga część dobudowana, przedzielona ścianą. Dobudowana część ma charakter halowy, gdyż w opinii ówczesnych organów władzy dających zgodę na rozbudowę świątyni (*w ramach walki z religią*) hala w przyszłości mogła być wykorzystana na cele rekreacyjne np. sportowe. Wiemy, że tak się nie stało. Za jego kadencji zostały wybetonowane też aleje cmentarne (*Ks. Józef Guzewski zmarł 7 października 1993 roku. Jest pochowany na cmentarzu w Kocku*). Po odejściu w 1986 roku ks. J. Guzewskiego, proboszczem (*i dziekanem*) terespolskim został ks. Kazimierz Musiej do 1988 roku. Ks. Musiej nie podjął się rozbudowy kościoła. Od 1988 r. parafię i dekanat przejął ks. Eugeniusz Zabłocki, który swą posługę pełnił do lutego 2001 roku, tzn. do swojej śmierci (*został pochowany w Łukowie*). W czasie swojej kadencji rozbudował kościół w kierunku wschodnim, gdzie zostało dobudowane nowe prezbiterium, dwie zakrystie, nawy boczne. Połączył świątynię w jedną całość (*wg projektu architekta Filipkowskiego*). Wykonano także budynek nowej plebanii, salę parafialną z mieszkaniem dla kościelnego. Został poszerzony obszar cmentarza parafialnego. Po jego śmierci dziekanem i proboszczem terespolskim został ks. Ryszard Andruszczak (*witałem go z delegacją parafian*). Ks. R. Andruszczak zakończył rozbudowę terespolskiej świątyni. W czasie jego kadencji (*od 21.04.2001 do 2008 roku*) wykonano w 2005 r. arkadową loggię przed głównym wejściem do kościoła.

ła od strony zachodniej oraz prace wykończeniowe. Po rozbudowie, terespolska świątynia w obecnej formie architektonicznej jest złożona z kościoła dominikańskiego z 1863 r. (*widoczna jasna część w środku z niższą wieżą kościelną*) oraz dwóch dobudowanych części po stronie wschodniej i zachodniej. Poprzednie główne wejście do kościoła jest obecnie wejściem bocznym. Natomiast uprzedni ołtarz główny od strony półd. stanowi kaplicę, w której znajduje się obraz św. Trójcy oraz figura Chrystusa ze Zbirogów i tabernakulum.

Wejście główne i dwa sąsiednie znajdują się od strony zachodniej pod arkadami. Wiele emocji wzbudzał fresk w prezbiterium, przedstawiający Chrystusa na tle ognistych płomieni. Było to, jak na tamte czasy, dla części parafian „malowidło kontrowersyjne”. Stąd, wskutek interwencji części parafian, fresk został zamalowany. Pozostała do dziś figura Chrystusa w przestrzeni.

W czasie kadencji ks. R. Andruszczaka odbywały się w tygodniu modlitwy o jedność chrześcijan, ekumeniczne nabożeństwa w kościele i cerkwi prawosławnej w Terespolu (*1 raz w Kobylanach*) z udziałem duchownych obu obrządków, m.in. z udziałem katolickiego ks. Zozuli (*obecnego kapelana szpitala w Białej Podlaskiej*) i prawosławnych proboszczów ks. Jarosława Łosia z Terespoli oraz ks. Michała Ciuchaja z Kobylan.

2.IX.2006 r. świątynia została poświęcona przez ówczesnego biskupa siedleckiego Z. Kiernikowskiego, przy udziale bp. Jana Mazura, bp. Tomasika i bp. Wielikosiela (*przed głównym wejściem do kościoła znajduje się pamiątkowa tablica*). Po przeniesieniu w 2008 roku ks. R. Andruszczaka do Garwolina, dziekanem i proboszczem terespolskim został ks. Zdzisław Dudek. W czasie jego kadencji zostało wykonane ogrzewanie kościoła

i uporządkowano teren przykościelny oraz utwardzono kostką część alejek cmentarnych. Po jego odwołaniu, dekretem biskupa siedleckiego z dn. 14 marca 2021 r., nowym dziekanem i proboszczem terespolskim został powołany ks. Zbigniew Hackiewicz. Proboszcz od pierwszych dni bardzo aktywnie włączył się w życie parafii. W krótkim czasie podjął wiele czynności: m.in. powołał nową radę parafialną, ekonomiczną, synodalną. Aktywnie włączył się w działalność charytatywną. Wykonuje wiele prac fizycznych osobiście. Jest prowadzona działalność duszpasterska, służba liturgiczna. Działają grupy modlitewne, kółka różańcowe, koło Kat. Radia Podlasie itp. Są prowadzone ciekawe wykłady, np. ks. dr. Jerzy Jastrzębski członek Komisji Beatyfikacyjnej prowadził wykłady o błog. St. Wyszyńskim wraz z okolicznościową wystawą oraz o Matce Boskiej Guadelupe pod płaszczem różańcowym. Ks. dr. Krzysztof Białowąs (*postulator z Watykanu*) prowadził wykłady o Matce Boskiej ze Skały. Odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z udziałem prawosławnego proboszcza z Terespoli ks. Jarosława Łosia.

W czasie dotychczasowej kadencji ks. Z. Hackiewicza zostały wykonane w krótkim czasie: montaż elektronicznych dzwonów, instalacja kurantowa dzwonów i zegara na wieży, uruchomiony podświetlony zegar na wieży kościelnej, podświetlenie kościoła (*wykonawca Chodziński*). A także do użytku parafian oddana została altana przy jezioru wodnym oraz ogrzewany WC z 3 kabinami sanitarnymi i umywalką z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Na bieżąco są prowadzone prace konserwacyjne.

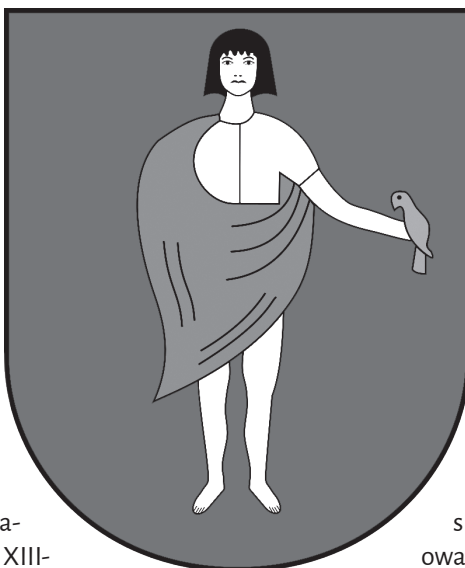
**Tekst i foto zebrał i opr. Adam Jastrzębski**  
**Foto w artykule: makietą pierwszego terespolskiego kościoła, obecny kościół**

## O lokacji Piszczatki – miasta królewskiego

Początki dziejów Piszczaca nie są dokładnie znane

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach przebiegał proces osiedlania się pierwszych mieszkańców nad rzeką Piszczanką. Na terenie obecnego Piszczaca nie prowadzono dotychczas kompleksowych badań archeologicznych, które jednoznacznie wskazałyby, w którym wieku pojawiło się stałe osadnictwo.

Najstarsze ślady pobytu ludzi na tych terenach datowane są na I połowę II tysiąclecia p.n.e. Z tego okresu pochodzą odnalezione w Piszczacu narzędzia krzemienne i wyroby z brązu. W okresie wczesnośredniowiecznym ziemie nad Piszczanką i Wierbią prawdopodobnie zamieszkiwane były przez plemię Bużan. W XIII-



-XIV wieku zasiedlała je głównie (pochodząca zza Buga) ludność rusińska, zaś w następnych wiekach przybywali również osadnicy z Mazowsza i Korony. Chociaż obie fale osadnictwa przenikały się, to jednak przez wiele wieków liczebnie zdecydowanie przeważała ludność rusińska. Proces ten doprowadził do dyfuzji kulturowej, tworząc swoisty konglomerat łacińskiej i bizantyjskiej kultury, widoczny nie tylko w wierzeniach religijnych, ale również w tradycjach i obyczajach. Na rozwój osadnictwa na terenie obecnego Piszczaca wpłynęło wiele czynników. Wiązały się one początkowo z korzystnym usytuowaniem geograficznym, stwarzającym dobre



warunki do życia i zaspokajania podstawowych potrzeb. Rzeki zapewniały bowiem nie tylko dostęp do wody pitnej i pożywienia w postaci zamieszkującego akweny wodne ptactwa, ryb i zwierzyny, ale również dawały możliwość łatwiejszej komunikacji i przewozu towarów. Z czasem jednak dominujący stał się czynnik polityczno-gospodarczy. Istotną rolę odegrała zapewne intensyfikacja polsko-litewskich kontaktów politycznych u schyłku XIV wieku, które zaowocowały zawarciem w Krewie w 1385 r. unii personalnej.

Stabilizacja stosunków politycznych między Polską a Litwą stworzyła podstawę do rozwoju kontaktów gospodarczych, dla których ważną rolę miało również nadanie Lublinowi przez Władysława Jagiełłę (jeszcze przed unią w Krewie) oraz Krakowowi przez księcia Witolda w 1403 r. przywilejów wolnego handlu na Litwie. Do wzrostu wymiany towarów między Koroną a Litwą przyczyniło się także zwolnienie kupców z Wilna od ceł w całej Koronie, uzyskane w połowie XV wieku. Istotną rolę w kontaktach handlowych między obydwojma państwami odgrywał Brześć, z którego rozchodziły się drogi komunikacyjne zarówno o zasięgu lokalnym, jaki ogólnokrajowym. Najważniejszą z nich był liczący ponad 900 kilometrów gościniec krakowsko-wileński.



łączył on Wilno z Krakowem, a jego częścią był gościniec lubelski przebiegającym.in. przez Parczew, Łomazy, Pieszczałkę i Dobrynkę. W miejscowościach położonych na szlakach

komunikacyjno-handlowych znajdowały się stacje, w których można było zjeść i odpocząć przed dalszą podróżą.

Najprawdopodobniej to właśnie powstanie stacji królewskiej nad rzeką Piszczanką stało się zaczątkiem procesu tworzenia się osady Pieszczałki. Sama zaś nazwa zapewne pochodzi od staroruskiego słowa *пеща* (żywność, pożywienie). Pierwsze wzmianki o jej istnieniu pojawiają się w źródłach historycznych w latach dwudziestych XVI wieku, czyli jeszcze przed lokacją miasta. Dowodzi to, że Pieszczałka nie była lokowana na „surowym korzeniu”, ale powstała z przekształcenia istniejącej już osady. Informację o Pieszczałce zamieścił w opisie swojej podróży do Moskwy (1526 r.) austriacki dyplomata Zygmunt Herberstein. O dwa lata wcześniejszy jest dokument wydany przez Zygmunta I Starego dotyczący Wyczółek. Zawarta jest w nim informacja o „karczmach na Pieszczałce” oraz wycince „drzewa na Pieszczałce” na budowę zamku w Kodniu. Dokument lokacji miasta na prawie magdeburskim wystawił król Zygmunt I Stary 29 marca 1530 r. Określone w nim zostały warunki egzystencji mieszkańców, m.in. wielkość placów, okres wolnizny, czynsze i robocizny, uprawnienia wójta. Nowo założone miasto powstało w oparciu o istniejącą już osadę wiejską. W ramach lokacji wytyczono ulice, place siedzibne, stworzono organizację zarządzania. Pieszczałka posiadała typowy układ przestrzenny miast lokowanych na prawie magdeburskim. Centrum miasta zajmował plac targowy zwany rynkiem, na którym co wtorku odbywały się targi. Z każdego rogu rynku wychodziły dwie ulice, prostopadłe do siebie. Wokół placu targowego, na niewielkich prostokątnych działkach, znajdowały się domy, przylegające do niego krótszym bokiem. Wbrew podawanym dotychczas w literaturze informacjom zasadźcą miasta nie był Paweł Kosticz. Odnalezione kopie dokumentu lokacyjnego wskazują jednoznacznie, że zasadźca nazywał się Paweł Kotwic i to on został pierwszym wójtem lokowanego miasta. W czasie lokacji wytyczonych zostało w Pieszczałce dziesięć ulic – Brzeska, Dąbrowicka, Garncarska, Gumienna, Horbowska, Kopytowska, Kuśnierska, Łukowska, Długa oraz jedna ulica nie nazwana, która łączyła ulicę Brzeską z Długą. Przy rynku oraz ulicach znajdowały się zasiedlone place, a obok nich zaś ogrody oraz grunty sianożętne.

Od posiadanych w mieście placów siedzibnych i ogrodów mieszkańcy Pieszczałki płacili podatki do skarbcza królewskiego. Natomiast do tzw. „skrzynki miejskiej”, czyli budżetu miasta odprowadzano opłaty od rzemiosła, jatek, karczm, woskobojni, browarów. Dochody te miały być przeznaczone „dla poprawy miasteczka” i zbudowania ratusza. Największy czynsz wnosili mieszkańcy placów i ogrodów położonych przy rynku. Place siedzibne posiadały powierzchnię od 1 do 15 prętów (miara powierzchni – 1 pręt ok. 19 m<sup>2</sup>), zaś ogrody 1 do 90 prętów. Szczegółowy opis Pieszczałki znajduje się w inwentarzu sporządzonym w 1566 r. przez Dymitra Sapiechę, rewizora królewskiego. Miasto posiadało wówczas 301 placów siedzibnych o ogólnej powierzchni 879,50 prętów, 319 ogrodów o powierzchni 2109,25 prętów oraz działki sianożętne o powierzchni 293 prętów w samym mieście i 25,5 pręta na przedmieściu.

Czynsz roczny płacony od gruntów lub łąk sianozętnych wynosił pół pieniądza od pręta i po 5 pieniędzy od morgi. W mieście znajdowały się również dwa place należące do kościołów: rzymskokatolickiego przy ulicy Garncarskiej i prawosławnego przy ulicy Łukowskiej. Inwentarz Pieszczałki wymienia 320 nazwisk, a wśród nich Iwan Babicz, Iwan Byczko, Sidor Byczkowicz, Iwan Chomicz, Jan Duda, Iwan Gnojkwicz, Martyn Ignatowicz, Chwedor Klimowicz, Andrzej Litwin, Iwan Michno, Iłjasz Olichwirowicz, Paweł Paluch, Iwan Woszczyłowicz, Żydzi Aron i Lewon. W miasteczku mieszkało zaledwie kilkunastu rzemieślników, m.in. dwóch garncarzy, kuśnierzy i szewców oraz trzech kowali i jeden młynarz. Przy ulicy Łukowskiej położony był staw miejski. W Pieszczałce znajdowały się też karczmy i jatka, jednak inwentarz nie wymienia rzeźników i karczmarzy.

Dla większości mieszkańców Pieszczałki główne źródło utrzymania stanowiło rolnictwo. Ze względu na to, że miasteczko położone było na terenach podmokłych i bagnistych, otrzymało dwa kompleksy tzw. „naddatków”, będących rekompensatą za tereny niekorzystne do gospodarowania. Pierwszy z nich to Wierejka, ciągnący się w kierunku Horbowa, drugi zaś to Chmielne, rozciągający się w kierunku Połosek. Na mocy przywileju lokacyjnego z 1530 r. mieszkańcy miasteczka otrzymali 12-letnią „wolniczną”, czyli okres w którym nie wnosili do skarbcza królewskiego żadnych opłat. Dotyczyła ona zarówno nowo przybyłych osadników, jak też już osiadłych, z tym że dla nich liczył się on od wcześniejszego zasiedlenia. Po okresie zwolnienia od podatków, każdy mieszkaniec Pieszczałki posiadający ziemię miał płacić od 1 włóki (miara powierzchni – 1 włóka chełmińska liczyła 16,8 ha) czynsz roczny w wysokości 16 groszy litewskich, dostarczać ½ ćwierci owsa (miara ciał sypkich), 10 jaj i jedną kurę. Nieposiadający zaś ziemi rolnej płacili 6 groszy. Wszyscy zobowiązani też byli do wnoszenia opłat w naturze na stację królewską w wysokości ½ ćwierci owsa, 10 gęsi, 20 kur, 2 kamieni foju (miara wagi – 1 kamień litewski to 14,97 kg). Od wszelkich opłat zwolniony został wójt. Do jego zadań należało m.in. utrzymanie porządku i bezpieczeństwa na podległym mu terenie. Miał prawo nakładania kar za drobne wykroczenia oraz obowiązek uczestniczenia w rozprawach sądowych. Dysponował on też tzw. sznurem pomiarowym, używanym do mierzenia gruntów.

W rękach mieszkańców Pieszczałki znajdowało się 116 włók ziemi, czyli ok. 1948,8 ha. Uposażenie osadników w ziemię rolną było wspólną cechą wielu miasteczek lokowanych na Południowym Podlasiu, bowiem ziemia stanowiła dla nich podstawowy warunek egzystencji. Bliska okolica zapewniała rezerwar środków niezbędnych do istnienia miasta, dawała zaopatrzenie, m.in. w żywność i materiały budowlane. Dlatego też nazwa miasta stawała się często nazwą całego pobliskiego obszaru, obejmując przyległe do niego miejscowości. Do włóści pieszczackiej należały wsie: Dobrynka, Dąbrowica Mała, Dąbrowica Duża, Połoski, Choroszczynka, Bokinka Królewska i Wyczółki. Przy granicy z dworem łomaskim wzniesiony został na polecenie króla dwór wraz z zapleczem gospodarczym. Słu-

żył on jako stacja (miejsce postoju) dla króla i jego świty. Według opisu z 1566 r. dwór był podpiwniczony, składał się z sieni, dwóch komnat oraz świetlicy. Znajdowały się w nim też pomieszczenia pełniące funkcje gospodarcze. Obok usytuowany był dom bez podpiwniczenia z kilkoma komnatami i pomieszczeniami gospodarczymi, przeznaczony dla osób towarzyszących królowi. Na posesji znajdowała się też piekarnia, stajnia, drewnutnia, łaźnia, browar, stodoła, obora i sadzawka.

Istotne znaczenie dla rozwoju Pieszczałki miało uzyskanie prawa magdeburskiego, które było podstawą funkcjonowania samorządu miejskiego oraz określało jego kompetencje jurysdykcyjne i ekonomiczne. Przywilej ten nadał miasteczku król Zygmunt II August 4 sierpnia 1569 r., po wizycie delegacji mieszczan z wójtem Janem Skirmuntem. Od tego czasu mieszczanie pieszczacy odpowiadali przed sądem ławy miejskiej, apelować zaś mogli do sądu królewskiego w Brześciu. W przywileju zapisano, że „jeśli by komu przez sąd wójta, burmistrza krzywda się działa, wówczas mogą do zamku naszego [królewskiego – BK] brzeskiego apelować”. Wraz z uzyskaniem pełni praw zmienione zostały też wszystkie dotychczasowe należności. Mieszczanie zwolnieni zostali z podatków i powinności z wyjątkiem opłat: od włóki – 42 grosze, gruntów „gumiennych” – 1 pieniądz, nieposiadający gruntów komornicy płacili podatek w wysokości 2 groszy. Oprócz tego obowiązywał podatek od pędzenia wódki, tzw. kapszczyzna w wysokości 60 groszy od karczmy miodowej i 30 groszy od karczmy gorzałczanej, natomiast właściciele browarów płacili 7 groszy od 4 beczek piwa miary litewskiej. Miasto miało prawo do posiadania wagi miejskiej, woskobojni, jatek, stodowni i młyna. Przywilej nakładał również na mieszkańców obowiązek naprawy mostów oraz zwalniał od płacenia myta w Łomazach i Kijowcu. Król nadał miastu także herb – „człowieka z krogulcem”.

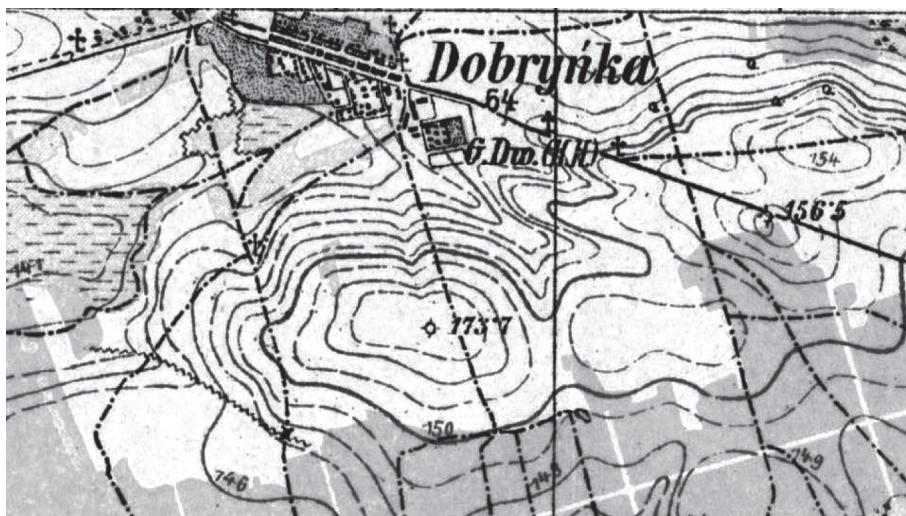
W chwili wystawienia przywileju w Pieszczałce istniał już kościół katolicki. Potwierdzenie tego znajdujemy w dokumencie wydanym przez króla Jana II Kazimierza 11 czerwca 1659 r. Zapisano w nim: „Zygmunt August poprzednik nasz, król Polski, erygował kościół i obdarował go 2 łanami i gruntem na ten kościół i na dom parafialny”. Ogólną liczbę mieszkańców miasteczka można szacować na około 1400 osób. Skład narodowościowy i religijny był zróżnicowany. Przeważała ludność pochodzenia rusińskiego, która stanowiła ok. 60% mieszkańców, pochodzenia polskiego – ok. 35% i pochodzenia żydowskiego – ok. 5%. Najliczniejszą grupą wyznaniową byli prawosławni. W 1570 r. król Zygmunt II August uposażył cerkiew pod wezwaniem Piatnicy Męczenniczki w dwie włóki ziemi, plac i ogród oraz potwierdził jej przywileje. W tym czasie proboszczem parafii był Iwan Kuncewicz. W 1588 r. na mocy decyzji Sejmu Pieszczałkę włączono do dóbr stołu królewskiego (ekonomia brzeska), z których pożytki przeznaczono wyłącznie na zaspokojenie potrzeb króla i jego dworu. Posiadała ona wówczas 831 pręty siedzibne, 294 – sianozętny oraz 2213 prętów ogrodowych. Znajdowały się w niej dwa spichlerze królewskie oraz miała prawo aż do sześciu jarmarków.

**Bogusław Korzeniewski**



# Dawne nazwy dzielnic Dobryńki i okolic

Dobryńka to jedna ze starszych miejscowości w Gminie Piszczac. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1566 roku. Miejscowość była wtedy wsią królewską w kluczu kijowskim starostwa brzeskiego. Wieś w 1608 roku została powiększona o około 70,5 ha lasu w jednym z zaścianków, decyzją króla Zygmunta III Wazy. Na wieś spadały często klęski, takie jak choroby, zjawiska pogodowe czy też głód. Duże zniszczenia spowodował w XVII wieku potop szwedzki, jak czytamy w źródłach, wieś w więcej niż w połowie opustoszała. Wielkie grabieże w 1661 roku nie sprzyjało odbudowie miejscowości. Jedną z przyczyn



wyjazdu ze wsi były najprawdopodobniej wysokie obciążenia podatkami ze strony właścicieli dóbr Radziwiłłów. Pierwsze informacje o rozbiciu miejscowości na kolonie pochodzą z 1808 roku, kiedy to przeprowadzono spis ludności Galicji, jak możemy wyczytać z informacji spisowych, majątek Dobryńki składał się ze wsi oraz przysiółka (kolonii) w liczbie 82 „dymów” zamieszkałych przez 390 mieszkańców. Przywleczona przez Francuzów „cholera” zdziesiątkowała mieszkańców wsi. Zmiany właścicieli Dobryńki nie sprzyjały rozwojowi miejscowości. I wojna światowa nie ominęła także Dobryńki, wieś w 1915 roku została spalona, większość mieszkańców wyjechała.

Po zakończeniu wojny nie udało się odbudować wsi w poprzednim położeniu. Powracający mieszkańcy budowali swoje domy w pobliżu swoich pól, co spowodowało rozbicie wsi i powstanie jeszcze większej ilości pojedynczych lub kilku zagrod, tzw. przysiółków lub chutorów, każdy z nich miał swoją nazwę. Nazwy pochodzą z lokalnej gwary, warto tutaj wspomnieć, że duża grupa mieszkańców zamieszkująca przed II wojną światową to ludność pochodzenia ukraińskiego. Wpływ na nazewnictwo tych miejsc często miał odzwierciedlenie w wydarzeniach, związanych w historii miejscowości. To określanie miejsc ułatwiało komunikowanie się mieszkańców ze względu na dość rozległe położenie miejscowości. Z czasem stało się obowiązujące i niektóre nazwy zostały przeniesione na oficjalne mapy. Z relacji mieszkańców Dobryńki na szczególną uwagę zasługiwała jedna nazwa miejsca, która do dziś budzi pewne emocje – Zapadłe. Według przekazów, około 200 lat temu, w czasie nabożeństwa w cerkwi, budynek z kilkudziesięcioma osobami zapadł się pod ziemię. Nigdy nikogo nie odnaleziono. Do dziś w tym miejscu można spotkać na drzewach „święte obrazki”, a miejsce to jest polaną nie porośniętą drzewami.

Ciekawostką może być sama nazwa Dobryńka – oficjalna nazwa, od słowa dobryńkij – dobry. Jednak w gwarze lokalnej nazywano Kozijewo. Historia jest dwójaka. Jak opowiadali starsi mieszkańcy, tuż po I wojnie, gdy bieda zaglądała do

okien, jeden z gospodarzy w Wielką Sobotę zaniósł do poświęcenia w krupce kozę, gdyż tyle tylko miał, a druga wersja opowiedziana przez mieszkańców głosi, że nazwa pochodzi od trawy, która tutaj na piaskach rośla kupkami (koloru siwego) przypominająca kozią brodę.

Faktem jest, że taki rodzaj trawy rośnie do dzisiaj. Etymologia innych nazw tych kolonii – dzielnic wsi ma wielorakie znaczenie i tak, np. Mórki od jednostki powierzchni gruntu, ale i głębiej z języka niemieckiego morgen – ranek, czyli obszar ziemi, jaki mógł jeden rolnik obrobić w ciągu dnia. Zagacie – domy za lasem. To nazewnictwo dzielnic powoli też przechodzi do historii. Młode pokolenie już nie pamięta, a ludzie starszych pamiętających to, też niestety ubywa. Pozostały tylko nazwy na mapach dla ułatwienia dojazdów dla różnych służb ratowniczych. Warto przypomnieć nazwy tych dzielnic, w niektórych jeszcze mieszkają ludzie, inne to już tylko porośnięte lasem pola lub łąki:

Zaliszczyki, Połot, Kut, Mechteckie, Lisisko (Lesisko, Łysisko), Zauzie (Zauździe), Brzezina (Berezyna), Głuszki, Syło (Sioło), Poprecznica, Zapopław, Misiejewo, Czeret, Mórki, Pulcia, Umaszanica, Magdalenka, Popówka, Kępa, Kupa, Zagacie, Darczyne Bołoto, Nadatki, Czeremcha, Reforma, Wchuszczon, Średnij Grod, Bagnik, Bezdenica, Dębinka, Zapadłe, Smaranka, Serwitut, Czarne Błota, Hranka, Krajna Odina, Wygon, Połód, Grabówka. Kacze Doły – to ostatnia przypisana nazwa miejsca pochodzi z lat 80-tych ubiegłego wieku, a związana z wykopaniem zbiornika wodnego, w którym później pływały z czasem kaczkami. Czas zweryfikuje, czy zostaną w pamięci te nazwy, a może zostanie tylko na mapie punkt Dobryńka

**Józef Dawidziuk**

## Źródła:

1. *Gmina Piszczac – Historia i Współczesność* – praca zbiorowa,
2. *Zebrane informacje pochodzą od Państwa Michaliny i Stefana Andrzejuków, Państwa Własiuków, Pana Edwarda Stobieckiego, Pani Szelest, Państwa Łuciuków spisanych w latach 1984-1990 przez autora tekstu.*

## Cuda Natury

## LAS

**– Spójrz tam! – wskazuję na unoszący się nad lasem dym. – Chyba las płonie! – mówię z niepokojem.**  
**– Nie, to coś innego. To nie dym. – odpowiada mój mąż. – Jakby mgła, ale bardziej przejrzysta i ma niebieskawy odcień.**  
**Zastanawiam się, co to może być?**  
**Wpatrujemy się z zadziwieniem w to dziwne zjawisko. W pewnym momencie słyszę wewnętrzny głos.**  
**– To aura – mówię głośno. Mąż patrzy na mnie zaskoczony.**  
**– A więc to tak wygląda aura lasu. – mówię ponownie.**  
**W ciszy, w zamyśleniu wracamy do domu.**

Uwielbiam te niedzielne wycieczki do lasu. Szeroka piaszczysta droga, po obu stronach sosny i ten zapach. Odurza, powoduje, że po kilkugodzinnym spacerze, od dotlenienia organizmu kręci się w głowie i mrowi w całym ciele.

Moje dzieciństwo to wspomnienia zabaw wśród drzew. W Białej Podlaskiej, niedaleko dworca PKP, gdzie wówczas mieszkałam, wokół zabytkowego, kilkurodzinnego domu była cudowna enklawa zieleni. Nie był to las, raczej forma parku ze starym, potężnym, budzącym szacunek dębem i z kasztanowcami, które w jesiennej porze dostarczały „surowca” do robienia przez dziecięce rączki, kasztanowo-żołędziowych zwierzątek i ludzików. Były tam wielkie, rozłożyste lipy, których upojnie pachnące miodem kwiaty, ususzone na strychu, dawały w czasie zimy energię i budziły wspomnienia gorącego, brzęczącego pszczołami lata. Całe podwórko wokół domu obsadzone było modrzewiem. Kochałam te drzewa, bo zimą, pozbawione igieł gałęzie pozwalały słońcu zaglądać do okien, a latem dawały przyjemny, chłodzący cień. Były też cztery wysokie brzozy z wiecznie rozwianymi „czuprykami”, przyprowadzające swoimi nasionami jedzone pod nimi obiady. Wiosna kojarzyła się ze słodko-gorzkiem zapachem lilaków, które rosły dosłownie wszędzie, a początek lata ze słodyczą jaśminu i akacji. Były tam też drzewa owocowe, głównie jabłonie i wiśnie. W tym czasie do lasu jeździło się kolejką wąskotorową, która radośnie pogwizdywała w zależności od poczucia humoru i fantazji maszynistów. Nie przypominam sobie, żeby ktoś przebywał w tamtych czasach w lesie w celach rekreacyjnych, raczej po runo leśne: jagody, poziomki, maliny, jeżyny, orzechy laskowe, grzyby. Dzieci, chociaż musiały uczestniczyć w tych zbiorach, to zawsze znajdowały czas na zabawę i obserwację przyrody. Takie obrazy pod powiekami zostają na całe życie. Dzieciństwo spędzone w takim otoczeniu nauczyło mnie też szacunku do świata przyrody. Czasem nachodzą mnie refleksje, że zatoczyłam jakiś olbrzymi krąg i powróciłam do natury, którą zawsze kochałam i której jestem częścią.

Ulubionym zajęciem dzieci z mojego podwórka, było wspinanie się po drzewach, zabawa i nieustające dyskusje w ich konarach. Często też przesiadywaliśmy z książką w rękach, oparci plecami o pnie drzew. Pod drzewami, na rozłożonych kocach, spędzaliśmy czas grając w gry planszowe albo

kartami w durnia. Dzisiaj, po latach przeżytych w dużym mieście, nie mam wątpliwości jak wielkie szczęście miałam, mogąc w tak cudowny sposób, otoczona naturą, spędzać dzieciństwo. Obecnie zdaję sobie sprawę, ile dobrej energii czerpałam z otaczających mnie drzew i jak dobrze wyposażona wyruszyłam w wielki, dorosły świat.

W czasach mojego dzieciństwa nikt nie zastanawiał się, co las może przynieść dobrego poza darami w postaci runa leśnego, drewna na opał, materiału na budowę domu i inne potrzeby związane z bytem materialnym ludzi. Ale las przecież i tak działał. Dzisiaj wiadomo, że będąc w lesie podłączamy się pod rytm natury i nie jest ważne, co w nim robimy.

Natura, a w szczególności rośliny: drzewa, krzewy, zioła, od niepamiętnych czasów miały dla człowieka ogromne znaczenie. Wokół nich narastały mity i legendy, kultury i rytuały. Pełne szacunku, często respektu podejście do drzew było dawniej elementem kultury, a dziś jest odkrywane na nowo. Drzewa sadzono przy domach, dla ochrony, gdyż były uważane za opiekunów domowego miru. Obecność starych drzew na terenach posesji dodaje jej dostojeństwa i czyni ją piękniejszą. Obsadzano nimi drogi, aby dawały cień wędrowcom i chroniły przed wichrami i śnieżycami. Drzewa sadzono, gdy rodził się potomek, dąb gdy syn, lipa gdy córka. Wierzono bowiem, że drzewo będzie chronić i opiekować się człowiekiem.

A wszystko to wynika z prastarych wierzeń, które przypisywały drzewom nadprzyrodzoną moc.

Doktor nauk medycznych Katarzyna Siemonienko uważa, że leśne wędrowki podnoszą naszą odporność i wspomagają terapię chorób: astmy, nadciśnienia czy depresja. U dzieci zabawy w lesie rozwijają kreatywność, wspomagają funkcje poznawcze, takie jak pamięć, koncentracja uwagi, a jednocześnie wyciszają, uspokajają. Dr Siemonienko uważa, że pobyt czy wychowywanie się dzieci wśród zieleni usprawnia zdolności matematyczne i językowe, zwiększa pewność siebie, ciekawość świata, obniża stres, zmienia nawet budowę mózgu, zmniejsza ryzyko zachorowania na choroby psychiczne. Tu należy dodać, że bardzo dobrze przebadanym tematem jest depresja.





Sylwoterapia polega na pobudzeniu organizmu do samo leczenia poprzez przebywanie wśród drzew i krzewów. Nie polega tylko na wędrówkach po lesie. Ważną częścią terapii jest przytulanie się do drzew odkrytymi częściami ciała np. plecy, ręce, stopy, czoło itp. Trzecia część leśnej terapii to zioła i owoce leśne, które, o tym nikogo nie trzeba przekonywać, mają pozytywne oddziaływanie na nasze zdrowie.

Prekursorami nowoczesnej metody leczenia lasem są Japończycy. Już w 1982 roku polecano w Japonii korzystanie z metody Shinrin-yoku (kąpiel leśna). Shinrin-yoku jest wspomagana przez państwo i system zdrowotny, jest badana w tamtejszych klinikach i uniwersytetach. W 2012 roku powstały na japońskich uniwersytetach dziedziny badań naukowych pod nazwą „Forest Mediciner” (Medycyna Leśna). Metoda ta cieszy się też dużym uznaniem wśród społeczeństwa, gdyż nie tylko wspiera leczenie, ale też zapobiega pojawianiu się chorób. Profesor Qing Li z Nippon Medical School, na podstawie przeprowadzonych badań, twierdzi, że już po tygodniu zażywania godzinnej leśnej kąpieli dziennie, we krwi badanych zwiększa się liczba limfocytów NK, zapewniając lepszą ochronę przed infekcjami i nowotworami. Badani Japończycy stwierdzali, że w lesie nie odczuwają zmęczenia ani złości. Po leśnej kuracji maleje tendencja do zamartwiania się, a wzrasta optymizm.

Neuronaukowcy z całego świata stwierdzają jednoznacznie, że 90 minut spaceru w lesie wycisza korę przedczołową mózgu, która stymuluje nas do rozmyślenia o problemach i troskach i to nie tylko u osób z depresją.

W Finlandii spacer po lesie przepisywany jest chorym przez lekarzy. W Korei Południowej powstają lecznicze lasy.

Psycholodzy Rachel i Stephen Kaplanowie dowiedli, że obcowanie z przyrodą poprawia skupienie uwagi. Już sam widok roślinności, nawet tej na rysunku, zwiększa zadowolenie z pracy, ułatwia podejmowanie decyzji oraz przyspiesza powrót do zdrowia.

Nad metodami leczenia zielenią pracują też naukowcy z Uniwersytetu w Harvardzie, jeden z nich Edward O. Wilson stworzył „hipotezę biofilii”. Uważa on, że człowiek wywodzi się z natury, to w niej się rozwija i znajduje się z nią we wzajemnym oddziaływaniu. Człowiek powinien być postrzegany jako część natury. Działa w nas ludziach ta sama moc, co we wszystkich innych formach życia, również w roślinach i zwierzętach. Efekt biofilii występuje wtedy, gdy łączymy się z naturą czyli własnymi korzeniami, a te przecież nie wyrosły w betonie.

Wilson nie wymyślił niczego nowego, przed nim Erich Fromm nazwał „biofilia” tęsknotę człowieka za naturą. Dużo wcześniej, słynna zakonnica Hildegarda z Bingen, pisała, że „Istnieje jedna siła pochodząca z wieczności, nazywa się ona zielenią”. O czym nie mogła wiedzieć Hildegarda? Święta z Bingen nie miała dowodów na to, że rośliny leczą nas niezależnie od wszystkiego, nie musimy ich dodawać do herbatek, maści czy innych mikstur. Zapytasz jak to możliwe? Istnieją, przytoczone wyżej, solidne naukowo zbadane fakty, że rośliny leczą nas poprzez swoją i naszą biologiczną komunikację, która rozumie system immunologiczny naszego organizmu oraz naszą podświadomość.

W dobie gonitwy za karierą, pieniędzmi, dorabianiem się, łatwiej wziąć pigułkę na wszystko, niż poświęcać czas na jakieś leczenie się lasem. Przecież potrzeba tyle czasu na te spacerki po lesie, przytulania do drzew, dotykania i smakowania natury. Często ciężko wyrwać się z obowiązków, jakie na siebie przyjmujemy. Pomimo wszystko zachęcam, skorzystajmy z tego dobrodziejstwa, jakie daje nam las i otaczająca nas natura. Spróbujmy małymi kroczkami, może na początek raz w tygodniu, taki godzinny spacer po lesie, w skupieniu tylko na tym, co nas otacza, żeby odpoczęła głowa od problemów, od rozważań co będzie jutro, od dzieci, męża, żony. Dajmy naturze, a przede wszystkim sobie szansę. Na zakończenie przytoczę świetny tekst piosenki śpiewanej przez donGURALesko:

IDŹ DO LASU NIECH CI POUKŁADA W GŁOWIE

*Danuta Buczyńska, Fot. Lech Mazur*



## Poetycki obraz rzeczywistości – Krzysztof Badalski

### Specjalna ruska operacja

Noc ciemna,  
Trzecia godzina nad ranem,  
Wycie syren,  
I serc kołatanie.  
Demon wojny  
Rozpoczął inwazję,  
Mściwość, nienawiść  
szwadrony oprawcze.  
Stalowe ptaki,  
Żelazne pancerze,  
Gniotą ziemię żyzną  
Patrzę i nie wierzę.  
Gwałcą wolność moskale,  
Godność Ukrainy  
Wiarę nie pojętą,  
Podłe ruskie czyny.  
Płacze nad Tobą Ukraino,  
boleści moja bliska,  
Zaciskam pięść do boju,  
Serce z bólu ścisła.  
Synowie Twoi waleczni,  
krew cenną przelewać będą,  
Na wyspie węży,  
O wolność i niepodległość.  
Exodus ludu,  
Starcy, kobiety i dzieci  
Do bram wolności dojsz,  
A nie dolecieć.  
Jeszcze powiewa, zew wolności  
Niebiesko żółta,  
Choć krwią zbroczona,  
Niezwyciężona.  
Rozkaz do broni.  
Na barykady,  
Do krwi ostatniej,  
Do wiecznej chwaty.  
Piękna i wielka,  
Od Krymu po Lwów,  
Miłość moja i udręka,  
Bądź tu, Ukraino.

### Poranek

Wschód słońca i mroźny szron poranka  
na zaschłej trawie zapowiada nowy dzień  
Podobny do wczorajszego z zapachem  
Prochu unoszącym się w powietrzu

Rozciąggam obolałe kości  
Przecieram oczy po krótkim śnie  
I nabieram głęboko w płuca  
Mroźnego wiosennego powietrza

Jakaś dziwna ta cisza wokół  
Jakby zapowiadała wiosenną burzę  
Która może być nieprzewidywalna  
W skutkach z tragicznym finałem

Zbieram myśli te z wczoraj  
I te dzisiejsze jeszcze świeże  
Jak świeżo upieczony chleb  
Którego smak z pozoru potykam

Wraz z nowym wiosennym dniem  
Budzi się tęsknota głęboka jak ocean  
A myśli posuwają się wolno  
Jedna za drugą jak kłębiaste comulusy

Wspominam z niepewnym uśmiechem  
O naszym pożegnaniu być może na zawsze  
Serce szybciej pompuje krew a niepokój  
Jeszcze bardziej napina zeszywniałe ciało

Opieram się na moim druchu z metalu  
Który ze mną w dzień i w nocy trzyma  
Warte w okopie zeszywniał z zimna  
Bo noc nie była najcieplejsza

Jakoś od ostatniej rozmowy z wczoraj  
Nic nie powiedział tylko milczy  
W gotowości, żeby przemówić na mój rozkaz  
Ciągłym albo przerywanym ogniem

Obronić Kijów to najważniejsze zadanie  
A jak Bóg da to Mariupol, Charków  
Wszystkie miasta i wioski Ukrainy  
Nie spoczne. Nie!

### List do mamy

Mamo, my już  
trzeci dzień bez chleba.  
Miał być poligon,  
a tu wokół wojna.  
My na ukraińskiej ziemi  
zło czynimy. Czy tak potrzeba?  
Cisną w nas pociskami,  
co rwą żelazo i ciało.  
To nie tak miało być,  
to nie tak, mamo.  
Drzę z zimna i ze strachu  
i nie wiem, czy nie pójde do piachu.  
Mamo, piękny był świat przy tobie,  
twój uśmiech i słowo twoje.  
I zatroskanie i noc niespana,  
twoja twarz w okno wpatrzona nad ranem.  
Tu tylko krew, strach i zamęt,  
zapach spalin i prochu  
i nie wiem, czy to nasi, czy oni  
uciekający w popłochu.  
Nic już nie wiem i nic nie słyszę,  
huk dział i armat rozrywa ciszę.  
Ślepe rozkazy, więc strzelam na oślep  
strzelam tak by nie trafić, a ostrzec  
To nie nasza wojna, mamo!  
To nie nasza wojna !

### Na dnię serca

Głęboko w zakamarkach serca  
Skrywam cierpienie i udrękę  
Łza, strumień spływający  
Nawadnia duszę skraca mękę

Dlaczego? i brak odpowiedzi  
Być może byłaby bolesna  
Doczesność miesza się z wiecznością  
Za kłęską znów podąża kłęska

Rydwany na pielgrzymim szlaku  
Ciągną się niczym kręte dróżki  
Z nadzieją czekam na poranek  
Bez czołgów, armat i wojsk ruskich

Tam gdzie mój dom, są tylko zgłiszcza  
I dokąd pójdę jeszcze nie wiem  
Na horyzoncie zachód słońca  
W mych myślach widzę tylko Ciebie

Tęsknota w sercu pozostała  
Za tym co było, co minęło  
Na ustach trwoga w sercu lament  
I szukam tego co zginęło

Uwolnij Panie, wyzwól proszę  
Z ogromu nieszczęść i cierpienia  
Po ludzku mówiąc, nie dam rady  
Twoja wszechmoc Panie wszystko zmienia

Dlaczego i brak odpowiedzi  
Wszystko od nowa zacząć muszę  
Nowi znajomi, przyjaciele  
I nowa spokojniejsza dusza.

### W drodze

Przez wiele godzin  
W trudnej drodze,  
Ze łzami w oczach  
I z nadzieją.  
Na nowe życie  
Wśród przyjaciół,  
Którzy kawałek  
Chleba dzieła.  
Tu spokój  
I braterska dusza,  
Pomaga w każdej  
Trudnej chwili.  
W sercu pozostał  
Żal i smutek,  
Za tym co wczoraj,  
Za bliskimi.  
Żegnam Cię  
Z bólem i ze łzami,  
Wierzę, że zaraz  
Tu powrócę.  
By odbudować  
Kraj kochany,  
I poranioną  
Bratnią duszę.



# Moja motywacja do biegania – jak Karol i inni KB Szuracz-e wytrwale trwają przy bieganiu

Drogi Czytelniku, jeśli nie ograniczysz się tylko do przeczytania tytułu tego artykułu oraz obejrzenia załączonych zdjęć i zechcesz poświęcić kilka minut na jego przeczytanie, to mam nadzieję, że będzie on pewnego rodzaju sugestią do podjęcia postanowienia i wytrwania w nim. Nie chodzi mi tylko o uprawianie jakiegoś sportu, ale również poświęcenia swojego czasu wolnego na jakieś inne hobby. Nie będę się również rozpisywać na temat krzewienia zdrowych nawyków poprzez kulturę fizyczną, dotlenienia organizmu poprzez ruch na świeżym powietrzu czy też wpływu ćwiczeń na metabolizm człowieka. Chcę, aby przytoczone w dalszej części przykłady motywacji moich koleżanek i kolegów z Klubu Biegacza Szuracz Terespol były bodźcem do Twojego działania.

Pewnie wielu z nas po powrocie z pracy do domu „ogarnie” to co musi, a następnie zasiada na przystawianej kanapie i jedyne co ćwiczy, to kciuka przy zmianie kanału telewizyjnego lub przeglądaniu facebook-a. Chciałoby się coś zmienić, ale jakoś siły brak. A może podjąłeś sportowe wyzwanie, ponieważ chciałoby się schudnąć lub wprowadzić zdrowe nawyki do swojego życia, jednak po pewnym czasie pomysł zaczyna umierać śmiercią naturalną. Efekt nie przychodzi tak szybko, jak się założyło, albo zaczyna się sezon grillowy, który jest mniej wymagającą formą odpoczynku. To nie musi tak wyglądać. Niech opisane w dalszej części przykłady solidnej motywacji będą inspiracją również dla Ciebie, a poprawiona kondycja i sylwetka to taki mile widziany bonus, ale nie cel sam w sobie.

Pisząc ten tekst o pomoc poprosiłam koleżanki i kolegów z KB Szuracz Terespol, aby podzielili się swoją motywacją do biegania. Część przedstawionych przez nich argumentów została już zawarta w tekście. Warto jednak poświęcić nieco więcej uwagi na historię Karola, który oprócz tego, że pracuje zawodowo, to jest mężem i tatą na pełnym etacie. Zechciał podzielić się swoimi spostrzeżeniami odnośnie podjętego wyzwania biegania codziennie przez 365 dni.

## Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z bieganiem? (Ile lat biegasz?)

Początki mojej przygody z bieganiem sięgają połowy 2016 roku. Było to jednak bieganie okazjonalne i na samym początku nie przypuszczałem, że ta forma aktywności przetrwa w następnych latach w pasję, a bieganie będzie kojarzyć mi się tylko z pozytywnymi emocjami. Jeśli jednak miałbym określić termin rozpoczęcia mojej regularnej przygody z bieganiem to jest to rok 2017. Czyli można powiedzieć, że moja prawdziwa przygoda z bieganiem trwa już od 5 lat. Uważam, że wejście w ten „świat biegaczy” to była jedna z moich lepszych decyzji życiowych, a każdy dzień rozpoczęty od biegania to dla mnie inna przygoda. Może trudno w to uwierzyć, ale bieganie sprawia, że poszerza się percepcja otaczającej rzeczywistości, np. zaczynasz dostrzegać i pewne drobne szczegóły w otaczającej rzeczywistości, takie szczegóły, które z boku wydają się banalne, podczas

biegu nabierają zupełnie innego znaczenia. Zwłaszcza jeśli chodzi o elementy otaczającej natury. Bieganie to niesamowita przygoda, która trwa już od pięciu lat aż do dziś. Bieganie to moja pasja.

## Skąd narodził się pomysł biegania codziennie przez rok?

Pomysł biegania codziennie przez cały jeden rok narodził się pod koniec lutego 2021 roku. Było to po zakończeniu jednego z porannych treningów biegowych. Pomyślałem wówczas, a gdyby tak spróbować biegać dzień w dzień przez cały rok przynajmniej po 10 km dziennie. Tak pomyślałem. Ustaliłem cel, a potem do tego celu zacząłem dążyć. Lubię stawiać sobie cele do których dążę. Na początku trochę nieśmiało marzyłem, że uda mi się ten cel zrealizować, ale im byłem bliżej końca, tym bardziej byłem przekonany, że nie mogę opuścić, bo taka szansa nie wiem kiedy znowu się powtórzy.

## Termin realizacji „codziennego rocznego biegania” – CRB?

Termin realizacji to 01.03.2021 r. do 28.02.2022 r. Dzień w dzień. Bez dnia przerwy.

## Czy trening odbywał się o mniej więcej jednej porze dnia, czy o różnych godzinach?

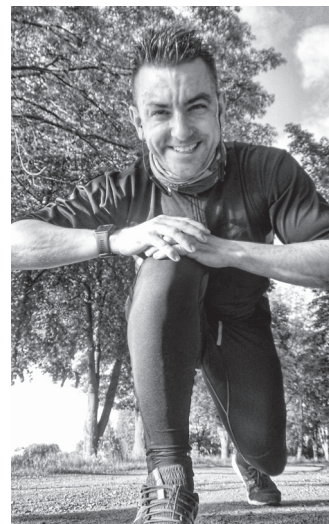
Najczęściej była to godzina piąta rano. I o takiej porze odbywało się około 90 % wszystkich moich wybieganych 365 dni (2021-2022). Najwcześniej była to godzina 03:00 w nocy, a najpóźniej godzina 12:00 po południu. Wszystko zależało o rozkładu dnia. Jednak muszę przyznać, że godzina 05:00 AM to moja ulubiona godzina do biegania. I nawet teraz, kiedy już zrealizowałem swój cel i nie biegam już dzień w dzień i czasami robię sobie kilkudniowy REST, to godzina piąta to moja ulubiona godzina do biegania.

## Jaki dystans pokonywałeś codziennie, czy była to jedna trasa – którą przebiegała?

Codziennie pokonywałem dystans minimum 10 kilometrów. Zdarzały się jednak dni, kiedy biegałem również i dłuższe dystanse po 12 km, 15 km czy 21 km, a nawet i więcej. Jednak najczęściej to była trasa dziesięciokilometrowa. Jeśli chodzi o przebieg trasy to obrałem sobie trzy warianty, które dla urozmaicenia wybierałem losowo. Zazwyczaj była to trasa Terespol-Samowicze-Terespol lub Terespol-Koroszczyń-Terespol. Terespol i okolice posiadają naprawdę przepiękną krajobrazy i możliwość biegania w takich okolicznościach przyrody jest atutem tego miejsca.

## Czy miewałeś kryzysowe chwile?

Oczywiście nie da się ukryć, że miewałem chwile kryzysu. Jednak silna determinacja na realizację założonego celu oraz pasja do bie-





gania pozwoliła przetrwać najtrudniejsze chwile. Chodź pod sam koniec obranego wyzwania było najtrudniej. Jednak nie chodzi tu o niedyspozycyjność fizyczną, a bardziej o mentalną. Jednak udało się dobiegać do końca i 365 dni w biegu zakończyłem ostatniego dnia lutego 2022 roku.

#### **Jak sobie radziłeś z kryzysowymi sytuacjami?**

Bardzo dużo zależy od naszej psychiki. Czasami trzeba sobie trochę „postudzić”, a czasami „skarcić”. Podczas obranego wyzwania 365 CRB nie miałem jednak poważniejszych dni kryzysu, bo lojalność jaka zrodziła się między mną a aktywnością fizyczną ani razu mnie nie zawiodła i zawsze dawała więcej profitów niż szkód. Po prostu zaprzyjaźniłem się z bieganiem i bardzo dobrze nam razem.

#### **Czy w powyższym wyzwaniu, które sobie postawiłeś miałeś wsparcie najbliższych?**

Najważniejsza jest automotywacja. Jednak bez wsparcia najbliższych i rodziny cel, jaki sobie postanowiłem mógłby się nie zrealizować. Dużo zawdzięczam również osobom, które wspierały ten projekt w mediach społecznościowych. To niesamowite uczucie, kiedy dostaje się wsparcie od osób, których kompletnie nie znasz. Pozytywne jest również to, kiedy ludzie piszą, że dziękują, że poprzez swoje wpisy zmotywowałem ich do założenia butów i wyjścia aby pobiegać. Takie komentarze tylko wspierały mnie w realizacji swojego wyzwania CRB.

#### **Co dało ci bieganie?**

Bieganie daje dużo profitów. Są osoby, które biegają dla osiągnięcia coraz to lepszych wyników sportowych na odpowiednich dystansach, inni biegają dla lepszego komfortu psychicznego, dla zdrowia, dla energii, po prostu dla siebie. W Terespolu są osoby, które biegają zdecydowanie szybciej niż ja i zapewne nigdy nie uda mi się osiągnąć ich wyników sportowych. Ja w bieganiu odnajduję wszystko po części, ale chyba głównie siłę do działania i większą energię, dlatego biegam bardzo wcześnie rano, aby być wypoczęty, naładowany i pełen gotowości do działania. Zauważyłem bowiem, że dzięki poranne-

mu bieganiu jestem wydajniejszym pracownikiem w pracy oraz mam więcej siły do realizacji podstawowych codziennych obowiązków. Jest takie określenie „w zdrowych ciele, zdrowych duch” i to określenie bardzo pasuje do aktywności fizycznej, a zwłaszcza do biegania. To dzięki bieganiu udało mi się również rzucić nałóg palenia.

#### **Co było najtrudniejsze w podjętym wyzwaniu?**

Utrzymanie samodyscypliny do samego końca wyzwania. A z sytuacji jakie spotkałem po drodze, to na pewno walka z kilometrami i czasem podczas ucieczki przed burzą z zaliczeniem minimalnych 10 km. Bieganie po zlodowaciałych chodnikach. Codzienna automotywacja i ostrożność, aby nie złapać kontuzji, która mogłaby wyeliminować z określonego planu działania.

#### **Czy zrealizowałeś określony cel odnośnie CRB?**

Udało się. Teraz czas na kolejne cele. Moim następnym celem na ten rok jest udział w jakimś Ultra Biegu czyli zawodach biegowych na dystansie większym niż dystans maratoński. Chodź przyznać się muszę, że nie brałem do tej pory udziału nawet w maratonie. Najdłuższy dystans na zawodach sportowych, na które wyjeżdżałem z klubem KB Szuracz Terespol był dystans półmaratonu w Wiązownej. Jednak lubię sobie stawiać wyzwania i dlatego, żeby nie było za łatwo chcę wystartować na imprezie sportowej o randze ultra maratonu. Bardzo interesują mnie górskie biegi ultra i sprawdzenie swego organizmu w perspektywie kilkudziesięciu kilometrów w biegu po błocie, skałach w ekstremalnych warunkach. Chodź na chwilę obecną na razie jeszcze nie wiem dokładnie, który bieg ultra wybrać, ale jest w czym przebiegać.

#### **Co było motywacją do podjęcia takiego wyzwania biegowego?**

Przede wszystkim chęć sprawdzenia możliwości swego organizmu, ciekawość i pasja. Najważniejsza była jednak chyba pasja. Zamówienie do biegania pomogło mi zrealizować ten cel, bez tego elementu byłoby to niemożliwe. Jeśli kochasz bowiem to co robisz, zdecydowanie łatwiej jest pokonać wszelkie napotymane trudności. Niezbędna jest też wiara w sukces. Jeśli nie porzucasz wiary w osiągnięcie założonego celu, to cały czas jesteś w grze. NO I TYLE TYMCZASEM...

Pozwolę sobie zacytować również wypowiedź odnośnie motywacji jednego z członków KB Szuracz Terespol: „Biegam, bo sprawia mi to przede wszystkim przyjemność, daje poczucie wolności i niezależności. Jest to również rodzaj terapii – człowiek ma chwilę, aby pobyć sam ze sobą i zdystansować się od problemów. Czasami nawet uda się coś konstruktywnego wymyślić. (...) Bieganie w moim przypadku to również pokonywanie słabości i udowadnianie sobie, że mogę więcej. Nie chodzi o pokonywanie rekordów świata, ale oto, że każdy przebie-



gnięty kilometr daje satysfakcję. Kiedy pokonałam pierwsze 10 km, nie sadziłam, że mogę to zrobić i wciąż żyję. Postanowiłam wtedy, że przebiegnę maraton. Kiedy przebiegłam maraton, wiedziałam, że na tym się nie skończy – uzależnienie daje moc! A kiedy masz wokół siebie ludzi, którzy dzielą swoją pasję, można nazwać się szczęściarzem.”

Jeśli chodzi o moją motywację do biegania, którą również chciałabym się z Tobą podzielić, to są to miłe wspomnienia, wyjazdy na zawody z kolegami z drużyny KB Szuracz, przyjaciółka

poznana dzięki bieganiu i z całą pewnością jest to czas spędzony z bliskimi mi osobami – rodziną oraz pokazanie właściwych wzorców przede mną i męża Naszym dzieciom, które mam nadzieję pomogą w zaszczepieniu im „bakcyła” do sportu.

Reasumując, chyba najważniejsze w tym wszystkim jest samodyscyplina, wsparcie najbliższych i ta właściwa, silna motywacja. Z tego też powodu nie zastanawiaj się, nie odkładaj tego na jutro, tylko wkładaj „trampki” i do przodu.

**Marta Jakuszko**

## Udane otwarcie sezonu Izy

Na starcie w dniu 27 lutego 2022 r. w Wiązownie, na dystansie 21 km i 97 m stanęło 1553 zawodników, a na 5 km – 467 uczestników. Na mecie biegu głównego wśród mężczyzn jako pierwszy z czasem 01:05:27 zameldował się **Adam Głogowski**. Wśród kobiet triumfowała **Aleksandra Lisowska** z czasem 01:13:18. Na dystansie 5 km wśród mężczyzn zwyciężył **Patryk Kozłowski**, który pobił rekord trasy z czasem 14:12. Na drugim i trzecim miejscu zameldowali się: **Krzysztof Wasiewicz** – 15.04 i **Adrian Przybyła** – 15.05. Wśród pań bezdyskusyjnie zwycięstwo odniosła czterokrotna triumfatorka półmaratonu, **Izabela Paszkiewicz** z czasem 16.07, przed **Sabiną Jarząbek** 16.34 i **Beata Kliemek** 17.34. Zważywszy na to, że Iza startowała bezpośrednio po ciężkim obozie, w drodze do domu, to zarówno zwycięstwo, jak i forma są niezwykle obiecujące na otwarcie nowego sezonu. „Pomimo bardzo fajnej pogody, sporo traciło się na „nawrotkach”, biegaliśmy 2 razy po 2,5 km. Bieg potraktowałam treningowo, tym bardziej, że praktycznie biegłam sama. 13 marca pobiegnę na 10 km w Poznaniu. Potem znowu obóz w Spale. 3 kwietnia Półmaraton w Poznaniu.” – powiedziała Iza.

**Krystyna Pucer, zdj. Iza**



## Iza Paszkiewicz najlepsza z Polek



Ponad 6 tys. uczestników wystartowało z ulicy Bukowskiej, sprzed hotelu Sheraton, w niedzielę, 3 kwietnia, w 14. PKO Poznań Półmaraton 2022. W elicie biegu nie brakowało znanych nazwisk. Faworytami do zwycięstwa od początku byli biegacze z Afryki. Wśród Polaków najmocniejszy wydawał się Mistrz Polski w półmaratonie, Krystian Zalewski, a wśród kobiet Izabela Paszkiewicz i Patrycja Talar. Organizatorzy liczyli na świetne wyniki. Niestety, aura nie była idealna! Zawodnikom przyszło startować w trudnych warunkach atmosferycznych, bo temperatura wynosiła tylko około 4. stopni i silny wiatr dodatkowo utrudniał rywalizację. Zgodnie z oczekiwaniami najszybsi okazali się: 21-letni Abate Sikiyas Misganowa (1:00:49) i 25-letnia Ugandyjka Marcyline Chelangat (1:09:23). Zarówno, męskie i jak i żeńskie podium zajęli biegacze z Czarnego Łądu. Najlepsi z Polaków byli Krystian Zalewski (8. miejsce z czasem 1:03:12) i Izabela Paszkiewicz (5. lokata z czasem 1:11:18). Po biegu Iza stwierdziła, że nie był to łatwy bieg: „Zakończyłam rywalizację na 5 miejscu z wynikiem 1.11.18. Po zeszłorocznej edycji i dobrym rozpoczęciu sezonu miałam większy apetyt na szybsze bieganie. Nie udało się wprawdzie, ale przy panującej dzisiaj wietrznej i nieco zbyt chłodnej pogodzie rezultat trzeba uznać za bardzo dobry. Od 7 km praktycznie sama pokonywałam dystans. Bardzo dużo straciłam na ostatnich 5 km. Był to „najgorszy” odcinek trasy. Podbiegi i zimny wiatr. Patrząc na wyniki to większość zawodników na tym odcinku straciło ponad minutę”. My, kibice gratulujemy i trzymamy kciuki za dalsze starty!

**Krystyna Pucer**

# Widowisko z koszykówką w roli głównej

W dniu 8 stycznia 2022 r. w hali Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu został rozegrany szczególny mecz koszykówki ku pamięci KRZYSZTOFA KLIMOWICZA. Na parkiecie zmierzyli się mistrzowie z lat 80. z drużyną gwiazd z przełomu lat 90. i dwutysięcznych.

W hali zgromadzili się licznie przybyli kibice: rodziny i bliscy koszykarzy, a przede wszystkim pamiętający o śp. Krzysztofie. Spotkanie rozpoczął przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Kultury Wojciech Machnowski, który w imieniu dyrektora instytucji kulturalnej powitał uroczystie przybyłych gości, koszykarzy obydwu zespołów i kibiców.

Następnie głos zabrał nestor kultury fizycznej Terespolu Aleksander Pawluczuk (były nauczyciel wf w SP nr 1 w Terespolu), który przedstawił osiągnięcia Krzyśka, gdy był uczniem szkoły podstawowej, podkreślił w ciepłych słowach, że był jednym z najlepszych sportowców „jedynki”, który reprezentował szkołę w rozgrywkach międzyszkolnych w lekkiej atletyce, piłce nożnej, piłce ręcznej i koszykówce.

Piotr Szyszkowski dopowiedział, że Krzysztof oprócz tego, że był kilkukrotnym mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów miał również kilka innych talentów, był uzdolniony muzycznie – grał bardzo ładnie na gitarze i śpiewał, miał zdolności plastyczne, co wyrażało się pięknymi rysunkami, miał też zdolności krasomówcze, gawędziarskie – często w sposób humorystyczny opowiadał o różnych życiowych sytuacjach. Interesował się też historią, czytał dużo książek z tej dziedziny naukowej. A przede wszystkim był dobrym kolegą, który wstawiał się za słabszymi i miał dar przywódczy. Pan Piotr zwrócił też uwagę na to, że wszyscy grający przybyli również ze względu na pana Aleksandra, który zaszczerpił w nich miłość do sportu, a w szczególności do koszykówki, czego wyrazem jest obecność u boku trzech Mistrzów z lat 80. synów Bartka, Marcina i Pawła u boku ojców. Ten fakt dobitnie świadczy o sztafecie pokoleń zainicjowanej przez znakomitego nauczyciela wychowania fizycznego w środowisku Terespolu. Ci młodzieńcy kontynuują pasję koszykarską ich ojców zainicjowaną przez wspomnianego nauczyciela.

W dalszej kolejności Wojciech Machnowski przeczytał list, jaki skierował Łukasz Klimowicz (brat zmarłego Krzysztofa),

który w życzliwych słowach przywołał znaczące aspekty z życiorysu Krzysztofa, jak też podziękował organizatorom i koszykarzom za udział w szlachetnym wydarzeniu upamiętniającym zmarłego brata.

Następnie koszykarze po wybiegnięciu na parkiet minutą ciszy uczcili śp. Krzysztofa Klimowicza. Sędziowali panowie z akredytacją Polskiego Związku Koszykówki z AWF z Białej Podlaskiej. Jako sędzia główny tego spotkania dr Paweł Wołosz dokonał pierwszego podrzutu piłki rozpoczynając ten wyjątkowy mecz w asyście Michała Jaszczyńskiego.

Oba zespoły w wielkim animuszem przystąpiły do spotkania. Mecz był rozgrywany według oficjalnych przepisów PZKosz, czyli zawodnicy rozgrywali spotkanie przez cztery kwarty po 10 minut każda, z tzw. czystym przebiegiem gry. Po pierwszej kwarcie Mistrzowie z lat 80. przegrywali 14:15, jednak po dwóch kwartach był remis 23:23. Po przerwie i zmianie połów boiska Mistrzowie z lat 80. mieli przewagę nad Gwiazdami z przełomu lat 90/00 zarówno psychologiczną wynikającą z lepszej wytrzymałości, jak i skuteczności techniczno-taktycznej. Na początku trzeciej kwarty na parkiet wbiegł Stasio Sachniuk, najmłodszy uczestnik spotkania reprezentujący drużynę Mistrzów, który zaznaczył swoją obecność skutecznym wejściem z dwutaktu na kosz. Po trzeciej kwarcie Mistrzowie prowadzili 37:31, a wynik końcowy to 50:41 dla Mistrzów z lat 80!

Najlepszym koszykarzem meczu został Paweł Szyszkowski z drużyny Mistrzów z lat 80., który zdobył 28 pkt. (ponad 50 % całego zespołu), a jego ojciec zdobył 10 punktów, czyli wspólnie zdobyli blisko 80 % całego zespołu. W drużynie Gwiazd z przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia najskuteczniejszym zawodnikiem był Adrian Kabus, zdobywca 14 punktów. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze i zakończyło się wspólnym pamiątkowym zdjęciem.

**Piotr Szyszkowski**

## MISTRZOWIE Z LAT 80.

(Tomasz Leszczyński 0 pkt., Andrzej Kielak 3 pkt., Dominika Maciuk 1 pkt., Dariusz Selwiesiuk 0 pkt., Bartek Leszczyński 0 pkt., Paweł Szyszkowski 28 pkt., Stasio Sachniuk 2 pkt., Bernard Łuciuk 2 pkt., Marcin Łuciuk 4 pkt., Artur Michalczuk 0 pkt., Mariusz Wowczeniuk 0 pkt., kpt. Piotr Szyszkowski 10 pkt.)

## GWIAZDY Z PRZEŁOMU XX I XXI W.

(Andrzej Lubeńczuk 3 pkt., Wojciech Gola 4 pkt., Adrian Kabus 14 pkt., Paweł Lewczuk 6 pkt., Adam Nieścioruk 2 pkt., Michał Żmińczuk 0 pkt., Mateusz Wróblewski 4 pkt., Dariusz Dejniczuk 6 pkt., Tomasz Dejnego 2 pkt.)





## 12. Katyńskie Powiatowe Biegi za nami

Po dwuletniej przerwie, w pięknej scenerii, 12 kwietnia odbyły się 12. Katyńskie Powiatowe Biegi Przełajowe w Terespolu. Hasłem przewodnim zawodów było „Podaj rękę Ukrainie”.



W ten sposób wsparliśmy sportowców ukraińskich i wyraziliśmy swój sprzeciw wobec agresji Rosji. Otwarcie było zgodne z ceremoniałem olimpijskim. W apelu poległych wspominaliśmy polskich olimpijczyków zamordowanych w Katyniu. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć prezesa PKOL, Piotra Nurowskiego. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych na czele z burmistrzem Jackiem Danielukiem i dyrektorzy terespolskich szkół. Rangę imprezy podniosła obecność reprezentantki Polski w biegach długich, Izabeli Paszkiewicz. Nasi wspaniali goście wzięli udział w ceremonii otwarcia, nagradzali najlepszych, wpisywali się do ksiąg pamiątkowych, pozowali do zdjęć. Zabierając głos, burmistrz Jacek Daniluk życzył by uczestnicy, jako sportowcy wystawili piękne świadectwo współzawodnictwa ponad podziałami walcząc w duchu fair play, zgodnie z wartościami olimpijskimi. Uczestnicy Powiatowego Konkursu Plastycznego odebrali nagrody. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, w towarzystwie budzącej się do życia przyrody ruszyło radosne bieganie uczniów reprezentujących większość szkół powiatu białskiego. Odbyło się 10 biegów na różnych, dostosowanych do wieku, dystansach. Frekwencja była znacznie niższa z po-

wodu pandemii i zakazu przebywania na terenie Terespolu, a i tak do mety dobiegło niemal 300 osób. Na twarzach finiszujących widać było zmęczenie, ale i zadowolenie. Za trud na mecie czekały dyplomy, medale i cenne nagrody. Sponsorami zawodów byli: Urząd Miasta w Terespolu i Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz PKOL w Warszawie. Patronem medialnym zawodów było „Słowo Podlasia”, a organizatorem Klub Olimpijczyka w Terespolu przy pomocy młodzieży Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego.

Najlepsi w poszczególnych biegach byli: kl I-II SP: Władczuk Michalina – SP nr 3 Międzyrzec, Szymanek Piotr – SP Łomazy, III – IV: Sławecka Sandra – SP Sławatycze, Świątkowski Kacper – SP Sławatycze, V – VI: Kupińska Aleksandra – Społeczna SP Biała Podlaska, Lewczuk Szymon – SP nr 1 Terespol, VII – VIII: Koleśnicka Daria – SP nr 3 Międzyrzec Podl., Pieśniak Kacper – SP Zalesie, w licealiadzie najlepsi byli: Osipiuk Klaudia – LO Wisznice i Syryjczyk Konrad – ZSZCKR Jabłoń. Drużynowo igrzyska dzieci wygrała: SP nr 1 Terespol – 55 pkt, igrzyska młodzieży szkolnej SP nr 3 Międzyrzec Podl – 29 pkt, a licealiadę ALO Terespol – 37 pkt.

**Krystyna Pucer**



# Turniej tenisa ku czci Żołnierzy Wyklętych

Sezon tenisowy 2022 został zainaugurowany Turniejem Mężczyzn w grze pojedynczej ku Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który został rozegrany w dniu 6 marca w hali MOK w Terespolu. Była to już II edycja zorganizowana przez Piotra Szyszковского. Do turnieju zgłosiło się 9 tenisistów, którzy rozgrywali mecze systemem pucharowym, do jednego seta.

Kolejność pierwszej czwórki turnieju przedstawia się następująco: 1 m. Piotr Szyszkowski, 2 m. Paweł Szyszkowski, 3 m. Błażej Sosnowski, 4 m. Piotr Butryn.

Finałiści i półfinaliści otrzymali pamiątkowe puchary, dyplomy oraz patriotyczne upominki. Nagrody wręczał Andrzej Wojarnik, zasłużony wieloletni tenisista z naszego środowiska, a obecnie entuzjasta sportu, a w szczególności tenisa. Do sportowych nagród Jarosław Częścik dołączył 3 duże pizze z PIZZERII PAPPÀ.

Na zakończenie turnieju tenisisci wraz z sympatykami zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

**Piotr Szyszkowski**



## Terespółanka najlepsza w Poznaniu

2519 osób stanęło na starcie 18 rekordowej maniackiej dziesiątki 13 marca 2022 r. w Poznaniu. Organizatorzy zadbałi o trasę, która przebiegała ulicami miasta, była szybka, bez podbiegów, a ostatnie 2,5 km prowadziła przez tor regatowy Malta. W biegu wystartowała czołówka polskich biegaczy i biegaczek. Wśród mężczyzn wygrał Krystian Zalewski – 28:58 (na półmetku zapowiadał się wynik nawet w granicach 28:30!), przed Adamem Nowickim – 29:21 i Arkadiuszem Gardzielewskim – 29:51. Wśród pań bezkonkurencyjna okazała się Izabela Paszkiewicz ze wspaniałym wynikiem: 32:18. (na półmetku było 15:55 i zapowiadał się rekord Polski!). Za nią finiszowały: Katarzyna Jankowska – 33:21 i Aleksandra Brzezińska – 33:35. Pomimo szybkiego tempa, zmieniający się kierunek wiatru na boczny, a na ostatnim odcinku na czołowy nie pozwolił na osiągnięcie zapowiadanych wyników. Ale i tak wyniki najlepszych na mecie zachwycają. Krystian Zalewski ustanowił nowy rekord trasy, a Iza „otarła” się o rekord Polski - zabrakło zaledwie 10 sekund.

„Może, gdybym spojrzęła na 8 km na zegarek, to wtedy bym „depnęła” i zakręciła się bliżej rekordu. Po międzyczasach widać, że straciłam na ostatnich 2 km te cenne 15 s. Wiało przez ostatnie 2 km, ale siły były. Nie dałam z siebie wszystkiego. Wiedziałam, że mam przewagę nad drugą dziewczyną. Patrząc, jak niektórych ten wiatr „składał”, to bałam się iść te 2 km na maksa, bo się biegnę.., wiało..,



dłużyło.., a końca nie było widać.” – powiedziała Iza po biegu. Zawodnicy otrzymali wyjątkowe medale w kształcie butelki szampana. Oprócz zwycięstwa, dobrego czasu, dla Izy start był doskonałą okazją do „przetarcia” przed startem kwietniowym w półmaratonie, również w Poznaniu.

Gratulacje!

**Krystyna Pucer, zdj. Iza Paszkiewicz**



## Iza najlepsza w Gnieźnie



Historia Biegu Europejskiego w Gnieźnie rozpoczęła się w 2003 roku, na pamiętkę wejścia Polski do Unii Europejskiej. W tym roku, 9 kwietnia, odbyła się jej XIX edycja. Od 7 lat każda edycja odbywa się pod innym hasłem związanym z państwem członkowskim. W tym roku hasłem przewodnim było: „Teraz Litwa”. Organizatorzy zaakcentowali również swoje wsparcie dla zmagającej się z wojną, Ukrainy. Na starcie pojawili się reprezentanci z różnych miast, a także krajów, w tym Litwy, Ukrainy oraz Kenii. 740 zawodników pokonało dystans 10 kilometrów. Mimo chłodu i dość silnego wiatru, zawodnicy pokonali dystans w dwóch pętach, każda po 5 km. Jako pierwszy wśród mężczyzn na mecie zameldował się Krystian Zalewski (28:59), przed Dawidem Kiprono Metto (29:02) i Adamem Nowickim (29:03). Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Izabela Paszkiewicz (33:27). Druga była Natalija Semenowych (33:27), a trzecia Iwona Bernadelli.

Gratulacje Iza!

*Krystyna Pucer*

## Turniej Masters

W dniu 6 lutego 2022 r. w hali MOK w Terespole odbył się Turniej Masters wieńczący ubiegłoroczne zmagania w II Edycji Terespolskiej Lidze Tenisa. Do turnieju zgodnie z regulaminem zakwalifikowanych zostało 6 najlepszych tenisistów, z największą ilością punktów po rozegranych 5 turniejach. Zawodnicy zostali rozlosowani na 2 grupy po 3 tenisistów, w grupach rozgrywali spotkania w systemie „każdy z każdym” do jednego seta. Zwycięzcy grup zagraли w finale, a zawodnicy, którzy zajęli 2 i 3 miejsce walczyli w meczach o 3 i 5 miejsca.

Ostateczna kolejność II Edycji ligi przedstawia się następująco: 1 m. Piotr Szyszkowski, 2 m. Paweł Szyszkowski, 3 m. Błażej Sosnowski, 4 m. Mateusz Prokopiuk, 5 m. Bartosz Hoszczewski, 6 m. Krzysztof Czerko.

Organizatorem II edycji Terespolskiej Ligi Tenisa był Mateusz Prokopiuk, który wraz z nestorem środowiska tenisa Markiem Ferensem wręczyli wszystkim uczestnikom puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Na zakończenie wszyscy tenisiści stanęli do pamiątkowego zdjęcia.

*Piotr Szyszkowski*



## Terespole na pikniku olimpijskim



28 maja 2022 r. odbył się 23. Piknik olimpijski w warszawskim Parku Kępa Potocka. To coroczny projekt integrujący miłośników sportu oraz niezwykłe święto olimpizmu, promujące igrzyska i olimpijskie wartości, takie jak: szacunek, przyjaźń, dążenie do doskonałości oraz fair play.

Jak co roku w wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników i było wiele atrakcji. Po dwuletniej przerwie, również Klub Olimpijczyka z Terespola wzięło udział w tym wydarzeniu. Uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 1 wzięli udział w wielu atrakcjach sportowych, z „olimpizmem” w roli głównej: spotkaniach z olimpijczykami i gwiazdami sportu, nowych i klasycznych dyscyplinach w nietypowym, ciekawym wydaniu, a także niezliczonych ilościach konkursów, grach i zabawach. Każdy z naszych uczestników znalazł coś dla siebie. Nasi uczniowie wykazali się wysoką sprawnością fizyczną. Wygrali wiele konkursów sprawnościowych, min.: na strzelnicy, boisku do kosza, ergometrach wioślarskich, czy w grze terenowej. Najwięcej emocji wzbudziła ulubiona gra Ronaldinho, teqball. Ponieważ każda aktywność była nagradzana, to uczniowie zdobyli wiele gadżetów. Najważniejsze, że osobiście spotkaliśmy się z olimpijczykami i medalistami olimpijskimi. Takiej możliwości nie ma nigdzie indziej, co powoduje, że impreza Polskiego Komitetu Olimpijskiego jest niepowtarzalną i jedyną w swoim rodzaju. W tym roku spotkaliśmy min.: Anitę Włodarczyk, Pawła Januszewskiego, Andrzeja Wrońskiego, Sebastiana Chmarę, Wojciecha Fortunę i wielu, wielu innych. Ceny zdobyte autografy i wspólne zdjęcia. Piknik był dla nas wyjątkowym świętem sportu i olimpizmu. Wrócimy tam za rok!

*Krystyna Pucer*

## 19. Olimpiada Przeszkolaka w Terespolu



Po dwuletniej przerwie, 9 czerwca 2022 r. w parku przyszkolnym w Terespolu odbyła się 19. edycja święta najmłodszych sportowców. Organizatorami wydarzenia był Klub Olimpijczyka działający przy Akademickim Liceum Ogólnokształcącym.

Olimpiada Przeszkolaka odbywa się w Terespolu od 2002 roku. Bierze w niej udział około 150 dzieci, które spędzają czas rekreacyjnie, nie rywalizują ze sobą. W przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy angażuje się młodzież liceum. Proponujemy dzieciom konkurencje dostosowane do ich wieku i możliwości, tak, by można było je wykorzystać w codziennej zabawie, na podwórku z rówieśnikami, czy rodzicami. Wykorzystane podczas imprezy przybory są nieskomplikowane i stanowią podpowiedź, jak można je zastosować do zabawy w różnych warunkach. Każde dziecko otrzymuje dyplom, a Przedszkole „Nadbużańskie Skrzaty” cenny upominek. Przepiękne dyplomy wyłonione są w konkursie skierowanym do licealistów. Celem przedsięwzięcia jest promocja aktywnego spędzania wolnego czasu, popularyzacja zabaw i gier, a przede wszystkim wdrażanie dzieci do całonocnej aktywności ruchowej i krzewienie idei olimpijskiej. Otwarcie 19. Olimpiady Przeszkolaka odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Obecni byli dyrektorzy placówek oświatowych oraz burmistrz miasta Terespol. Zabawa rozpoczęła się wspólną rozgrzewką przedszkolaków przy muzyce z uczniami. Organizatorzy zaproponowali 20 konkurencji. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły. Podchodziły do każdego zadania i z zaangażowaniem godnym sportowca je wykonywały. Nie było rzeczy trudnych, a w sytuacji kryzysowej dzieci otrzymywały dyskretną pomoc młodzieży. Sponsorem dyplomów oraz nagród był Urząd Miasta w Terespolu.

**Krystyna Pucer**

## Turniej tenisa z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Drugi tegoroczny turniej Tenisa Mężczyzn w grze pojedynczej odbył się w hali MOK w Terespolu, a rozegrany był z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Teniści rozgrywali mecze systemem pucharowym, do jednego seta.

Ostateczną kolejność jest następująca: 1 m. Piotr Szyszkowski, 2 m. Paweł Szyszkowski, 3 m. Mateusz Pilipczuk, 4 m. Bartosz Hoszczewski.

Czterej pierwsi gracze otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy, a na zakończenie turnieju zostało wykonane wspólne zdjęcie tenisistów z sympatykami tej dyscypliny.



**Piotr Szyszkowski**

## Iza szósta w Wiedniu



22 maja w stolicy Austrii, Wiedniu odbyła się 34. edycja największego w Europie biegu dla kobiet – ASICS Austrian Women's Run. Na starcie stanęło 18 tysięcy biegaczek. Panie rywalizowały na dystansie 5 km. Zawodniczki z Kenii w całości zapełniły podium biegu. Najlepsza z nich okazała się Vicoty Chepengeno, z wynikiem 15:02. Na 2. miejscu uplasowała się ubiegłoroczna zwyciężczyni, Gladys Chepkurui (15:05), a na trzecim Miriam Chebet (15:26). W czołowej dziesiątce znalazły się również reprezentantki Polski. Izabela Paszkiewicz uplasowała się na 6. pozycji z wynikiem 15:56, a Aleksandra Brzezińska była 8. Z wynikiem 16:05. „Start można uznać za udany. Jechałam bezpośrednio po ciężkim obozie ze Szklarskiej Porębie. Podróż trwała 17 godzin i tylko 6 godzin snu. Trzeba było wstać już o 6 godzinie, bo start o godz. 9 rano. Generalnie nie czułam luzu podczas biegu, ale był to tylko taki przerwany i szczerze mówiąc jestem bardziej zadowolona z tego, że fajnie przepracowałam zgrupowanie. Wierzę, że za dwa, trzy tygodnie forma dopiero będzie i uda się coś fajnego jeszcze pobiec”- powiedziała Iza po biegu. I tego szczerze jej życzymy!

**Krystyna Pucer**





21-550 Terespol ul.3-go Maja 37a, tel. 886350340

# ZAJAZD JĘDRULA

## ORGANIZUJEMY;

- PRZYJĘCIA WESELNE
- CHRZCINY ORAZ KOMUNIE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- SPOTKANIA BIZNESOWE
- UROCZYSTOŚCI RODZINNE
- ZABAWY SYLWESTROWE I ANDRZEJKOWE

## OFERUJEMY;

- 16 MIEJSC NOCLEGOWYCH  
/8 POKOI DWUOSOBOWYCH/
- SALĘ WESELNĄ NA 200 MIEJSC
- SALON KLUBOWY ZE STOŁEM BILARDOWYM
- WYPOŻYCZALNIĘ ROWERÓW DLA MIŁOŚNIKÓW  
AKTYWNEGO WYPOCZYNKU





# Galeria Smaków

RESTAURACJA

Terespol, ul. Wojska Polskiego 132,  
tel. 502-504-956

## **Polecamy:**

- dania obiadowe,
- pizzę,
- tortille,
- szejki,
- herbatę,
- kawę mrożoną,
- szeroki wybór deserów

## **Organizujemy**

### **przyjęcia okolicznościowe:**

- wesela,
- chrzciny,
- konsulacje,
- catering

**Zaprasza codziennie godz. 12.- 22.**

## SALON FRYZJERSKI „Wiktoria”



### **SALON CZYNNY:**

poniedziałek nieczynne  
wtorek - piątek 8.00 - 16.00  
sobota 8.00-15.00

Justyna Rafałko  
ul. Czerwonego Krzyża 60  
21-550 Terespol  
tel. 519 136 091



MATERIAŁY BUDOWLANE I OPAŁ



- W Sprzedaży;
- OPAŁ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
  - STYROPIAN
  - CEMENT
  - PŁYTY GIPSOWE
  - SYSTEMY DOCIEPLEŃ I FARBY
  - PLASTYFIKATORY DO BETONU
  - CHEMIA BUDOWLANA
  - MATERIAŁY HYDROIZOLACYJNE

P.H.U. "ANDROPOL"

ul. Kodeńska 8  
21-550 TERESPOL

tel. 502 713 486  
504 594 463  
504 024 879

e-mail: andropol\_terespol@interia.pl



PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ



zakład rehabilitacyjny  
**Fabryka Zdrowia**

☎ 506 464 365 (repcja)

ul. Wojska Polskiego 80  
21-550 Terespol

**REHABILITACJA**

dorostych, dzieci i niemowląt

- Fizjoterapia • Osteopatia • Terapia manualna
- Masaże lecznicze i relaksacyjne • Pinopresura

**CERTYFIKOWANI TERAPEUCI DZIECIĘCY**

- Fizjoterapeuta • Logopeda • Psycholog

**DIETETYKA**

**ZABIEGI FIZYKALNE**

- Laseroterapia • Elektroterapia • Magnetoterapia
- Parafinoterapia • Borowinoterapia
- Elektroakupunktura • Inhalacje ultradźwiękowe



**TERAPIA BÓLU I DYSFUNKCJI**

Terapia Manualna, Terapia Pijawką Lekarską, Suche Iglowanie, Akupunktura, Kinesiology Taping

**TERAPIE DZIECI I NIEMOWLĄT**

Metody Łączone (Vojta, Bobath), T. Manulana, Suche Iglowanie, T. Czaszkowo - Krzyżowa, Kinesiology Taping



# Galeria Smaków

RESTAURACJA

Terespol, ul. Wojska Polskiego 132,  
tel. 502-504-956

## **Polecamy:**

- dania obiadowe,
- pizzę,
- tortille,
- szejki,
- herbatę,
- kawę mrożoną,
- szeroki wybór deserów

## **Organizujemy**

### **przyjęcia okolicznościowe:**

- wesela,
- chrzciny,
- konsulacje,
- catering

**Zaprasza codziennie godz. 12.- 22.**

## SALON FRYZJERSKI „Wiktoria”



### **SALON CZYNNY:**

poniedziałek nieczynne  
wtorek - piątek 8.00 -16.00  
sobota 8.00-15.00

Justyna Rafałko  
ul. Czerwonego Krzyża 60  
21-550 Terespol  
tel. 519 136 091





# Kropka

Sławomir Kropiwiec

## SPRZEDAŻ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI WĘGLA I PELLETU Z DOSTAWĄ DO DOMU !



**669 445 682**  
**721 080 909**

### ZASTANAWIASZ SIĘ JAKI WĘGIEL KUPIĆ?

### ZADZWOŃ TERAZ I SKORZYSTAJ Z DARMOWEJ PORADY EKSPERTÓW!

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.

21-550 Terespol ul. Graniczna 8



#### ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE tel./fax 83 375 20 60, 83 375 20 70  
kom. 501 384 018

- \* kaplica
- \* trumny
- \* tabliczki
- \* nekrologi
- \* wieńce
- \* chłodnia
- \* transport
- \* dowóz trumny
- \* ubieranie
- \* odzież damska i męska

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

- \* badania techniczne
- samochodów osobowych i ciężarowych do 3,5 t
- zasilanych gazem
- ciągników rolniczych
- przyczep
- naprawy bieżące

tel. 83 375 24 38,  
kom. 609 820 491  
Pn. - Pt. 7-15

USŁUGI KOMUNALNE

- wywóz nieczystości płynnych
- wywóz nieczystości stałych
- koszenie trawników
- odśnieżanie ulic, placów, chodników
- wynajem sprzętu
- budowa przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych



tel./fax 83 375 20 60, 83 375 20 70  
kom. 501 384 018





# WIMAR

Stara Kornica  
112

☎ 601 052 731

PRODUCENT

PELLETU

SPRZEDAŻ

DREWNA

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

**„REBUTR II” WŁADYSŁAW GRZELAK**

ul. Kodeńska 60

21-550 Terespol

tel. 665 980 730, 83 375 38 80

## Poleca

- węgiel,
- materiały ściienne,
- cement, wapno, kleje,
- pokrycia dachowe,
- izolacje cieplne i wodoodporne,
- stal zbrojeniowa
- sprzęt i narzędzia budowlane
- mieszalnia farb i tynków
- sklep hydrauliczno - narzędziowy



Oferta specjalna produkty  
firmy **KREISEL**  
zaprawy murarskie, tynkarskie,  
masy klejowe,  
farby elewacyjne, gipsy,  
tynki  
- w cenie producenta